

7292

t. 1

Bibl. Jug.

II

[2. 26]



[z. 26.]

1

Jędrzej Brakowski
od 1 stycznia 1928 r.

[z. XXVI.]

Bzhenk

Oddać

do Archiwum aktów dawnych

Miasta Krakowa.

"WESOŁEGO ALLELUJA"

PRZESYŁAJA

na Raryt m. i. n. i. s. t. a

PREZYDENT

WICEPREZYDENCI

KRÓL. STOŁ. MIASTA KRAKOWA

KWIECIEŃ 1928 ROKU

Warszawa
pocztowa



1928.

2

1. *Sylvia, nivalis, samplone*
T-2°R. B. 760.

2. *Junco - purpureus*
T-8°R. B. 762.

+ Imort Jan Maurisio, wsta.
wielu Janu i cukierni w
Pyrku, lat 77, prawnicy mi
Tasim Knelwa, bo interes
wał się literaturą Knelwa
i wykazał Archiwum meje
skie. Reg. in pace!

3. *Wrona, stawa pniecia* po
Kielu miły T-10°R. B. 755.

4. *Troja, stawa* T-7°R. B. 753.

5. *czworak samplone* T+2°R. B. 742!

+ Tris imort St. Marceli Zawadzki
naukowo, mejsze Akty, mejsze i
dładowe, doby i rutynowy u-
regnik. R. in p.

6/, przek, 3 króci, pogoda $T+3^{\circ}R.B. 743.$

7/, sobota surow, wiat $T+0.$ B. 734

8/, niwreks ^{potem dość pogodnie} surowy, $T+1^{\circ}R.B. 741$
^{z popioł. deszcz}

9/, poniedział, pogoda $T+2^{\circ}R. B. 745.$

10/, wtorek zamglone $T+3^{\circ}R. B. 746.$

+ 8. 10/, zima w Wawrzynie up
Antoni Osuchowski, zima
w Wielkim Jarmuryskim Pot
ski. Cóż jest jez. jarmuryski B. 6. p.

11/, środa pogoda $T+4^{\circ}R. B. 747.$

12/, czwartek promiennie, $T+3^{\circ}R. B. 748.$

Garby przebieganie tylko spz,
warmi wyborów.

13/, piątek pogoda $T+2^{\circ}R. B. 745.$
^{potem $+8^{\circ}R$}

14/, sobota zamglone
 $T+4^{\circ}R. B. 741.$

Posiedzenie Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej rozpoczął prezydent Rolle wspomnieniem pośmiertnem po śp. nadradcy Marcelim Zawadzkiem, naczelniku administracji akcyzy miejskiej, podnosząc zasługi zmarłego dla gminy m. Krakowa.

Po odczytaniu przez sekretarza prezydjalnego p. Strasiaka kilku zgłoszonych wniosków nagłych w sprawie pomocy węglowej dla bezrobotnych i akcji dożywiania biednej dziatwy szkolnej, wiceprezydent inż. Sare złożył sprawozdanie z działalności jaworznickich komunalnych kopalni węgla.

W dwugodzinnym, wyczerpująco opracowanym referacie wiceprez. Sare przedstawił całokształt działalności kopalni. Szczegóły tego doskonałego i nader obszernego referatu podamy w innym numerze.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości, poczem dokonano wyboru 5 członków Rady miejskiej do Rady nadzorczej, a to preż. Rollego, wicepr. Sarego, radców Turskiego, Bobrowskiego i Puchalkę. Sprawozdanie ogłoszone będzie drukiem w „Dzienniku rozporządzeń magistratu“.

Następnie radca Lang złożył sprawozdanie o stanie i działalności teatru miejskiego za sezon 1926 na 1927. Ze sprawozdania okazuje się, że deficyt w roku sprawozdawczym nie przekroczył prelimitowanej w budżecie miejskim sumy zł 360.000.

W czasie od 16 września 1926 do 30 czerwca 1927 dano przedstawić 340, w tem 61 popołudniowych i 19 szkolnych. Polskich sztuk dano 108, w tem premier 14 (7 nowych, 7 wznowień), obcych 22 (w tem 16 nowości, 6 dawnych). Największą ilość przedstawień osiągnęło „Akropolis“ (22), „Księżę niezłomny“ (17), następnie sztuki najwięcej co do ilości przedstawień szły razy 7, 5 i 3. „Balladyna“ szła 2 razy pod reżyserją p. Sosnowskiego, przy dekoracjach projektu p. Stryeńskiej. Z obcych przedstawień najwięcej szedł: „Proboszcz wśród bogaczy“ (34), „Cyrano“ (24), „Kredowe koło“ (23). Sprawozdawca podnosi, że teatr krakowski jest najtańszym w Polsce.

15/1, wtorek
poranek
T+ 5° R. B. 742.

16/1, poniedziałek
magda
T+ 4° R. B. 741

17/1, wtorek
poniedziałek - magda
T+ 2° R. B. 742

18/1, środa
poniedziałek
T+ 3° R. B. 743
A nowy był dzień
niedziela.

Frekwencja zwiększyła się poważnie. Przeciętny dochód z przedstawień wynosił w sezonie z r. 1925 za pierwsze cztery miesiące 843.27, w sezonie sprawozdawczym 847.90, w bieżącym 1124.08. Premjery szły wyłącznie w sobotę. Dekoracje i kostjomy kosztowały więcej o trzydzieści kilka tysięcy niż w poprzednim sezonie, o takąż sumę wydano mniej na gaże dla aktorów. Artystek było 21, artystów 25. Referent postawił wniosek o przyjęcie do wiadomości sprawozdania komisji teatralnej za rok 1926—27.

Po sprawozdaniu zabrał głos dyrektor teatru miejskiego p. Nowakowski, oświetlając szerzej podane przez radcę Langa szczegóły.

W głosowaniu udzielono absolutorjum komisji artystycznej za rok sprawozdawczy, przy czem prezydent Rolle wyraził podziękowanie dla dyrekcji i artystów teatru za ich pracę.

Następny punkt porządku dziennego obejmował: udzielenie opinii co do trzech próśb o nowe apteki publiczne w Krakowie. Referował fizyk miejski Dr Owsiński. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział Dr Bobrowski, ks. Masny, wicepr. Ostrowski, r. Klemensiewicz i r. Łuczko. Posiedzenie trwa dalej.

~~odmówiono przyjęcia~~

apteki. Pociąg dla braku kompletu rozkłada się na da do domu.

dużo jest roboty w rękach, na rynku, powrót procesya obchodzi Lukrecję, i wchodzi do cerkwi powrót z procesji ku odcieniu i pochopu iot, mory — murły napływają grater

191, swartek
mgła
T+1. B. 750

Swarto ruskie
Jordanu, utore
niezdyś obcho,
rano nad brzeg,
a potem na
planiech pod
cerkwią — na
madrano iot,
ze względu, że

prwarzna melaryfna, palenka o 3
 śróbach. Był fenetran w pacho,
 dui i z 8 diuagwi, ohrad wyzsh,
 dygnstare i nieco kutepyzh,
 Rusinow oraz problematice, duih
 popuń oraz fraci w orerwanym be,
 recie kapewne archirej ich.
 20/1, prgth, zamglone
 T+ 2° R. B. 751.

— Uroczystość grecko-katolickiego święta Jordana obchodzona była wczoraj rano w Krakowie nader uroczystie. Po nabożeństwie, odprawionem w cerkwi przez ks. kanonika Kuźmę i ks. kanonika Uruskiego przy asyście generalnego dziekana ks. Niezgody i kapelana ks. Mac-Marskiego ruszyła przy liczny udział wiernych procesja ul. Wiśnią w stronę Rynku. Procesję otwierała kompanja honorowa 20 p. p. z orkiestrą. Za duchowieństwem postępowali reprezentaci władz miejscowych, a to imieniem wojewody krakowskiego Darowskiego naczelnik wydziału radca Zawadzki, imieniem D. O. K. gen. Mieczysław Smorawiński, płk. sztabu gen. Bolesławicz, komendant miasta płk. Kostrzewski, dowódca 20 pp. Kruk-Schuster, oraz liczny korpus oficerski. Przy dźwiękach kolendy odegranej przez orkiestrę 20 pp. „Dzisiaj w Betleem” procesja weszła na Rynek, kierując się ku ołtarzowi połowemu, ustawionemu pod arkadami Sukienic od strony ul. Szewskiej. Tu po odczytaniu Ewangelji św. Marka przez celebransa ks. kanonika Kuźmę nastąpiło święcenie wody. W czasie tej ceremonji wojsko sprezentowało broń, orkiestra zaś odegrała hymn państwowy. Po odbytej ceremonji procesja obszedłszy naokoło Sukiennice skierowała się

pod odwach, gdzie celebrans ks. kanonik Kuźma udzielił warcie błogosławieństwa. Z rynku procesja wróciła wśród pieśni kolendowych do cerkwi.

skn dla duiur. Nowe swe zbroje (obrazy
 nowor. Haurny melle) za pouszaz

21/1 sobota
 pogoda.

T- 4° R. B. 757.

+ Lwart Fz's
 Erarun Papacz

ouer. reidca salin
 kolechouer. Prud
 6 katy ohrad mui.

dorywaniu i niecierkaniu. Podob,
no zatrouť się piklingiem k. i. p.
+ Zmarł Lebustaw Morawski
b. minister dla Galicji, intelligenty
i bardzo wykształcony, literat
autor Sacco di Roma, Ravenny
etc. um. 1859. R. i. p.

22/, wiedziała - środek niebieska,
ilo i połatanie dalej $T+0^{\circ}$ R. B. 759.

23/, poniedziałek, środek para dalej. - odwiz
 $T+1^{\circ}$ R. B. 757.

24/, wtorek $T+0^{\circ}$ R. B. 757. chlupa

25/, środa deszcz $T+30^{\circ}$ R. B. 751.

26/, czwartek poгода środek $T+10^{\circ}$ R. B. 759.

27/, piątek poгода $T-40^{\circ}$ R. B. 754.

28/, sobota poгода $T-10^{\circ}$ R. B. 753.

29/, niedziela poгода środek
 $T+10^{\circ}$ R. B. 751.

27/ Posiedzenie Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Rollego, który na wstępie poświęcił wspomnienie pośmiertne zmarłemu radcy b. p. Judzie Peiperowi, oraz śp. Erazmowi Barączowi, twórcy jednego z oddziałów Muzeum Narodowego. Radcy miejscy uczcili pamięć zmarłych przez powstanie z miejsc.

Następnie sekretarz p. Strasiak odczytał szereg wniosków i interpelacji w sprawie oświetlenia ulic Łagiewnickiej, Czarnej i Zakrystjańskiej, w sprawie odszkodowań po wybuchu witkowskim, oraz w sprawie kredytów na budowę domu poprawczego dla młodzieży.

Ze spraw porządku dziennego uchwalono po referacie wiceprezydenta Dra Wielgusa upoważnić prezydium miasta do zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki 330.000 zł. w polskim Banku komunalnym, na dokończenie odbudowy zniszczonej pożarem sali Rady miejskiej i zapłacenie części ceny kupna gruntów w dzielnicy XII.

Uchwalono również objęcie przez gminę poręki dla pożyczki do wysokości 150.000 zł dla spółki mieszkaniowej dla miast na dokończenie budowy dwóch domów trzechpiętrowych przy ul. Słonecznej.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa pobierania i utrzymania opłat za przejście przez stary most na Wiśle, w dotychczasowej wysokości. Odzywały się głosy za zupełnem zniesieniem opłat, lub też za utrzymaniem częściowem z wyłączeniem dzieci szkolnych i robotników. W głosowaniu przepadł wniosek o całkowite zniesienie opłat, natomiast przeszedł wniosek o zwolnienie od opłat dzieci szkolnych i robotników. Uchwałę tę odesłano do sekcji celem obmyślenia sposobu kontroli na moście przechodniów zwolnionych i obowiązanych do opłat.

Dalej zajęła się Rada miejska wnioskiem radcy Marskiego w sprawie ponownego zbadania szkód

„CZAS“ Z NIEDZIELI 29 ST.

zrządzonych przez wybuch w..., gdyż...
ludzi nie otrzymało odpowied...
za swe szkody. Wniosek uchwal...
komisję do zbadania szk...
rada Marski, Kluczką, Szolajski i Peliz.

Po zakończeniu posiedzenia jawnego, odbyło się posiedzenie tajne, na którym załatwiono sprawę awansu urzędników magistratu.

30/1. porządek
pogoda
T-40 R. B. 748

31/1. wlorek
pogoda
T-10 R. B. 745.

1. luty
T-40 R. B. 747
zachmurzone

2/2. wtorek
zauigłone
T-1/2 R. B. 742

Garety do obrzydzenia
płotne płotek myś
borczych. —

3/2 piątek pochmurno, nastrochu
wzrostu białe

T +1° R B 747 papo - 1° R.

4/2 sobota, słońce prolatuje
T -5° R. — B. 753.

+ W Krowcowcach zmarł Jan
lepiący lekarz Józef Dura
mieszkaniec 81. lat. Był to
bardzo racny, dobry, uśmieszny
a swiatly lekarz. R. i. p.

5/2. niedziela pogodna słońce
Bar. 759 T -4° R

6/2 poniedziałek pogodna
T -5° R. B. 752

7/2 Włoch pogodnie zachmurza się
Słońce ukryte mrasko
T +1° R B. 757. —

8/2. środa deszcz okłapa
T +2° R B 753.

Zjazd geografów.

We czwartek odbyło się otwarcie obrad pierwszego zjazdu koleżeńskiego absolwentów geografji Uniw. Jagi. i geografów, pracujących na terenie województwa krakowskiego i Śląska, mającego na celu przez wspólne narady zorganizować pracę dydaktyczną i naukową geografów na tem terytorjum. Ze zjazdem połączono obchód 10-lecia istnienia polskiego Towarzystwa geograficznego, założonego w roku 1918 w Warszawie. Ze sfer naukowych w zjeździe wzięli udział z Warszawy: prof. Jerzy Loth, oraz prezes Towarzystwa geograficznego p. Masalski, ze Lwowa: prof. Zierhoffer, Dr Czyżewski, z Poznania: prof. Pawłowski, z Uniwersytetu krakowskiego profesorowie: Sawicki, Smoleński, Kubiłowicz i Korbel. Na zjazd przybyli m. in. imieniem władz szkolnych: wicekurator Przyjemski, kurator Dr Ręgorowicz z Katowic, referent personalny p. Betleja, wizytator Bzowski, dowódca O. K. gen. Wróblewski i szef sztabu płk. Bolesławowicz. Oprócz tego przybyło na zjazd około 250 osób, przeważnie nauczycieli geografji szkół średnich i powszechnych. Otwarcie zjazdu nastąpiło o godz. 9.15 w sali Instytutu geograficznego. Po ukonstytuowaniu prezydium, w skład którego weszli prof. Sawicki, Smoleński, Kubiłowicz i Korbel, wygłosił prof. Jerzy Smoleński odczyt p. t. „Rozwój i stan naukowej pracy geograficznej w ośrodku krakowskim”.

Następnie prof. Dr Niemcówna wygłosiła odczyt p. t. „Kraków jako ośrodek geograficzny pracy metodycznej i dydaktycznej”.

Po wspólnym obiedzie odbyło się otwarcie wystawy geograficznej w salach Instytutu geograficznego.

O godz. 7.15 wiecz. odbyło się uroczyste publiczne zebranie krakowskiego oddziału polskiego Tow. geograficznego z okazji 10-lecia Towarzystwa, w sali Kopernika Un. Jag.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa Towarzystwa Macierzy warszawskiej, delegaci innych uczelni i Towarzystw pokrewnych wygłosili przemówienia, składając życzenia z okazji 10-lecia Towarzystwa. Na końcu prof. Sawicki wygłosił odczyt p. t. „Polska akcja ekspedycyjna”.

9/2 Czwartek
pogoda
stała
T+5° R. B. 752

10/2 piątek
różna pogoda
od 3 dni do
kuceliny wiatr
T+7° R. B. 746.

11/2 sobota
nawet był deszcz
potem pogoda
T+6° R. B. 730

Akademja Brücknerowska.

Akademja Brücknerowska, urządzona w niedzielę w sali Szujskiego w Coll. Novum, na inauguracyjnym posiedzeniu krakowskiego oddziału Towarzystwa im. A. Mickiewicza, zgromadziła prócz profesorów wszystkich wydziałów liczną młodzież i publiczność z miasta. Zagał ją prezes krakowskiego oddziału, prof. Windakiewicz, nawiązując do okazałej Księgi Pamiątkowej, wydanej pod redakcją prof. Koty na cześć 50-letniej pracy naukowej Jubilata, poczem prof. Łoś wygłosił dłuższe przemówienie, w którym przedstawił pracę i zdobycze prof. Brücknera nad pomnożeniem zabytków języka i literatury polskiej. Prelegent osobiście patrzył na wyteżającą pracę Jubilata w Bibliotece Petersburskiej w zimie r. 1889 i 1890, osobiście rejestrował jej zdobycze w „Najdawniejszych zabytkach języka polskiego“ i w pracach przygotowywanych do Słownika Staropolskiego; najbardziej więc był powołany do oceny tych niespożytych zasług szczęśliwego odkrywcy „Kazań świętokrzyskich“ i tylu innych zabytków. Ujmujące szczerością i ciepłem słowa zakończył prelegent zdaniem

prof. Rozwadowskiego: „Brückner jest wielkim pracownikiem przed Panem“.

Z kolei zabrał głos prof. I. Chrzanowski, by przedstawić zasługi Jubilata w historii literatury polskiej. Wspomniawszy, jak z przygodnego zamówienia historii literatury polskiej do lipskiego zbioru „Die Literaturen des Ostens“ wyrósł pierwszy, niemiecki zarys tej historii autora, który dotąd zajmował się głównie zabytkami językowymi jako świadectwami kultury, pojmowanej jak najszerzej, podniósł prelegent odkrycie przez prof. Brücknera całych działów literatury polskiej, jak np. literatura sowiżdzalska, wskrzeszenie zapomnianych postaci, jak np. Łukasza Opalińskiego i wielu innych, zatrzymał się przy syntezie dziejów literatury polskiej, by w niej podkreślić przedziwną obiektywność autora, obdarzonego przecież bujnym temperamentem naukowym, wobec różnowierców i jezuitów i zdumiewającą rozległość horyzontów, pozwalającą mu na traktowanie z równą swobodą literatury Młodej Polski, jak literatury staropolskiej. Wyjątkowa znajomość wszystkich literatur słowiańskich pozwoliła Brücknerowi na wyznaczenie wśród nich odpowiedniego stanowiska polskiej.

12/2 wtorek
południe
T+ 5° R B. 729.

13/2 poniedziałek
południe
T+ 3° R B. 737.

14/2 wtorek
deszcz T+ 3° R
B. 737

15/2 środa
deszcz ze śniegiem
T+ 2° R B. 744.

16/2 Czwartek
zadumawne
T+ 5° R B. 745.

Zyczeniem, by młodzi słuchacze odczytu czuli się w pracowitości i wrażliwości tak młodymi, jak 72-letni Jubilat, zakończył jego przyjaciel swe pełne temperamentu wywody.

Ostatnie słowo przypało prof. Kotowi. Nawiązał on swe barwne i poletne przemówienie na temat prac prof. Brücknera nad polskim różnowierstwem do westchnienia przyjaciela Mickiewiczowego Micheleta, który patrząc na pożółkłe broszury hugenockie, odczuł moc tkwiących w nich cierpień, okupujących wolność sumienia. Prof. Brückner, wydobywając z zabytków naszą kulturę średniowieczną, musiał w niej uwzględniać i sprawy religijne. Interesowały go one i w wieku XVI jako objaw ówczesnego ruchu umysłowego, a interesowały tem bardziej, że u nas nikt się niemi na serjo nie zajmował, podczas gdy za granicą pojawiały się nieraz kapitalne dzieła o polskich różnowiercach. Dwudziestoletnia praca prof. Brücknera sprawiła, że prymat badań nad polską reformacją przeszedł z rąk obcych w ręce polskie, a uczeni zagraniczni, chcąc dziś na tem polu pracować, muszą się uczyć po polsku, by czytać przynajmniej „Reformację w Polsce”. Wskazując na zasługi różnowierców w zakresie obudzenia umysłów z średniowiecznego letargu, zajęcia ich sprawami ducha, wykształcenia języka, podniósł prof. Brückner, co nowego wnieśli polscy różnowiercy w europejski ruch umysłów: pragnienie wolności wyznania i religii, wzajemną tolerancję i wyrozumiałość międzywyznaniową i ideje pacyfistyczne. Ale mimo całej sympatji dla ich rozterek i mąk duchowych, uznał prof. Brückner z całą obiektywnością, że reformacja nie tylko nie przyniosła zamierzonego odrodzenia moralności, ale ją nieraz przez gorszące spory obniżyła. Prof. Brückner ogłaszając wyłącznie po polsku swe studia nad różnowierstwem, pragnął jeszcze dostarczyć naszym literatom tematów do powieści historycznych, których przedmiotem byłyby polskie boje w dziedzinie ducha. Niestety, nie stał się reformacyjnym Kubalą, nie znalazł swego Sienkiewicza.

Podniosły hołd dla tytana polskiej pracowitości i nauki streszczono, w telegramie, wysłanym przez prezesa krakowskiego oddziału Tow. im. A. Mickiewicza do berlińskiego samotnika. Dla wręczenia mu wspaniałej oprawnej „Księgi Pamiątkowej” wyjeżdża do Berlina delegacja Komitetu wydawniczego, złożona z profesorów Chrzanowskiego i Kota i nakładcy Księgi oraz tytu innych wydawnictw prof. Brücknera (ostatnio „Słownika Etymologicznego”), Dra Muszyńskiego, dyrektora Krakowskiej Spółki Wydawniczej.

Wysłanie
podwie partye
poliś. proś
lewie i zydów
narywać się
na wabia
Katolickie,
co biskupi wy
dali przechys
troung oderaw
Klong talie
Revidy Thuma
czy jak chce
dla siebie na
cigga, biskup
wyjśnawaj "wisi
ziwnu tj. młoc
stanie.

17/2 piątek
pięć
5+8'R 02.740

17 1/2 popow deseru koto 6. grumoty
2 ~~stygmatyczny~~ i deser

18 1/2 Sabota ciemno pururo
T + 2° R B 743. potem
młody wrecz, wrota

19 1/2 Nadobly pururo
T + 2° R B. 748
papulum et deseru

20 1/2 pururo deseru — popow
nadaje

T ± 0° potem: — 3° R B 752.5

21 1/2 wtonck przoda
T — 4° R — B. 761.

wieczorem potem wrecz

22 1/2 Loda Papielec — przodnie
T — 2° R. B. 756.

Wymyslania mylowe coraz mocniejsze
po gazetach, racjonalizm, dostrzeżenie,
neryzm, perfidia na każdej stronie gazet,
cider.

23 1/2 crwartek przetek T- 40 R. B. 760.

24 1/2 przetek " T- 10 R B. 760.

+ kućta Włodzimierzowa Śro.
Tajski lat 84, uśwa pruclaty
danowata guzinie na Maremus
Narod. dom na razu placy Śro.
ratynny go w dwigocie, uśwa
kerar wieć zgasto. kućta kućta
kućta nie wieć porzuty, ku Śro.
Tajski obczysta pruclaty hipotety
rapisami obczystymi na jalcie
120,000 koran! R.. P.

25 1/2 sobota przetek Tajski —
kućta kućta — 80 R. — B. 765. —

+ 24 1/2 kućta kućta kućta
Antani Górski, b. pruclaty. Tajski
na kućta kućta. R.. P.

26 1/2 kućta przetek kućta
B 760. T. kućta — 40 R

23/2 1928

Posiedzenie Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej otwarł przewodniczący p. prez. Rolle żałobnem wspomnieniem, poświęconem zmarłej w naszym mieście wielkiej filantropce śp. Włodzimierze Szolayskiej. Zmarła, ofiarowała w r. 1904 gminie miasta Krakowa kamienicę przy ul. Szczepańskiej L. 11 na pomieszczenie zbiorów Muzeum Narodowego, a nadto Siostrzom Felicjankom ofiarowała dwie kamienice przy ul. Zwierzynieckiej na schronisko dla dziewcząt. Nie uchylała się od żadnej pracy społecznej; była czynną w humanitarnych stowarzyszeniach kobiecych, a w czasie wojny z całym poświęceniem zajmowała się legjonistami. Pamięć zmarłej uczciła Rada miejska przez powstanie.

Następnie ks. Masny omawiał sprawę budynku Biblioteki Jagiell., którego wnętrze niszczy z dniem każdym. Mowca wzywa gminę, by przystąpiła do akcji ratowniczej. Odnosny wniosek jednogłośnie uchwalono.

Radca Drobnik porusza sprawę gmachu 'Akademii górniczej', którego budowa nie postępuje naprzód. Nadto zwraca mowca uwagę, że rozchodzą się pogłoski o zamierzonym przeniesieniu Akademii górniczej z Krakowa.

Prezydent Rolle wyjaśnia, że mówił niedawno z wiceprezjorem Bartlem, który obiecał zająć się losem budowy tego gmachu i zaprzeczył, jakoby rząd miał jakieś zamiary co do przeniesienia Akademii górniczej z Krakowa. Akademia pozostanie w naszym mieście.

Radca Stączek i towarzysze domagają się naprawy ulic w Krowodrzy Murowanej.

27/2 powołano

posiedzenie
T + 0° R. 758.

28/2 Wtorek

porada
T + 0. R. 759

29/2 Środa

porada stancie
rano - 5° R. potem
+ 0.° - R. 759.

1 marca 1928 Ciężka pogoda i śnieg
R. 759. T + 0° R.

2/3 Piątek wznowienie porady
T + 40 R. R. 760.

Wicepr. Dr Wielgus referował sprawę przedstawienia członka i jego zastępcy do dyrekcji Rady kolejowej, proponując na członka prez. Rollego, a na jego zastępcę wicepr. Schneidra. Nad włojskiem wywiązała się dyskusja, poczem do Rady kolejowej postanowiono przedstawić jako członka prez. Rollego, zaś jako zastępcę radcę Kuźniara.

Z porządku dziennego uchwalono wybór członków w miejsce ubytych do obwodowych komisji wyborczych do sejmiku.

Upoważniono prezydenta miasta do odroczenia terminu zapłaty należności z tytułu zwrotu kosztów budowy nowych ulic i chodników do 6 miesięcy i do wydawania zezwoleń na spłatę ratalną tejże należności.

Uchwalono statut podatku od premij ubezpieczeniowych na rzecz gminy, płaconych na podstawie ustawy o ubezpieczeniu od ognia. Podatkowi, którzy wyniosie 5 proc. czystej składki ubezpieczeniowej, uiszczonej każdorazowo w instytucjach ubezpieczenia, podlegają wszelkie ubezpieczenia od ognia przedmiotów w Krakowie położonych. Instytucje ubezpieczeniowe działające w obrębie Krakowa są odpowiedzialne za należyty pobór i odprowadzenie podatków.

Zatwierdzono projekt parku miejskiego na skłach Krzemionki w Dębnikach, oraz ulic park okrajających.

Dalej uchwalono sprzedanie T-wu wzaj. pomocy urzędników magistratu parceli pofortecznej na budowę domu, sprawę nabywania gruntów dla zarządu wodociągu miejskiego oraz zezwolenie budowy domu zakładu pensyjnego dla funkcjonariuszy państwowych na narożniku ulic Sienkiewicza, Wybickiego i Pomorskiej, wreszcie uchwalono cały szereg regulacyj ulic, oraz kilka zmian gruntów z gminą, poczem prez. Rolle zamknął posiedzenie.

Donny parhany
obłepance a,
forami myz
borrynni.

$\frac{3}{3}$ sobota
przoda bafarna
T+ 4.° R. B. 754

$\frac{4}{3}$ niedziela
przoda
wybory
T+ 6.° R. 63 756
Pupnererera,

ie saayal. i zydei maja pierwszy numer.
dat po okato 20000 gromow, a huty
1 (saucayz narbywa) i 25. (Chatek)
drtary po jacie 15 25. - rearta
bednie noshrelona, Spokaj.

Jubileusz polityczny Zdz. hr. Tarnowskiego.

Kraków, 28 lutego.

W niedzielę odbyła się w Krakowie — jak już donosiliśmy — uroczystość z okazji 25-lecia pracy politycznej Zdzisława hr. Tarnowskiego, jako przywódcy „Prawicy narodowej”.



Ag. fot. „Światowida” na płytach kraj. „Alfa”,
Zdzisław hr. Tarnowski.

O godzinie 12-tej w palacu hr. Tarnowskich przy ul. Sławkowskiej zgromadzili się członkowie stronnictwa „Prawicy narodowej”, oraz jego sympatycy polityczni i przyjaciele, celem wręczenia mu medalu pamiątkowego. Na uroczystość tą przybyli m. in. prof. dr. Michał Bobrzyński, profesorowie: Jaworski, Estreicher i Zoll, minister Targowski, marszałek dr. Stanisław Dąbski, dyrektor Wacław Konderski, bar. Götz-Okocimski, marszałek Stanisław Niezabitowski, Franciszek hr. Potocki, p. Adam Piasecki, red. Beaupre, dr. Grzybowski, oraz wielu innych członków „Prawicy narodowej”.

Na uroczystość tą przybyła też delegacja młodych zachowawców, zgrupowanych w „Myśli monarchistycznej” pod przewodnictwem bratanka marszałka Piłsudskiego p. Rowmunda Piłsudskiego. W skład tej delegacji wchodził p. Stefan Zamojski, T. Riewicz, Frąckiewicz, Żurowski, Żubieński i Maranowski.

Pierwsze przemówienie wygłosił prof. Michał Bobrzyński, wręczając hr. Tarnowskiemu medal pamiątkowy. Podkreślił on znaczenie chwili, w której z okazji jubileuszu 25-lecia pracy politycznej hr. Tarnowskiego, który obchodził jubileusz swego przywódcy. Zaznaczył on też zasługi, które poniósł hr. Tarnowski na polu stwo-

wienia w niepodległej Polsce stronnictwa zachowawczego. Następnie prof. dr. Estreicher odczytał adres Prawicy Narodowej do hr. Tarnowskiego. Po tych przemówieniach zabrał głos hr. Zdzisław Tarnowski, dziękując za poczczenie w ten sposób jego pracy, która, jak się wyraził — nie zasługuje na tak wielkie uznanie.

Po tej uroczystości uczestnicy udali się na bankiet, który odbył się w salach Starego Teatru w Krakowie. Podczas bankietu wygłoszono szereg toastów. Jako pierwszy zabrał głos prof. dr. Jaworski, nazywając dzień ten świętem konserwatyzmu, skreślił on krótko charakterystykę pracy politycznej hr. Tarnowskiego i powiedział, że głównie za jego zasługą doszło do zjednoczenia obozu konserwatywnego.

Następnie przemówił p. Stanisław Dąbski. W swoje przemówieniu p. Dąbski dał odpowiedź na zarzut, który czyni się konserwatystom, że wspólnie idą do wyborów z niektórymi radykałami. P. Dąbski zaznaczył, że jest to dowód, jak konserwatyści cenią wyżej interes państwa ponad interes partji i wskazał na przykład z czasów sejmiku chlebolewnego, gdzie współpracowali zgodnie z różnymi bardzo przekonań. Dalsze przemówienia wygłoszili: p. minister Targowski, redaktor Beaupre imieniem red. „Czasu”, p. Piasecki imieniem stronnictwa chrześcijańsko-rolniczego, oraz p. Stefan Żurowski imieniem młodych zachowawców, za-

znacząc, że w dążeniu do zrealizowania swego Polska — monarchia, „Myśl Monarchistyczna” czerpie swe zasady z dawnej, dobrej, krakowskiej. Prowadzili jeszcze prof. Estreicher i p. Habicht.

Po tych przemówieniach zabrał głos hr. Tarnowski, który we wzruszających słowach dziękował wszystkim za tyle okazanej mu serdeczności i za dowody szczerej przyjaźni i przywiązania, które znalazły wyraz w tej uroczystości.

Wieczorem odbył się w palacu hr. Tarnowskich raut, na który przybyli wicewojewoda dr. Duch, prezydent miasta Rolle, dowódca O.K. Wróblewski, oraz dużo osobistości ze sfer towarzyskich.

5/3 prawa pagoda T+80 R B 753

Wyszedł z armii do sejmiku

Socjalista D. Bolewalski Emili

Żyd. Oskar Thon (ziomista)

sauaya prof. D. ^{dydak} Wyżniawski finansista

" dybaski, mernawy

Ewangelizacja " - Notatki mł. cale

3000. g. g. d. a. w. !!! w Kwałowie!

6/3 w. t. o. k. pagoda T+80 R B 749.

7/3 tr. o. d. pagoda T+80 R B. 744.

8/3 prawa pagoda T+80 R B 741.

Gazety, Wymysłaj, solne wrażeń.
w "d. a. t. e. r. y. m. e. r. g. n. P. o. p. o. l. u. d. n. i. e.
d. e. s. e. r.

9/3 pratek, Linia możny
T+00 R B. 743.

10/3 soluta nie pagoda
T-40 R. B 748.

Wzrostem nie możny mat

11/3 medwela zawieja suweryna!

T-50 R B. 748.5. Wybory do senatu,

Ustalenie wyniku wyborów z Krakowa. Okręgowa komisja wyborcza Nr 41 Kraków-miasto ustaliła ilość głosów ważnych oddanych w tym okręgu wyborczym w dniu 4 bm. na 89.072, a nieważnych na 306. W szczególności na listę Nr 1 „Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem“ oddano ważnych głosów 27.583, na listę Nr 2 „Polska Partja Socjalistyczna P. P. S.“ 23.622, na listę Nr 4 „Ogólny Żydowski Związek Robotniczy „Bund“ w Polsce“ 1.665, na listę Nr 5 „Żydowski Robotniczy Komitet Wyborczy Poalej-Sjon“ 317, na listę Nr 13 „Jedność Robotniczo-Chłopska“ 36, na listę Nr 17 „Zjednoczenie Narodowo Żydowskie w Małopolsce“ 18.883, na listę Nr 24 „Lista Katolicko Narodowa“ 2.276, na listę Nr 25 „Polski Blok Katolicki Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast“ i Chrześcijańskiej Demokracji“ 11.224, na listę Nr 33 „Ogólny Żydowski Narodowy Blok Wyborczy do Sejmu i Senatu“ 2.675 i na listę Nr 36 „Socjalistyczna Lewica“ 1.391. Na listę Nr 37 „Żyd. Socjal. Partja Robotn. Poale-Sjon (zjedn. z C. S. P.“ nie oddano żadnego głosu. Wybrani zatem zostali posłami do sejmu: Dr Adam Krzyżanowski, prof. Uniw. Jag. w Krakowie z listy Nr 1, Dr Tadeusz Dyboski, prym. szpitala św. Łazarza w Krakowie z listy Nr 1, Dr Emil Bobrowski, lekarz w Krakowie z listy Nr 2, Dr Abraham Ożiasz Thon, rabin w Krakowie z listy Nr 17.

Ładymka i ostro
wiatr syberyjski
wstrzymuje się
Kwencyn do wyc
Cocin.

Od 8/3 1928
Syndyka Polacy
nazywa się Sta.
rozwinięciem grodzkiemu
a Dyr. Polacy
Kurooty grodzkim

12/3 prawa wypagata uis.

T- 50 R B 749.

Opowiadając, że przed wyborami 4/3
miejscowa objeżdżeni autem zachodnią
Małopolską zachęcającą wafrow i sta,
rosta do dopiskowania, aluz gład,
mimo na listę radową. (Listę 1.) So,
cyakia zolits nim faga i przykpił:

z tytu na aucie swaj Numer 2 —
a maj, nie o tu nie wsekra i
obwiesit dwajke waznie, a' do
meno po piewraie w Kradawie
spostrezeno te dwajke,

Wyborz wroszajre doematu
prymnasz w Kradawku z wyz
cresito jedniti. (Ralle, goika.)

(Do Sejnu i' uematu gbaso,
watom Ina 1. v naktnej, ze mo,
ze raga mital' i'z jalkas' i' sejm
zacznie rokagdurej funkcyjow,
wac/.

13/3 wtorek wazny Ina
T — 4^o R B 749

14/3 sroda pazow
T — 0. B 749.

15/3 czwartek pazow
T — 2^o R B 754

16/3 piątek pazow wiatr zimny
T — 2^o R B 760

Ostateczny wynik wyborów do senatu w Krakowie. Na publicznem posiedzeniu okręgowej Komisji wyborczej Nr 42 w Krakowie, odbytem w dniu 14 b. m., ustalono następujący wynik wyborów do senatu z okręgu wyborczego, obejmującego województwo krakowskie. Uprawnionych do głosowania było osób 749.569. Ogólna liczba głosów ważnych 423.165. Liczby głosów ważnych oddanych na listy: Nr 1 — 172.303, Nr 2 — 82.642, Nr 3 — 13.180, Nr 14 — 16.780, Nr 17 — 21.909, Nr 24 — 4244, Nr 25 — 110.984, Nr 33 — 888, Nr 37 — 237. Członkami senatu wybrani zostali: Z listy Nr 1, Bezpartyjny Blok współpracy z rządem: p. Rolie Karol, inżynier i prezydent miasta Krakowa; p. Gótz-Okocimski Jan, przemysłowiec w Okocimiu pow. Brzesko; p. Nowak Stanisław, nauczyciel z Krakowa; p. Rudnik Michał, rolnik w Baczkowie, pow. Bochnia. Z listy Nr 2 — Polska Partja Socjalistyczna (P. P. S.): p. English Jan, dyrektor Kasy Chorych w Krakowie. Z listy Nr 25 — Polski Blok Katolicki Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast” i Chrześcijańskiej Demokracji: p. Średniawski Andrzej, rolnik i b. senator w Górnej Wsi, powiat Myślenice; ks. Kasprzyk Ludwik, sekretarz Słow. rzym.-kat. archid. krakowskiej w Krakowie.

17/3 sobota
 przegoda staur
 T- 2^o R. B. 763.
 + Zmarł mój
 kolega mędry
 siłachy D. Lg.
 nacy Steinkaus,
 b. poseł i b.
 ordanok N.K.V.
 Malarz, do

staroż pololecien zytów em,
 jępli się Polakami.

18/3 miedzi przegoda T+ 2^o R
 (w mowy tyto — 6^o R.) B. 761
 19/3 przegoda - przegoda
 T+ 2^o — B. 760.

20/3 włoch, mroźny pychug ~~z~~ wreci
zimowy - nawię było - 6° R. potem w
stał + 4° R! B. 759.

Polacy regnacja moga być
tylko batem maderis! Zostawie
am wolność, to się klóca, nie wa-
nię, wstawy, - gdy im 'polcarais
bat w postaci miedzianej wapien-
Pitendurum, gdy się bapz policyi
i zły puzhoveci drakens - to
pokorui a' do serwitutu! Wro-
rej mury, caputy, aladewie,
naboreustra etc, na wreszcie P. R. R.,
stres, a wreszcie, co us. nęgo puz-
wej murek, gna, wreszcie w polcarais
serwitutyzm! Moxie sejm będie
ter się będie i zaruwie lepszej pra-
cowe; ^{porozumie} ergo kopie daki pod
wzrostem.

Modus in omni rebus rebus set-
vandus pulcherrima virtus. —

20/3 + Śniad & Tadeusz Bro,
nicz, b. profesor Univ etc
lat 82. R. i. p. Wiatr zimny

21/3 środa pogodna w nocy mroź
wiatr - $T \pm 0$ - B. 755.

+ Śniad Jan hr Tarnowski
publicysta dobrej woli, podałby był
w bardzo ciekawych warunkach, co
kolercyński zabierał mu cały majątek

22/3 czwartek pogodna, $T + 5$. B. 759.

21/7 Posiedzenie Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej pod prze-
wodnictwem prez. Rollego, rozpoczęło się dyskusją
nad podrożeniem chleba w mieście. Na interpela-
cję radcy Mitasińskiego, wicepr. Dr Wielgus wyja-
śnia, że ceny chleba w Krakowie podwyższono o-
statnio o 3 gr. na 1 kg. Mimo to chleb jest tańszy,
aniżeli w innych miastach, a to dzięki odstepowa-
niu piekarzom tańszej mąki żytniej z zapasów gmi-
ny. Po wyczerpaniu tej mąki nastąpi nowa pod-
wyżka cen chleba. Po dyskusji, na wniosek r. Klu-
czki uchwalono zwrócić się do rządu o zezwolenie
na sprowadzanie do Krakowa z Węgier tańszej
pszennej mąki.

Następnie uchwalono z porządku dziennego re-
gulamin komitetu rozbudowy miasta Krakowa, sto-
sownie do rozporządzenia Prezydenta Rzeczyo-
spolitej z r. 1927. Po dyskusji dokonano wyboru
członków do komitetu w następującym składzie:
imieniem magistratu wicepr. Sare, jako zastępcę
wicepr. Ostrowski, dalej nacz. Dr Reisner, imie-
niem Rady miejskiej wicepr. Dr Schneider, radca

23/3 1927 piątek
pogoda, w nocy
był bardzo po-
dobny do wczoraj
 $T + 8^{\circ}$ B. 747.
Rok i wczoraj
wiana Tarnowski
w cieniu podnosi
się do $+13^{\circ}$ R.

Adelman i Dr. Müller, imieniem spółdzielni Ziemonowicz i Lenczner, imieniem związków zawodowych p. Przybyś i Radwański, wreszcie jako fachowiec Dr. Gross.

Rozwinięła się następnie obszerna dyskusja nad sprawą zwolnienia od opłaty mostowej dzieci szkolnych i robotników. W dyskusji zabierało głos kilku radców, poczem powzięto uchwałę zniesienia opłat mostowych z dniem 1 kwietnia 1929 roku.

Dalej uchwalono zwaloryzowanie pożyczki zaciągniętej w Podgórskiej Kasie Oszczędności w Krakowie w r. 1917 w nominalnej kwocie 180.000 koron. Kwota ze zwaloryzowanej i oprocentowanej pożyczki zostanie wstawiona do budżetu na r. 1929-30, a użyta będzie na podwyższenie zwaloryzowanych wkładów.

Uchwalono również porękę dla pożyczki zł 150 tys. wobec powiatowej Kasy Oszczędności, Towarzystwu wzajem. pom. urzędników gminy m. Krakowa na budowę domu własnego na parceli przy Al. Krasińskiego.

Weszła następnie pod obrady sprawa sprzedaży realności miejskiej przy ul. Siemiradzkiego skarbowi państwa na cele pomieszczenia policji państwowej. Realność ta t. zw. „Koszary Józefa Piłsudskiego” o obszarze przeszło 10.000 m kw. wraz budynkami będzie sprzedana skarbowi za kwotę złotych 1.406.226. Uchwalono.

Przyjęto 10 proc. dodatek od opłat przy podaniach wnoszonych do magistratu, dalej w miejsce zmierzających członków Rady powołano do sekcji i komisji innych członków, wreszcie wybrano jako członka Rady do państwowej Rady kolejowej prez. Rollego, zaś jako jego zastępcę Dra Krzetuskiego.

Sprawa podwyższenia z 50 proc. na 75 proc. dodatku gminnego do podatku państwowego od nieruchomości na rok 1928 wywołała ożywioną dyskusję. Zabierali głos radcy. Drozdowski, Mąrski, Adelman i Müller, poczem wniosek na podwyższenie dodatku uchwalono.

Posiedzenie trwa dalej.

24/3 sobota
pogoda
T+ 12° R. B. 745.

od r. nowy
system tele-
fonów wpro-
wadzone -
dzwoniące
prekary, czy
będą kupne,
mojemu właścicielowi
dane były
ciekawe, czyby
je dobrze
naprawiono

25/3 niedziela
T+ 10° R. B. 739.5.

26/3 poniedziałek
T+ 10° R. B. 744.

Poruszenie Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej poświęcone obradom nad budżetem gminnym na r. 1928-29, rozpoczęło się wygłoszeniem dłuższego exposé przez prezydenta Rollego. Pan prezydent przedstawił całokształt preliminarza budżetowego, porównując go z budżtem zeszłorocznym, oraz budżetami innych miast, zwłaszcza Lwowa. W ubiegłym roku zaznaczył się wielki postęp w uporządkowaniu miasta, przeprowadzono wiele robót drogowych i kanałowych, wzniesiono kilka domów mieszkalnych i nabyto wielkie kompleksy gruntów.

W porównaniu z budżetem za rok ubiegły, preliminarz obecny wzrósł o 3.5 miliona zł w wydatkach zwyczajnych i nadzwyczajnych (obecnie zł 21,692,938). Powodem tego jest wzrost kosztów administracyjnych, a zarazem rosnące potrzeby rozwijającego się miasta.

Według tegorocznego budżetu wydatek na głowę mieszkańca wyniesie zł 125.50, z tego na administrację przypada 28.30, na zdrowotność 20.30, na spłatę długów 15.5, na drogi 12.60, na przedsiębiorstwa komunalne 11 zł, na utrzymanie i zwiększenie majątku 9, na bezpieczeństwo publiczne 8.70, na opiekę społeczną 7 zł, na oświatę i kulturę 6.10, na popieranie przez miasto 6 zł. Wydatki te na głowę mieszkańca kryte są: z podatków 49 bl, z opłat za korzystanie z urządzeń 18.60, z własnego majątku 18.40, z przedsiębiorstw 12, z pożyczek 10.50, z różnych 9.20, ze zwrotów 6.80, z opłat administr. 2.40, z subwencji i dotacji 1.10.

W powyższych cyfrach zauważyć się daje duży procent kosztów administracji ogólnej. Wynosi on około 7 milionów złotych, w porównaniu z rokiem ubiegłym wydatki osobowe wzrosły o 19 proc., co wpłynęło na poprawę bytu urzędników miejskich. Te wysokie koszty administracji spowodowane są zbytnią biurokryacją, jak również przerzucaniem na gminę masy spraw wojskowych, podatkowych, aprowizacyjnych i innych. Praca nad uproszczeniem administracji uтрудniona jest przez to, że coraz to nowe ustawy obciążają samorząd nowymi obowiązkami.

Po poruszeniu wzrostu wydatków na spłatę długów i kosztów zarządu majątkiem miejskim, jak również po zaznaczeniu ulepszeń w dziale oświaty, mówca obszernie omawia sprawę Muzeum Narodowego. Gmach muzeum stanie u zbiegu ulic Kopernika, Połockiego i Żybkiewicza.

Omawia dalej mówca wzrost działu opieki społecznej i wydatków na bezpieczeństwo publiczne.

W dochodach główną pozycję stanowią podatki preliminarzowane o 2 miliony więcej (25 proc.), niż w roku ubiegłym. Główna podwyżka dotyczy udziału

24/III Włonek
pagoła
T+150 R B. 741.
Dziś zbiera się sejm.

28/3 Inoda
rano deszcz
później wypogodzenie
T+120 R B. 736

29/3 Orwartek
w nocy lat deszcz
wypogodzenie się
T+90 R B. 731.

Tadeusz Doliwa Błotnicki

artysta-rzeźbiarz i prof. państw. szkół przemysłowych

urodzony w r. 1888, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 28 marca 1928 roku w Krakowie.

NABOŻENSTWO ŻAŁOBNIE

przy zwłokach odprawione zostanie w piątek, dnia 30 bm. o godzinie 10 rano w kościele na cmentarzu rakowickim, poczem nastąpi eksorcysta i wprost do grobu, na które to smutne obrzędy straszną żoną zmarłego Kresowych. Przyjaciel, Kolegów Zmarłego i Znajomych. Zakład pogrz. „Concordia“ J. Wolnego.

datku obrotowego i od nieruchomości. Gmina ma zamiar zwrócić się od rządu, by odstąpił cały podatek od nieruchomości gminom. Można by wówczas zaciągnąć większą pożyczkę inwestycyjną, zrzec się dokuczliwych podatków, zaś cały podatek lokatorski przeznaczyć na cele rozbudowy.

Przedsiębiorstwa miejskie dadzą w roku przyszłym około zł 1,750 tys., czyli o 700 tys. więcej, niż w roku poprzednim. W stosunku do wartości przedsiębiorstw (około 50 milionów złotych) nie daje to nawet 4 proc. zysku. Jeszcze mniejszy procent niosą grunta i domy, kryjąc ledwie piętnastą część wydatków.

Przez podniesienie wydatków na cele inwestycyjne rozwinięte się przemysł, a Kraków zyska wtedy na ożywionym ruchu turystycznym. Kończąc, mówca polemizuje z opinią o upadku Krakowa, miasto nasze bowiem dźwiga się obecnie z przesilenia gospodarczego i wkracza na coraz lepsze drogi rozwoju.

Po skończonem przemówieniu, Rada miejska nagrodziła burzliwemi oklaskami rzeczowe exposé prezydenta Rollego.

Następnie przystąpiono do obrad nad budżetem.

30/3. piątek
5

Węzów
T+12° R.

B. 738.

31/3 sobota
Węzów

T+14° R. B. 737.

1 Kwiecień 1922 nie ma pogody
Węzów, T+18° R. B. 735.

2/4 piątek Węzów
T+16° R. B. 736

3/4 wtorek, zamglone
T+9° R. B. 739

Nasze telefony nie funkcjonują w 9/10 wypadkach, karmienie i zwłoki w interwałach, z nikim porozumień się nie można. Już były 2 na uszczerpek dobiegające pożary

o ktorých nie máme žiadny strach
telefonickej komunikácie. Je to
stať sa nie je potrebné, to by
to bolo, čo telefonovať nie
môžeme a pokiaľ niektoré
i potencionálne porušuje kôžu a zrak.

4/4 stredná pagoda T+100 R B 744

5/4 malá Crwathet T+110 R B. 741

Rameno trojrukoj dezeru
ten dosi pagodnie —

6/4 malá malá, pagoda
T+80 R. B. 744.

7/4 malá malá malá
T+50 R. B. 745.5.

Wmoy spatisie teatryk Ba,
gatcha, mrazny v 2 lat kins.

8/4 malá malá malá pagoda
T+100 R. B. 745.5

9/4 malá malá malá
T+120 R. B. 749.

Posiedzenie Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie rozpoczęło się po godz. 6 wieczorem przy stosunkowo niewielkiej liczbie radców. Przewodniczący prezydent m. inż. Rolle. Następnie prezydent odczytuje wnioski w sprawie prawnego uregulowania stosunków robotników miejskich i wybrania w tym celu komisji, która do końca kwietnia złożyła Radzie miejskiej sprawozdanie. W skład wspomnianej komisji wybrano 11 członków i 4 zastępców.

Następnie prezydent powołuje na nowego radcę miejskiego Daniela Lauera, dyrektora Banku zachodniego i odbiera od niego ślubowanie.

Z powodu rezygnacji Dra Krzetuskiego, Rada miejska wybrała radcę Dra Langa zastępcą członka państwowej Rady kolejowej.

Radca Marski omawia postulaty przedmieść co do ich uporządkowania i ciężarów podatkowych.

Radca Haecker omawia sprawę Muzeum Narodowego. Wita on z uznaniem fakt, że prezydent miasta poważnie planuje rozwiązanie problemu Muzeum, jednakże budzi zastrzeżenie pomysł budowy gmachu na zbiegu ulic Potockiego i Kopernika, gdyż miejsce to jest za małe. Prezydent jest zwolennikiem budowy małego gmachu muzealnego i pomieszczenia znacznej części zbiorów w składach muzealnych, by co pewien czas urządzać specjalne wystawy pewnych działów. Plan ten uważa mówca za niewłaściwy, gdyż magazynowanie i przenoszenie zbiorów, może spowodować ich zniszczenie. Dążeniem Muzeum powinno być równoczesne wystawianie możliwie jak największej ilości zbiorów dla dania publiczności zwiedzającej całokształtu obrazu rozwoju kultury narodu w poszczególnych epokach. Zagranica cała dąży w ostatnich czasach od zbudowania muzeów systemem pawilonowym, aby potomności dać możność do rozszerzania muzeów. W tym kierunku powinna iść i u nas budowa muzeum. Gmina powinna również wykazywać większą działalność w popieraniu kultury i literatury. Inne miasta ustanawiają nagrody literackie, Kraków ograniczył się do dania jednemu literatowi na starość emerytury w kwocie 150 zł miesięcznie.

Po przerwie przemawiał r. Potuczek w sprawie usunięcia prochowni z Podgórza.

Radca Klimecki porusza cały szereg najróżniejszych kwestyj, między innemi domaga się wycięcia w rynku głównym drzewek koło Sukiennic, gdyż zasłaniają one zdaleka widok kolumnady. Ustęp ten wywołał żywe sprzeciw radców.

10/4 Włonek
T+150 R B 749
przebieg

11/4 Lrota
przebieg

T+150 R B 739.

12/4 Cmsarleh
Zamglane
T+80 R B 736

+ Zmart
Wartysław
Zapalowiek

leś 73, emier
nawet Raka
zaprowadzić
flautopis

+ Rip
napad

13/4 piątek - pierwszy śnieg. Surog
para
 $T+1^{\circ}$ R B. 731.

14/4 sobota, zamglone
 $T+3^{\circ}$ R B. 745.

15/4 wtorek deszcz $T+11^{\circ}$ R. B. 739.

16/4 poniedziałek wypęcznienie
 $T+12^{\circ}$ R B. 740.
Mocno deszcz

17/4 wtorek śnieg, zawiecha
wielka
 $T+0^{\circ}$ R B. 728.

18/4 środa, raz śnieg raz słońce
 $T+4^{\circ}$ R. B. 739.

19/4 Czwartek mgła $T+8^{\circ}$ R B. 742

+ 17/3 zmazał Inż. Stanisław
Sawicki prof. Akad. Górniczej

20/4 piątek nieporanna mgła
 $T+7^{\circ}$ R B. 740.

21/4 sobota pogoda $T+12^{\circ}R.$ B. 743.

22/4 niedziela nieprecyzyjna pogoda
 $T+10^{\circ}R.$ B. 744.

23/4 poniedziałek pogoda $T+13^{\circ}R.$ B. 747.

+ Dziś zmarł Michał Kłano
piński, redaktor N. Reformy A.i.p.

24/4 wtorek pogoda $T+13^{\circ}R.$ B. 755.

25/4 środa pogoda $T+14^{\circ}R.$ B. 753.

(Trysienia złoty i Antygony
i Grezy.)

W niedzielę 22/4 w szkole
podziwiliśmy na Lobowie odstawo
poumnie P. Świdłowskiego, poproszając
deputa Świdłowskiego na prezenta,
w agradzie szkolnym.

25/4 czwartek pogoda dekur drobny.

26/4 piątek pogoda dekur
 $T+10^{\circ}R.$ B. 748.

poniedziałek pogoda dekur

27/4 środa pogoda dekur potem
złoty trachy wyprowadzi $T+10^{\circ}R.$ B. 748.

28/4 sobota wyprowadzić
T + 8° R B. 747.5.

Na drzewach pogubi, w lesie brzo-
ciasta ~~z~~ rozwijające się kłosa
prowali. Patent + 16° R.

29/4 niedziela pogodna
T + 16° R B. 744

Przyrell dem ~~skanery~~ na 1/5
arkylnu o kraciorie to wydawni-
mactwa Państwowego, Drzeje
chwał Rukaj" i dołznujstawa
co konczu, wstawić, z trudem, bo
tylko mam zapisać w kancelarji
audu. że mogę tylko dotychczas
urwać godzinę na tę pracę. —

30/4 poniedziałek pogoda
T + 18° R B. 740.5

1 maj 1928

Wtorek, pogoda T + 18° R B. 744.

+ 29/4 zmarł Marek Haczera

lat 70, et radca iadu i' mscph
80/4 mscph i' na cucerghu i'
zmart drica' mscph.

2/5 sroda pogoda T+18°R B 743.
Bywom na mscph spoleznie tou
wagare mscph "wagare" i' to
biti poelody, shlepy postrzanane,
ale hamowaj me fust. Kuzarowat!

3/5 czwartek sroda naszobow
przegoda T+12°R B 745.

Bydem na Btawach. Liscie,
miespodzela; muryki kocznie,
xocitg zwiqht, xablow.

Popatrudni oparta temperatura
o 10 slapi!

Ozwetkacie celntr. mscphow
ar po clugile Kosciniarki.

4/5 ptatek pogoda T. pod poludniem
+12°R B 745

5/5 sobota pogoda prylina, ciwerno!
T+12°R. B. 747.

- 5/5 *Sis xurab xua kounsty mcrony*
 + *Torek Roctapiński. R. i. p*
Jestem dumny, że mam parę jezo
mac z jezo dedykacyą dla mnie.
- 6/5 *mięśnola pagoda T. + 14° R. B. 745.*
- 7/5 *poniedziałek. reus dearyzki, potens*
preliminarum
T. + 11° R. B. 741.
- 8/5 *wtorek, deusz T. + 12° R. B. 736.*
popołudnie wczorajszego dnia.
- 9/5 *środa, w noc deusz, wrażliwość*
Sis surog mokrą!
T. + 2° R. B. 738.
- 10/5 *Czwartek wypogoda się*
T. + 8° R. B. 740.
- 11/5 *piątek - chwila i deusz*
T. + 8° R. B. 745.
- 12/5 *sobota pagoda*
T. + 8° R. B. 745.
- 13/5 *niedziela preliminarz, w noc*
już deusz T. + 10° R. B. 744.

Sp. Józef Rostafiński.

Zalobna wiadomość o śmierci jednego z najwybitniejszych polskich uczonych i najbardziej zasłużonych profesorów naszego Uniwersytetu Ś. p. Józefa Rostafińskiego odbija się głośnie echem po Polsce.

Ś. p. Rostafiński urodził się w roku 1850 w Warszawie, gdzie ukończył nauki gimnazjalne w r. 1866. Następnie kształcił się w naukach przyrodniczych na uniwersytecie w Warszawie oraz w Jenie, Halli i Strassburgu. W roku 1873 uzyskał stopień doktorski na Uniwersytecie strassburskim, a następnie pełnił tamże przez lat trzy obowiązki asystenta. W roku 1875 habilitował się w Strassburgu jako docent prywatny botaniki. W tym samym roku ogłosił — obok innych prac — obszerną monografię w języku polskim i angielskim poświęconą „śluzowcom“, która zjednała mu wielkie uznanie zagranicą. Inna jego praca została równocześnie nagrodzona medalem złotym przez Akademię brukselską i zjednała mu pierwszorzędnę stanowisko w nauce europejskiej. Niebawem powrócił do kraju, aby habilitować się w Krakowie; poczem w r. 1878 został mianowany profesorem nadzwyczajnym w Krakowie. Odtąd rozwinął niesłychanie doniosłą działalność naukową i pedagogiczną w Uniwersytecie Jagiellońskim. Został mianowany członkiem wielu towarzystw naukowych w kraju i zagranicą; w r. 1883 został członkiem Akademii Umiejętności; w r. 1882 profesorem zwyczajnym i dyrektorem ogrodu botanicznego. Przez lat 40 działał z katedry jako profesor, wychowując liczne pokolenia przyrodników i nauczycieli przyrody.

Ś. p. Rostafiński zasłynął jednak nie tylko jako przyrodnik, ale także jako historyk nauk przyrodniczych w Polsce. Ogarnął go ten zapal do pracy nad dziejami Polski, jaki stanowił charakterystyczny rys pokolenia z końca XIX wieku. Już w roku 1887 ogłosił pracę o „Polsce z czasów przedhistorycznych pod względem fizjograficznym“, która stanowiła wprost rewelację na tem polu nauki. Uzupełnił niebawem tę pracę dalszemi licznemi studjami nad dziejami przyrody polskiej. Napisał mianowicie świetne studia o dziejowych początkach Słowian, o dziejach medycyny w Polsce (1900), o znajomości przyrody w Polsce średniowiecznej (dwa tomy, na jubileusz Uniwersytetu), o przyrodzie u Mickiewicza (rzecz dotąd — niestety! —

14/5 powstanie
napisany
leżący i zmarł
T+ 10° R. B. 746.

13/5 wstąpił
mieszkańcy
T+ 14° R. B. 743

16/5 urodził
mieszkańcy
T+ 15° R. B. 740.

17/5 zmarł
mieszkańcy
T+ 18° R. B. 735

W polskim zachodzie
grodzi
popołudniu
deszcz

nie wydana) o rozpowszechnieniu różnych roślin i zwierząt w Polsce (np. „Barszcz i burak”). Niektóre z swych studjów historycznych i przyrodniczych ogłosił w zbiorze szkiców „Ze świata przyrody”.

Był także autorem wielu podręczników szkolnych, głównie botanicznych, na których młodzież w ostatnich 40 latach uczyła się wiedzy przyrodniczej i rozumienia natury polskiej.

S. p. Rostafiński był umysłem bystrym, żywym, wielustronnym. Nie zacieśniał się nigdy w granicach swej ściślejszej specjalności. Pierwszorzędną rolę odegrał w dziejach naszego Uniwersytetu w ostatniej ćwierci XIX w. i w dziejach Akademii Umiejętności. Pozostawał w stosunkach przyjaźni z wszystkimi uczonymi sobie współczesnymi. Nie było mu obcym nie polskiego. Bliską przyjaźnią był złączony z poetami i powieściopisarzami polskimi z końca zeszłego stulecia, np. z Asnykiem, który zawdzięczał mu wiele impulsów, a odplacił mu się za to dedykacją jednego z najpiękniejszych swych wierszy. Była to wogóle inteligencja niezwykle ruchliwa i pełna oryginalności. Prof. Brückner wydając swój pomnikowy „Słownik etymolog.” zaznaczył w przedmowie, iż nikomu tak wiele nie zawdzięcza pomysłów i podniet, jak ś. p. Rostafińskiemu. Setki uczniów i współpracowników, jakich wychował, zawdzięczało mu tak samo mnóstwo podniet. W dziedzinie historyczno-przyrodniczej nie ma dotąd w Polsce nikogo sobie równego ani godnego następcy. Pisma naszego był szczerym przyjacielem. Jedną z ostatnich prac, jakie drukował, była to praca o dziejach „kota” w Polsce ogłoszona przez 4 lata w odcinku naszego pisma. Zostawia po sobie pamięć pierwszorzędnego uczonego i zasłużonego syna narodu. Ubrany jego ślęda nasze pismo wyrazi głębokie żalu i szczerą wdzięczności.

17/5 o godz 8
zgasta umarło
Ciebie. po godzinie
zabitych równo

18/5 prędko
nad ranem lat
deszcz
raz pochłonięto,
raz dobiec
T+11.0 R. B. 740.

19/5 sobota
nawo chwila
deszcz - popołudnie
wygozda cie
T+15.0 R. B. 740

20/5 niedziela - pogoda
T+19.0 R. B. 744

Obchód Kaniowski

Uroczystość dziesiątej rocznicy bitwy pod Kaniowem rozpoczęła się wczoraj nabożeństwem żałobnem odprawionem w kościele Marjackim przez ks. infułata Dra Kulinowskiego. Na środku nawy głównej ustawiono katafalk, przy którym wartę honorową pełnili Hallerczycy i drużyny sokole. Na czele miejsca przed ołtarzem zajęli reprezentanci władz z wicewojewodą Duchem, wiceprezydent m. Dr Schneider, d-ca O. K. gen. Wróblewski, gen. Smorawiński, szef sztabu pułk. Bolesławicz, kom. piechoty dyw. pik. Mond, komendant placu pułk. Kostrzewski oraz delegacje wszystkich pułków, stacjonowanych w Krakowie. Na uroczystość do Krakowa przybył również gen. Haller.

Koło katafalku ustawiły się delegacje weteranów 63 roku ze sztandarem, Zw. inwalidów ze sztandarem oraz delegacja okr. zarządu Zw. legionistów. Z uczestników bitwy kaniowskiej na nabożeństwo przybyli: pułk. Kruk-Szuster, pułk. Kolankowski, mjr. Majewski i por. Przyborowski. Przybył również brat poległego kap. Brandysa. W czasie nabożeństwa chór akademicki oraz orkiestra 20 p. p. wykonały szereg pieśni żałobnych.

Wieczorem w Starym Teatrze odbyła się uroczysta Akademia, na której gen. Haller wygłosił dłuższe przemówienie. Mowca podniósł, że bitwa pod Kaniowem, w której po raz pierwszy po długoletniej niewoli stał się oręż polski z orężem niemieckim, to ostateczne zerwanie z centralnemi mocarstwami. Żołnierz polski 2-giej brygady i drugiego korpusu zdecydował ostatecznie współdziałanie z Francją i Ententą. Złożywszy hołd poległym na polu chwały pod Kaniowem w nazwisku śp. kapł. Brandysa zakończył gen. Haller swe przemówienie słowami: „Silna, zdrowa armja polska zcementowana wspólnie przelaną krwią i owiana zdrowym duchem miłości Boga i Ojczyzny jest gwarancją potęgi niepodległej Polski. Najjaśniejsza Rzeczpospolita i Jej Prezydent Ignacy Mościcki niech żyje! Armja Polska, Pierwszy Żołnierz Jej i Wódz marszałek Piłsudski niech żyje!”

Po przemówieniu gen. Hallera, przyjętem z entuzjazmem przez obecnych dalszy program akademii wypełniły produkcje muzyczne orkiestry 20 p. p., pieśni wykonane przez chór akademicki i deklamacja art. dram. Ruskowskiego.

21/5
Journ. Katt
puzoda
T+ 190 R. B. 742
puzoda

22/5 wtorok
w nocij lato,
wypuszcza is
T+ 160 R. B. 743

+ Lmar
d Gustaw
Kaden. -
adrolat ptem
preumywarice

Gras 13/5 1928

23/5 sobota pogodna
T + 18° R. B. 745.

24/5 czwartek chłodny deszcz
T + 14° R. B. 743.

+ Lucjan S. Wład Łelechowski
asystent katedry geologii

25/5 piątek deszcz
T + 9° R. B. 744.

26/5 sobota miało się wypogodzić
o północy był dobry wiatr
T + 12° R. B. 740.

27/5 Niedziela Zielone Świątki
zaciemnzone T + 9° R. B. 745.

28/5 poniedziałek - deszcz - grad - śnie-
ce, gromoty, deszcz T + 12° B. 744

29/5 wtorek zaciemnzone
T + 10° P. 745.

deszcz, pod wieczór wypogodziło się

30/5 sobota deszcz T + 13° R. B. 748.

Posiedzenie Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęło się o godz. 6 wieczorem przy dość licznym komplecie radców, przemówieniem prezydenta Rollego, poświęconem wspomnieniu żalobnemu zmarłych radców śp. Marcina Staszczaka i bł. p. Bernarda Wachtla, oraz zasłużonego wielce dla miasta śp. prof. Dra Józefa Rostafińskiego. Przemówienia tego wysłuchali radcy stojąc.

Następnie prez. Rolle zawiadamia obecnych, że najbliższe posiedzenie odbędzie się już w odbudowanej po pożarze sali Rady miejskiej, poczem poinformował zebranych, że pertraktacje o pożyczkę dla miasta od konsorcjum amerykańskiego są już na ukończeniu. Konsorcjum to oferuje miastu od 4—5 milionów dolarów. Widoki na pożyczkę w Banku gospodarstwa krajowego są nikłe, gdyż Bank oferuje pożyczkę zaledwie 8 milionów zł.

Przed przejściem do porządku dziennego, sekretarz prezydjalny p. Strasiak odczytuje szereg zgłoszonych wniosków przez radców z PPS. Pierwszy wniosek dotyczy katastrofy w elektrowni miejskiej dn. 17 bm., spowodowanej rzekomo niedbalstwem p. Nowaka, który kazał usunąć rurociąg, względnie wentyle przy podgrzewaczu. Dzięki ofiarnej pracy robotników udało się uniknąć olbrzymiej katastrofy. Wniosek idzie w kierunku usunięcia niedomagań elektrowni. Następny wniosek dotyczy załatwienia w sejmie ustawy samorządowej. W Radzie miejskiej jest zamało o 25 członków z powodu braku zastępców, wobec czego zdekompletowana Rada postanawia z dniem 1 września złożyć gremjalnie swe mandaty radzieckie. Dalsze wnioski PPS. dotyczyły budowy baraku dla eksmitowanych dozorców domowych, założenia miejskiego zakładu pogrzebowego, wreszcie urządzenia kina miejskiego na pokrywanie specjalnie tylko deficytu teatru miejskiego.

Następnie ks. Masny zgłosił wniosek w sprawie zwalczania żebractwa w mieście, radca Puchałka w sprawie parku Krakowskiego, klub pracy gospodarczej w sprawie zniesienia opłat za oświetlenie elektrycznych latarni na domach i w sprawie uzupełnienia składu Rady miejskiej.

Wszystkie zgłoszone wnioski odesłano do komisji.

Z porządku dziennego pierwszą sprawę subskrypcję 5000 sztuk akcyj krak. Spółki tramwajowej referował wicepr. Dr Wielgus. Gmina miasta subskrybować będzie 5000 akcyj po 30 zł za sztukę, a potrzebne na ten cel 150.000 zł będzie potrąconych z części pretensji, jaką Spółka tramwajowa jest winna gminie miasta. Wniosek uchwalono.

Uchwalono następnie odręczenie terminu rozpoczęcia budowy zakładów naukowych Uniw. Jagiell. na gruntach Czarna Wieś i Wesola, oraz instytutu geograficznego Uniw. Jagiell. na gruntach Czarna Wieś do dnia 13 października 1923 roku.

29/5 +
zmarł
rolle
Józef
Binder
curery kawa
my są dzie
Trybunał
e Administr.

30/5 urwanek
mypogadka ze
J+18° R. B. 744.

Popołudnie
Kawka

Wydzielenie z parafji św. Mikołaja i utworzenie samoistnej parafji św. Kazimierza na Grzegórkach referował ks. Masny. Na razie wybuduje się przez parafję dom ludowy, w którego sali urządzone będzie kaplica, poczem wybudowany będzie kościół i plebanja. Wniosek uchwalono.

Rada zatwierdziła oferty na dostawę gminne i sprzedaż dwóch części parcel pod budowy prywatne.

Sprawę przeprowadzenia zmian instalacji elektrycznej na prąd zmienny w teatrze miejskim im. Słowackiego kosztem zł 250.000 i wykonanie nowego pokrycia dachowego kosztem zł 50.000 uchwalono. W czasie wykonywania tych robót część personelu teatralnego będzie od 11 czerwca br. urzędowała przedstawienia teatralne w budynku przy ul. Rajskiej, zaś reszta artystów wyjedzie 2 lipca br. do Lwowa na dwadzieścia kilka przedstawień sztuki „Turandot”, na co komisarz rządowy m. Lwowa p. Strzelecki dał już swe zezwolenie.

Posiedzenie

Nowa parafia

*1. Czerwice
prątek*

*dear - T+8° R
B. 743.*

*2/6 sobota
w nocy, lyt + 0°!
09.10 - +5° R. B. 749*

+ Lwów Jan Długoski cment.

Dzień gimnazjum

*Jubileusz Gimnazjum Nowo-
worskiego. Gimno pomuro.*

3/6 wtorek T+13° R. B. 749.

*(Krasen pokazuje się słońce. Potem
pomuro.*

4/6 piątek. wypadać

T+15° R. B. 747.

po poł + 18° R

*5/6 wtorek namo dear polew się
wypadać woco T+14° R B. 740.*

Święto gimnazjum Nowodworskiego.

Wczoraj odbyła się wielka uroczystość szkolna w gimnazjum im. Bartłomieja Nowodworskiego (dawniej św. Anny) w Krakowie z powodu przywrócenia pierwotnej nazwy tej prastarej szkole.

Rano o g. 9 odprawili uroczystą mszę św., w kaplicy gimnazjalnej b. uczeń i katecheta tego zakładu, ks. biskup-sufragan Dr Stan. Rospond, którego po przybyciu do gmachu młodzież z entuzjazmem, jako dawnego swego duszpasterza powitała. W podniosłych słowach przemówił też ks. Biskup do uczesników uroczystości. Po nabożeństwie odbyła się w auli gimnazjalnej uroczysta konferencja grona profesorskiego z udziałem zaproszonych przedstawicieli władz, duchowieństwa, wojskowości, prasy, b. uczniów zakładu i rodziców uczniów obecnych, na którą przybyli: z ramienia Uniw. Jagiel. prof. Ciechanowski, prof. Estericher, prof. Piotrowicz, z ramienia Kuratorium szkolnego wizytator

Konferencję zajął wyjaśnieniem znaczenia i celu uroczystości oraz złożeniem hołdu pamięci założyciela szkoły dyr. Zachemski, powoławszy na sekretarzy z pośród dawnych wychowanków szkoły pp. prof. Balickiego i prof. Dr Jerzego Schnaydra z obecnego grona nauczycielskiego.

Z kolei przewodniczący udzielił głosu prof. Józefowi Wiśniowskiemu, który wystąpił z następującymi, mającymi uwiecznić pamięć założyciela zakładu, wnioskami:

„Grono nauczycielskie im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie na odbytej dnia 2 czerwca 1928 r. i zaszczyconej uczestnictwem przedstawicieli władz, duchowieństwa, wojskowości, prasy i b. uczniów zakładu, konferencji, uchwała przedstawić imieniem Grona nauczycielskiego przez prof. Wiśniowskiego wnioski następujące: 1) Po wieczne czasy dzień śmierci Założyciela naszej szkoły, mianowicie 13 marca, będzie świętem zakładu, poświęconem pamięci wielkiego Polaka i obywatela; 2) Celem utrwalenia i przekazania następnym pokoleniom Jego pamięci, dyrekcja gimnazjum wyda popularną publikację na temat „Bartłomiej Nowodworski i historia Jego szkoły“ z podaniem nazwisk i krótkich życiorysów najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych uczniów tego gimnazjum; 3) dla nawiązania do dawnych tradycji tej szkoły oraz celem pobudzenia uczniów do

6/6 Środa

niepewnie,
T+14° R. B. 741

7/6 Czwartek
Bori Ciat

pułgoda

15° R

B. 746.

8/6 piątek

niepewnie

pułgoda
w noc, była

o 12 ulewa.

T+17° R

B. 740.

szlachetnej emulacji w przykładaniu się do nauki i zaprawianiu się w cnotach obywatelskich, od przyszłego już roku szkolnego otrzymywać będzie z końcem czerwca najlepszy i najbardziej wzorowy uczeń klasy VIII, który całość studiów średnich odbył wyłącznie w tej szkole i z chlubnym ją skończył postępowaniem, dyplom z podobizną Założyciela zakładu wedle zachowanego z czterdziestych lat ubiegłego stulecia wzoru; 4) W interesie ciągłości pięknej tradycji zakładu uczeń klasy VIII, którego wybór kolegów wyróżni jednogłośnie lub/ dwie trzecie głosów jako najidealniejszego kolegi, a który przytem odznaczał się zawsze bardzo dobrymi postępami w nauce i w sprawowaniu się w szkole i poza jej murami, otrzymywać będzie jak ongi — rokrocznie złoty pierścień z napisem „Gimnazjum Nowodworskiego swemu wzorowemu uczniowi”; 5) Dyrekcja sprawiać będzie i kolekcjonować portrety znakomitych dawnych wychowanków liceum i gimnazjum Nowodworskiego, celem opatrzenia każdego z nich krótkim życiorysem i umieszczenia w gimnazjum zakładu.

Prof. Wiśniowski wyliczył cały szereg znanych w Polskę nazwisk, z pośród których na czoło wybijają się kórl Jan III Sobieski, jego brat Marek, Wespazjan Kochowski, generał Bem, Michał Wiszniewski, Józef Kremer, Karol Estreicher, Tadeusz Wojciechowski, Edmund Wasilewski, Józef Szujski, Stanisław Tarnowski, Władysław Anczyc, Kazimierz Tetmajer, Lucjan Rydel, Włodzimierz Tetmajer, Andrzej Niemojewski i tacy mistrze pióra i pendzla jak Matejko i Wyspiański i inni.

Wnioski powyższe zebrani z aplauzem uchwalili.

Wieczór o godzinie 19 odbyła się w sali gimnastycznej wielka Akademia ku czci B. Nowodworskiego, zagajona przez dyr. Zachemskiego z bogatym i urozmaiconym programem, na który złożyły się: odczyt prof. Ziemskiego, produkcje orkiestry gimnazjalnej i chóru szkolnego — nadto śpiew solo b. ucznia szkoły art. Stan. Matuszyka przy akompaniamencie b. ucznia i profesora szkoły dyr. Bel. Wallek-Walewskiego oraz wiersz prof. Wiśniowskiego napisany umyślnie na tę uroczystość i odczytany przez autora — wreszcie kompozycja prof. śpiewu w gimnazjum Fran. Przysłała: „Marsz Nowodworskiego”, wykonany przez orkiestrę szkolną.

Kulminacyjnym punktem uroczystości wieczornej było uświetnienie tablicy Założyciela zakładu i piękne przemówienie rektora Dr St. Estreichera b. ucznia szkoły i odśpiewaniem unisono przez wszystkich uczestników uroczystości hymnu „Boże coś Polskę”.

9/6 sobota
piątek
T+ 20° R B. 743.

Dziś uroczystość
wielka uroczystość
publ. Pol. Akademii
Umiejętności.

10/6. niedziela
piątek
T+ 22° R. B. 743.

Z powodu odnawiania
budynku teatru
— trupa niech
gra o 8.30 dnia
w teatrze „piątek”
„Rajskiej”.

Skłama z al. Rajskiej
skłama medruje po
Galijskiej. —

Prof. Adam Ziemiński w przemówieniu swem p. t. „Bartłomiej Nowodworski i historia jego szkoły” podał krótką historję szkoły.

Założona w czerwcu 1588 r. przez Akademię Jagiellońską, jako ogniwo pośrednie między szkołami parafjalnemi a Akademią, więc jako szkoła średnia, przygotowująca do studiów akademickich i jedyna wówczas tego rodzaju szkoła w Polsce, przechodziła w ciągu 340-letniego nieprzerwanego istnienia różne zmiany tak co do swego ustroju, jak i co do nazwy.

Założona pod nazwą „Scholae privatae” lub „Classes”, lecz wnet zachwiana w swem istnieniu z powodu braku funduszy, uzyskała zapewnienie swego istnienia dzięki fundacji Bartłomieja Nowodworskiego, kawalera Maltańskiego, dzielnego rycerza i wojownika w walkach z wrogami chrześcijaństwa i Polski. Zmieniła też dlatego nazwę na „Szkoły Nowodworskie”. Ta nazwa utrzymuje się do czasów Komisji Edukacyjnej. Odtąd następują liczne jej odmiany, jak: „Szkoły wojewódzkie krakowskie” — „Szkoły wydziałowe krakowskie” — „Szkoły przyglówne krakowskie” — to pod rządem austriackim: „c. k. akademickie gimnazjum” — to pod rządami Księstwa Warszawskiego: „Szkoła departamentowa krakowska” — to wreszcie pod rządem Wolnego Miasta od r. 1818: „Liceum św. Anny”, a od 1850 pod rządem Austrii: „c. k. gimnazjum św. Anny”.

Obok tych nazw urzędowych utrzymywała się jednak nadal nazwa „Szkoły Nowodworskiej” tak za czasów Rzeczypospolitej, jak i po jej upadku. Odżyła zwłaszcza za czasów Wolnego Miasta, używana przez publiczność i nawet w urzędowych sprawozdaniach szkoły, oraz wnet po nastaniu ery konstytucyjnej w Austrii.

Po wskrzeszeniu niepodległości Polski uznała dyrekcja i grono szkoły za wskazane przywrócić nazwę sięgającą czasów świetności Polski, wijącą się nieprzerwanie mimo burz dziejowych jako nie czerwona przez cały ciąg jej istnienia, tem bardziej, że nazwa gimnazjum św. Anny, wzięta od ulicy, przy której stał stary budynek szkoły i od kościoła, naprzeciw którego był on położony, miała po niekąd znaczenie lokalne, a straciła swe uzasadnienie z przeniesieniem zakładu w r. 1898 do nowego budynku przy placu Groble.

10/6 popodn

+26° R. w cieście

11/6 panowódz

T+24° R. B. 742.

upadł. Ozoglic.
nie przepłynię.

12/6 włoch

wre powine

T+16° R. B. 750.

Od 11 g. deszcz

po 5. g. wypogoda

dra sie

13/6 stoda

prugoda

T+17° R. B. 765

— Wycieczka Polek amerykańskich w Krakowie.

Wycieczka Polek z Ameryki przybyła do Krakowa we czwartek w liczbie poszło 180 osób. Na peronie, przystrojonym flagami o barwach polskich i amerykańskich, oczekiwał drogiej gości komitet przyjęcia z paniami Róża Raczyńska, Anna Rollowa, Zofia Surzycka, Michałina Mossoczowa, pułk. Augustynem itd. W imieniu wojewody przybył radca Kwiatkowski, imieniem wojskowości pułk. Bolesław, dalej prezes dyr. kolei Barwicz, oraz radca Polman. Tłum publiczności wypełnił peron. W chwili, gdy pociąg wjeżdżał na stację, orkiestra z burzy ks. Kuznowicza zagrała hymn państwowy, a publiczność zaczęła wznosić okrzyki powitalne. Gdy goście przeszli do salonu recepcyjnego, imieniem komitetu przemówiła prezesowa komitetu p. Róża Raczyńska, witając pielgrzymkę w serdecznych słowach. Na przemówienie to goście odpowiedzieli okrzykiem: „Niech żyje Polska — niech żyje Kraków”. Orkiestra odegrała hymn amerykański. Po powitaniu goście udali się do przygotowanych kwater autobusami, dostarczonych przez wojsko, oraz gazownię. O godz. pół do 10 uczestnicy wycieczki udali się na Mszę św. w kościele Marjańskim, a po nabożeństwie wzięli udział w procesji Bożego Ciała. Po procesji pielgrzymka w 3 grupach zaczęła zwiedzać miasto, w pierwszej linii Muzeum Narodowe. Po obiedzie i wypoczynku, pielgrzymka odbyła autobusami wycieczkę na kopiec Kościuszki, gdzie zabawiła czas dłuższy. Wieczorem uczestnicy wycieczki byli obecni na przedstawieniu „Turandot” w teatrze miejskim. Wczoraj odbyło się zwiedzanie Wawelu, a następnie wyjazd specjalnym pociągiem do Wieliczki na zwiedzanie rzeźbię a świetlnych salin. Wieczorem odbył się rańt w Starym Teatrze, urozmaiceny muzyką wojskową, śpiewem chóru cecylijskiego, przedstawieniami artystów teatru miejskiego, oraz weselem krakowskim ze śpiewami i tańcami w wykonaniu uczone państw. gimnazjum pod kierownictwem p. Jastrzebskiej. W rautcie złączyły się z wycieczką amerykańską tłumy publiczności krakowskiej.

— **Przebudowa nawierzchni w ul. Szpitalnej.** Z powodu rekonstrukcji nawierzchni drogowej zamknięta ulicę Szpitalną dla ruchu kołowego od placu Marjańskiego do ul. Baszowej, z dnem 11 bm. aż do odwołania. Ruch kołowy skierowuje się w sąsiednie ulice. Zamknięcie ulicy potrwa około 6-8 tygodni. Prócz nawierzchni przystąpiono również do przebudowy chodnika, który dla utrzymania charakteru starożytnego ulicy, będzie nadal kamienny, choć nieco wyższy. Dotychczasowy chodnik pochyty był prawdziwą pułapką dla przechodniów, którzy w czasie ślizgawie nie pewni tam byli zjechać. Obecnie dzięki przebudowie ulicy ustanie narazie ten fatalny stan chodników i jezdni, której wyboje utrudniały przejazd dorozkom i samocho-

— **Zjazd poetów.** W dniach 8, 9 i 10 bm. odbył się w Tławowicach w proszowskim majątku znanego poety i dramaturga Ludwika Hieronima hr. Morstina zjazd poetów. W zjeździe tym uczestniczyć mają: Stanisław Baliński, Zdzisław Dębicki, Artur Górski, Marja Górski, Kazimiera Ilakowiczówna, Jarosław Iwaszkiewicz, Władysław Kościelski, Jan Lechoń, Jan Leśniński, Kornel Makuszyński, Stanisław Miłazewski, Artur Oppman, Marja Pawlikowska, Zenon Przesmycki (Miriam), Karol Hubert Rostworowski, Antoni Słonimski, Leopold Staff, Maciej Szukiewicz, Julian Tuwim, Kazimierz Wierzyński, Józef Wittlin, Emil Zegadłowicz, Tadeusz Żeleński (Boy).

*a dzień 300 innych
poetów — bo ten Karol
garcia na paru poe.
tor — dzień pps. Jak,
Braun, Rusinek, Polarka
Mazurka, Jacek Kurek,
Stworza, Butrynowicz
Maryla, Wianowska, Zie,
Leukiewicz, Tędrówice,
wa, Janoszańska, Wis,
niowski, Waszkowski,
Gatunika, Juliusz
Wit, Rogozi Walczka,
Gorska, Julian Seldhorn
Lucjan Potrycy, Michał
Piebrycki, Ananka Jotop,*

23
14/6 czwartek pogoda T+23°R. B. 748.
Dziś Sapkowski - ma być filmowa-
ny, napięć aby film się udał,
gdyż obchot odlaywa się już dość
pożno i woda ta nie ma już wrole.
Las Wolski

Z Tow. Przyrodników im Kopernika.

Otrzymujemy następujący komunikat: Krakow-
skie Towarzystwo naukowe im. Kopernika nawią-
żując nie dawnej i chlubnej tradycji urządziło one-
gdaj wycieczkę do lasu Wolskiego, celem zagna-
jomienia uczestników z postępow prac około ogrom-
nego i wspaniałego parku, powstającego na tere-
nie zakupionym i darowanym w roku 1918 miastu
przez krakowską Kasę oszczędności. Pomiedzy u-
lu profesorów szkół średnich, asystentów Uniwer-
sytetu oraz licznych gości-miłośników przyrody.
Pod przewodnictwem radcy Wobra, zasiężonego
kierownika i rzecznika parku Wolskiego, uczest-
nicy w liczbie, przeszło 50 osób zwiedzili kolejno
główne-części ogromnego 600 morgowego obszaru,
zachwycając się przepięknym widokiem polan i par-
tyj leśnych i skalnych, zwracając szczególową uwa-
gę na problemy naukowe związane z zadrzewie-
niem, gospodarką i upiększeniem parku. Stwier-
dzono, że park Wolski zawiera wiele interesują-
cych okazów dendrologicznych, oraz, że drzewostan
jego, jako największy zespół bukowo-dębowy oko-
lic Krakowa, zasługuje na szczególną ochronę; da-
lej omawiano sprawę aklimatyzowania w lesie Wol-
skim gatunków obcych, przyczem cennych wskazo-
wek udzielali specjaliści profesorowie Sokolowski
i Szafer.

Po botanicznej części wycieczki nastąpiła część
zoologiczna, mianowicie zwiedzenie tworzącego się
zwierzyńca fauny krajowej oraz bażantarni.

Sprawa zwierzyńca zainteresowała żywo obec-
nych zoologów, którzy przyrzekli nadać jej właści-
wy kierunek. - Miejmy nadzieję, że przyszły ogród
zoologiczny Krakowa nie będzie tylko bezplanową
menażerją i ogrodem udreczeń dla zwierząt, lecz
stanie się instytucją popularno-naukowa, opartą
na zdrowych podstawach.

Kilkugodzinne zwiedzanie przepięknych partyj
leśnych: skały, wąwozy, bujna, wspaniała roślin-

15/6 piątek
napewno pogoda
T+23°R. B. 744.

16/6 sobota
dusi pogodnie
T+15°R B. 747.

17/6 niedziela
chwałami się
chmurzy
T+14°R B. 745.
Codziennie skłania
nliczne do obrzy,
Drewna.

ność, uroczy wijące się ścieżki oraz słoneczne pola-
ny z nieporównanym widokiem na Wisłę i Kra-
ków, wszystko to przy sprzyjającej pogodzie pozo-
stawiło uczestnikom wycieczki niezapomniane wra-
żenie. Miłą i niezwykle interesującą wyprawę za-
kończył wspólny podwieczorek na polanie Lea. —
Przy stole inieniem Towarzystwa Kopernika prze-
mówił prof. Esreicher, podnosząc w gorących sło-
wach zasługi radcy Wobra około zamiany dzikiej
puszki w piękny wzorowo urządzonej park, dzięki-
jąc za serdeczne przyjęcie wycieczki, oraz wyraża-
jąc cenną i pożądaną obietnicę współpracy kół na-
ukowych w tworzeniu tego żmudnego a wspania-
lego dzieła, które w najbliższej przyszłości stanie
się chlubą, ozdobą i niewyczerpanym źródłem zdro-
wia dla mieszkańców naszego miasta. towarzy-
stwo im. Kopernika ma zamiar w najbliższym cza-
sie poświęcić specjalne zebranie dyskusji nad za-
gadnieniem ogrodu zoologicznego w związku z par-
kiem ludowym w lesie Wolskim.

18/6 poniedziałek
chmurzy się
T+13° R B. 744.

19/6 wtorek
zachmurzenie
T+14° R B. 743.

20/6 środa, dzień pogodny
T+16° R B. 742.

21/6 czwartek Zmniejszenie
T+18° R. B. 743.

Znowu rozkazano oświetlenie ul.
na kilka krótkich drzew miasto
w południe był grzmot i krótka
ulewa.

22/6 piątek chmurzy
T+14° R. B. 749.

23/6 sobota, pogoda $T+18^{\circ}R$. B. 748.

06-7god starze zaprosz
Wiankom, ale na przeswiec wypos
godzito cis potem i obchod wlyst
cis wrot tlmisw.

24/6 muwila nario leje, kole

"9. wypogadza cis wrecz
 $T+18^{\circ}R$, B. 745.

Do patendzin wrota ulewa

25/6 pruwinkat, pogodnie dazg
 $T+17^{\circ}R$. B. 748.

Od 3 tygodni codziennie shtatli
po ulocach przy stobkach. —

Lydzi deuwnes obaczali na strasb.
min i karuwn, potem w grodz.
Raz uliy, az wrecznie ^{teraz} rajst. stobkami
i synch orax planty.

Prosz tey rebrariny, myshodaz
rebray do domow a powita codziennie
pynosci jalos adexwe z celarem na shtacki,
namet na wyprzed proznowkow na Olimpiady!

Operacelowym królem Karłowym na rozt
biegny zastat 25/6 prezident Rolle.

26/6 wtorek - pogoda

T+24° R B 745.

Idris alitadki po ulicach na
oswate iabnery.

27/6 środa deszcz pogodnie T+18° R B 798

28/6 czwartek " " T+17° R B 751

29/6 piątek Smęto Piotr Ruwed

T+17° R pogoda B 754.

+ Zmarł Rymald Troczynski

86 lat, prekarz, b. powstaniec z 1863 r.

Zmarł Reinhold adwokat „pro.”
pesor (wojenny) prawa karnego - pisał
dobrezgi prawnicze w Warszawie, a jako
adwokat był taki sam jak kiedy żył.
si adwokat

30/6 sobota pogoda T+24° R B 752

Generałny miżard „na ziwie”
ze powietrze.

1. lipiec 1928

Niedziela - bardzo ciepło w południe
pogoda, przepiór deszczu krotki; potem
pogoda $T + 18^{\circ} R$ B. 750.
2/7 poniedziałek. pogoda $T + 23^{\circ} R$ B. 752.
3/7 wtorek pogoda $T + 24^{\circ} R$ B. 750
pogoda $T + 26^{\circ} R$ w cieniu
4/7 środa pogoda $T + 26^{\circ} R$ B. 744.
Wiatr Popołudniowa burza.

MAM ZASZCZYT ZAPROSIĆ JWP.

NA

UROCZyste POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ
198 W KADENCJI XVII, KTÓRE ODBĘDZIE SIĘ WE CZWAR-
TEK, DNIA 5-GO LIPCA 1928 ROKU O GODZINIE 12-TEJ
W POŁUDNIE, A POŚWIĘCONE OTWARCIU ODBUDO-
WANEJ SALI RADY MIEJSKIEJ

W KRAKOWIE, DNIA 2 LIPCA 1928

PREZYDENT MIASTA KRAKOWA:
INŻ. KAROL ROLLE

5/7 czwartek pogoda $T + 20^{\circ} B$ 750
Zaintrygowanie atmosfery sali
rady miejskiej.

6/7 piątek pogoda $T + 25^{\circ} R. B.$ 749.

7/7 sabota, w nocy było nieco
deszczu - zamroczono
 $T + 18^{\circ} R.$ $B.$ 746.

8/7 wedzoka, niepewna pogoda
 $T + 18^{\circ} R.$ $B.$ 750.

Pod wieczór oziębienie do $+12^{\circ} R$

9/7 poniedziałek. Pogoda $T + 18^{\circ} R.$ $B.$ 752

10/7 wtorek pogoda $T + 22^{\circ} R.$ $B.$ 751

+ Imię Henryk Dzierżki,
lat 77, długoletni lektor języka ang.
na Uniwers. Warszaw. na anglistyce
interesów literackich i propagandy
wych. etc. Syn emigranta z 1834 r. u.
wdrożony w Anglię. R. i. p. !

Posiedzenie Rady miejskiej.

Wczoraj wieczorem odbyło się pierwsze w nowo-odbudowanej sali radzieckiej posiedzenie Rady miejskiej przy zwykłej frekwencji radców. Przewodniczył prezydent Rolle.

Prezydent Rolle przyjął przyrzeczenia radzieckie od nowych radców: Leopolda Zarzyckiego, Dr S. Oberländera i Wojciecha Stankiewicza.

Radca Kluczek (PPS.) zgłosił nagły wniosek w sprawie wybudowania baraków dla pomieszczenia bezdomnych. Rada nagłosem wniosku uchyliła, postanawiając zająć się tą sprawą po wyczerpaniu porządku dziennego.

Pierwszy punkt porządku dziennego w sprawie poboru prądu elektrycznego z elektrowni na kopalni w Jaworznie ze względu na to, że elektrownia krakowska znajduje się na granicy swojej sprawności odpadł z programu ze względu na to, że komisja odnośna nie ukończyła jeszcze obrad.

Następnie referent radca Dr Muczkowski przedstawił wniosek w sprawie udziału gminy miasta w wystawie powszechnej w Poznaniu. W toku dyskusji upoważniono prezydenta do zaciągnięcia pożyczki na ten cel do wysokości 100.000 zł i wstawienia do budżetu na rok 1929-30 resztę kredytu w kwocie 200.000 zł.

W sprawie waloryzacji obligacji gminy miasta Krakowa z roku 1909 przyjęto formalne poprawki do uchwały Rady z 7 października 1926 powziętej w tej materji.

Załatwiono sprawę przyjęcia poręki gminy m. Krakowa z gminą m. Tarnowa dla pożyczki do wysokości 400.000 zł, której udzieli Kasa oszczędności m. Krakowa kamieniołomom miast Małopolski Sp. z o. o. na zakupienie gruntów i praw dzierżawnych z pokładami kamienia anderytowego w Kluszkowcach pod Czorsztynem. Wprowadzono poprawkę radcy Marskiego, aby weksle oddane jako gwarancja pożyczki podpisywało i miasto Lwów jako współwłaściciel kamieniołomów.

Na wniosek komisji administracyjnej znizono opłaty od bydła rogatego i nierogacizny, od bicia koni.

Wywiązała się dłuższa dyskusja nad punktem szóstym w sprawie podwyższenia opłat za badanie mięsa przywożonego do miasta, w której głos zabierali: poseł Bobrowski, prezydent Rolle, radca Krzetuski, radca Klimiecki, radca Epstein i inni. Dalej przyjęto bez referatów i dyskusji następujące sześć punktów programu w sprawie dostawy sukna dla służby pożarnej, delegowania do Rady opieki społecznej wiceprezydenta Dr Schneidra w miejsce prezydenta Rollego, załatwiono sprawę sprzedaży parcel gminnych na Zwierzyńcu, uporządkowania ulic Krakusa, Józefińskiej, placu Zgody, wykonania jedni na placu Jabłonowskich, jezdni w ul. Studenckiej, niwelacji przedłużenia ul. Wolskiej, jak również sprawę udziału gminy m. Krakowa w krakowskiej spółce samochodowej. Gmina miasta łącznie z firmą Polski Lloyd S. A. i zarządem kolei lokalnej Kraków-Kocmyrzów powołuje do życia spółkę samochodową.

11/7 *czwartek*
nie było rady
deszcz - pochmurne
krak
T+20° R. B. 753.

12/7 *czwartek*
nie było rady
T+20° R. B. 753.
połm +23° R

+ 10/7 *czwartek* Edmund Ciglewski
filolog literat. Tomasz. R. i. p.

Zakończenie prac komitetu Słowackiego.

Dnia 1 czerwca br. dokonała się ostateczna likwidacja komitetu obywatelskiego sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego do kraju. Rewizja wszelkich ksiąg, rachunków i inwentarza, przeprowadzona przez komisję skonstrującą, pod przewodnictwem prezesa Izby skarbowej Dra Gregera, dyr. Kaśy oszczędności Dra Federowicza i posła Dra Dyboskiego, wykazała zgodność z istotnym stanem rzeczy i znalazła wszelkie rachunki we wzorowym porządku, następstwem czego było udzielenie pełnego absolutorjum całemu zarządowi, oraz wszelkim sekcjom i komisjom fungującym w łonie komitetu. Zestawienie kasowe przedstawia się następująco: Ogólny fundusz komitetu wynosił 131.873 zł 31. W

tem wszelkiego rodzaju składki, zbiórki po szkołach, dotacje miast, zwaloryzowane książeczki oszczędności dawnych komitetów, oraz dochody ze sprzedaży biletów i odsetki od lokaty kapitałów wyniosły kwotę 76.878 zł 31 gr. Subwencje rządu dały 55.000 zł. Wydatki związane z pogrzebem, budową krypty i sarkofagu, z dekoracjami miasta, kwaterami dla przybyłych, uroczystościami itp. wyniosły kwotę 108.427 zł 09 gr. Pozostałość kasowa wynosi 23.451 zł 22 gr. Powyższa pozostałość przeznaczona będzie na cel, który wskaże specjalnie wybrana komisja, złożona z prezesa Gregera, prof. Kallenbacha, wiceprezydenta Schneidra, posła Pochmarskiego i prof. Wiśniowskiego. Zamykając prace a tem samem rozwiązując się komitet obywatelski złożył hołd marszałkowi Piłsudskiemu jako temu, któremu szczątki Wieszcza Narodowego zawdzięczają powrót do kraju i Krakowa, oraz wyrazy wdzięczności księciu metropolicie Sapieży, że trumna Juliusza znalazła się w podziemiach katedry wawelskiej, wreszcie serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy choćby najdrobniejszym datkiem z najdalszych nieraz kresów Polski zaznaczyli, że jednoczą się w służbie idei. Ażeby utrwalić całokształt uroczystości wydana będzie Księga pamiątkowa, której redakcję objął prof. J. Wiśniowski.

NEKROLOGJA.

Sp. Edmund Żegota Cięglewicz

Urodzony w Jasle w 1863, zmarł dnia 10 w Krakowie. Pogrzeb odbędzie się w piątek 2.30 po poł. z kaplicy cmentarnej.

Sp. Cięglewicz po ukończeniu gimnazjum w Krakowie wstąpił na Uniwersytet Jag. na dział filozoficzny i poświęcił się studjom i filologią klasyczną. Przez krótki czas był nauczycielem gimnazjalnym w Stanisławowie, Jarosławiu, Bochni i Krakowie. Z powodu zgo stanu zdrowia musiał porzucić ukochany zawód nauczycielski i oddał się pracom literackim. Przełożył na język polski z oryginału greckiego szereg komedyj Arystofanesa, j. „Zaby“, „Ptaki“, „Chmury“, „Gromiwoja“. rękopiśmnie pozostały inne utwory. W rol 1920 został przydzielony do poselstwa polskiego w Atenach w charakterze attaché. Klim Grecji był dla niego szkodliwy i tam podczas wycieczki naukowej nabawił się malarji, która fatalnie zaciężyła na jego zdrowiu. Musiał tego powodu powrócić do kraju i osiedlił się w Krakowie, pisując artykuły w miejscowych dziennikach. Ciężki i bolesny reumatyzm zmusił go do przerwania pracy literackiej i do podania się długiej i mozolnej kuracji. Śmierć zaskoczyła go nagle, gdy czynił przygotowania do wyjazdu do Krynicy.

Był to zdolny i pełen gruntownej wiedzy filolog, któremu ciężkie warunki życia i przewlekła choroba nie pozwoliły rozwinąć wszystkich zasobów nauki i talentu.

Cześć jego pamięci.

NEKROLOGJA.

Sp. Henryk Dziewicki.

W Krakowie zmarł wczoraj ś. p. Michał Henryk Dziewicki, lektor języka angielskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Zmarły był synem powstańca z roku 1831; który skazany na śmierć przez powieszenie za rozszerzanie proklamacji przeciw rządowi carskiemu, uciekł do Anglii i tam, w Charyford rozwijał żywą działalność patriotyczną i społeczną.

Ś. p. Michał Dziewicki urodził się w Bridgewater dnia 21 marca 1851 r., odbył niższe studia w Charyford a gimnazjum i uniwersytet ukończył we Francji, poczem przyjechał do Polski i od lat 31 był lektorem języka angielskiego we Wszechnicy Jagiellońskiej. Polskę kochał szczerze i służył jej wiernie, pracując dla propagandy Polski w prasie angielskiej, gdzie pisywał do szeregu pism, jak „Nineteenth century“, „Blackwood Magazyna“ i wiele innych. Szczególne zasługi położył przyswajając piśmiennictwu angielskiemu szereg najcenniejszych dzieł literatury polskiej, przełożył bowiem na język angielski m. in. „Konrada Wallenroda“, „Chłopów“, „Ziemię Obiecana“, dla rozpowszechnienia zaś znajomości języka angielskiego w społeczeństwie polskim pisał nowelę i powiastki w tymże języku, był wreszcie współpracownikiem pisma „Poland“, wychodzącego w Ameryce, a informującego o stosunkach kulturalnych i gospodarczych współczesnej Polski. A były takie chwile w dziejach powojennej Polski, gdy każdy taki wysiłek propagandowy, oparty na głębokiej wiedzy i gorącem przywiązaniu do Ojczyzny — miał szczególne dla nas znaczenie. Był to czas rokowań pokojowych w Wersalu, a następnie okres dyktowania o sprawie Górnego Śląska. Tak w jednym jak i drugim wypadku, ś. p. Dziewicki pracował nocami całymi, by prasie angielskiej dostarczyć jak najwięcej artykułów i materiału informującego o Polsce, o jej położeniu politycznym i gospodarczym, o ludności i potrzebach. Najważniejsze dzienniki angielskie m. in. „Times“, otwierały swe łamy dla tych jego prac; niezależnie od tego wydawał szereg broszur propagandowych.

13/7 przysteh
pazork
T + 23° R
B. 754.

14/7 sobota
upa
+ 27° R. u
ciocin
B. 753. —

15/7 wtorek
upa
+ 27 - 28° R
B. 752
w sobotę ogad
5 1/2 zabras mię

Niez mordowany w ustawicznej pracy naukowej, wydał po łacinie 14 tomów dzieł Wyckliffa, był członkiem Towarzystwa filozoficznego Arystotelesa i napisał szereg artykułów z dziedziny filozofii scholastycznej.

Katolikiem został w 16 roku życia i pozostawiał gorliwym, praktykującym przez całe życie. Krakowie pomagał zawsze swej żonie, która obecnie osierociła — w jej pracy społecznej.

Opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zmarł po 8-godniowej ciężkiej chorobie we wtorek 10 b. pogrzb odbędzie się we czwartek o 9 rano w kaplicy cmentarnej na cmentarzu rakowkim.

Posiedzenie Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęło się ze znacznym opóźnieniem, ze względu na brak kompletu. Dopiero około 6.30 zjawili się na sali członkowie Rady i prezydent Rolle otworzył posiedzenie.

Przed porządkiem dziennym sekretarz magistratu Strasik odczytał szereg interpelacji w sprawie dojazdu do Łasku Wolskiego i obniżenia ceny biletów dla dzieci w autobusie do 20 gr., dalej interpelacje w sprawie przeprowadzenia adaptacji dworca autobusowego na placu św. Ducha wobec coraz szybszego rozszerzania się ruchu autobusowego, który skoncentrowany jest w Krakowie na placu koło teatru, dalej w sprawie braku wody w mieście na wyższych piętrach, braku hydrantów na Półwsiu Zwierzynieckim, gdzie przed kilku dniami wybuchł pożar i okazał się brak dostatecznej ilości hydrantów, oraz w sprawie zerwania rokowań o pożyczkę zagraniczną. Wszystkie te interpelacje i wnioski uchwalono traktować po wyczerpaniu porządku dziennego.

Następnie przystąpiono do obrad nad porządkiem

"CZAS" Z PIĄTKU 13 LIPCA 1928.

dziennym, w którym umieszczono tylko jedną sprawę t. j. sprawę dostarczenia energii elektrycznej dla Krakowa z Jaworzna wobec tego, że elektrownia krakowska znajduje się na granicy sprawności.

Radca Krzetuski sprzeciwia się obecności na sali radców miejskich członków zarządu elektrowni w Jaworznie i p. prezydenta jako poniekąd intere-

sowanych. W odpowiedzi na ten zarzut przewodniczący prezydent Rolle stwierdza, że nie koliduje to z paragr. 73 regulaminu, gdyż radcowie ci znajdują się na sali jako zastępcy interesów gminy, a nie interesów prywatnych. Przy tej sposobności przyszło do ostrej wymiany słów pomiędzy prezydentem a Dr. Krzetuskim. Zajęcie zostało załatwione przez obustronne deklaracje.

Z kolei radca Ignacy Landau przystąpił do referowania sprawy. Po dłuższych wywodach, w których udowadniał, że elektrownia krakowska znajduje się na granicy sprawności i że koniecznym jest zawrzeć umowę z Jaworzniem postawił następujące wnioski:

Rada miasta stwierdza, że elektrownia miejska znajduje się wskutek rosnącego nieustannie zapotrzebowania energii elektrycznej na granicy swojej sprawności, wobec czego Rada miasta uznaje potrzebę bezzwłocznego przystąpienia do zapewnienia miastu dostawy prądu jeszcze z innego źródła energii elektrycznej. W tym celu Rada miasta upoważnia prezydenta miasta do ułożenia i zawarcia umowy o dostarczenie prądu elektrycznego z jaworznińskich komunalnych kopalń węgla S. A. w Krakowie. Rada miasta uchwała na wniosek Komisji dla zakładów przemysłowych wybudowanie kosztem zł. 250.000 budynku transformatorowego celem pomieszczenia transformatora do transformacji napięcia, energii elektrycznej sprowadzonej z Jaworzna z 60.000 wolt na 5000 wolt. Rada miasta uchwała na wniosek komisji dla zakładów przemysłowych powiększenie niedostatecznej rezerwy kotłowej w elektrowni miejskiej w Krakowie przez ustawienie 2 nowych kotłów, każdy o powierzchni ogrzew. 500 m². z ekonomizerami, rurociągami, pompami kominem i innymi przynależnościami za kwotę zł. 1.000.000. Rada miasta upoważnia dyrektora elektrowni miejskiej do poczynienia zamówień dotyczących budowy stacji transformatorowej i urządzeń kotłowych. Rada miasta upoważnia p. prezydenta miasta do zaciągnięcia pożyczki krótkoterminowej z prawem do konwersji na pożyczkę długoterminową w takiej wysokości, aby z niej zł. 1.250.000 w gotówce uzyskać.

Radca Krzetuski jako referent mniejszości komisji, stwierdza, że umowa nie jest dostatecznie przygotowana, że należy zażądać oferty i od elektrowni w Sierszy i wskutek tego stawia wniosek o odroczenie decyzji w tej sprawie, oraz o zbadanie z której elektrowni należy czerpać energię elektryczną.

W dalszym ciągu zabierało głos w tej sprawie wielu mówców, z których jedni oświadczaali się za zbudowaniem elektrowni w Jaworznie i pobieraniem stamtąd prądu (dopiero od października 1929) a inni za pobieraniem prądu z elektrowni w Sierczy, elektrowni już czynnej oddawna.

Po dłuższej dyskusji uchwalono wniosek referenta Dr Ignacego Landaua, t. j. aby energję elektryczną dla Krakowa pobierać z Jaworzna.

Zamiast, rzy kopalinie wybudować transformator skoro chcą sprzedawać prąd w miasto - to miasto im funduje....

15/7 autem prof.
Kutrzeba
Jucharama mi
Laraw Olskum

Wier. obywateli
na uprzedzenie
z Dobrych Stron

Proszę Stefana (Lewca 2pa)
do Ławoi. Wyjechał po 9
kwadransach, nie wiadomo na
leśnictwie - a niedługo 15/7
zrodził się spacer ku Ba-
brej Górze - upadł stracony.
Wracając o 9.9. po 8 kwadrans.
swej jędrze. Boże darowa mu

16/7 połączniał Upadł
afrykański
+ 28^o kr. ceciu B 752

Terminach dorężyć wypłaty
do 200 R w ciągu! R. do 747.

17/7 Wtorek upał nieco
miejscowo ^{do} 45.0 R. B. 750.

18/7 środa upał nieco
miejscowo 77 22.2 B. 750
Wizyta poleceń amerykańskich
chłob.

19/7 czwartek pogoda, popoł
chłoby

T + 22 B. 747. -

20/7 piątek pogoda

T + 19.0 R. B. 749

D. 18/7 okładka gąsienic na wierz
naturalnej z powodu niechęci
narys i zmalowania a nie w
zaburzeniach piosenek celem
pauzy, (a prócz urzędowych
z Grabowskiego) z końca XVII w
monety, medal i notatki

Wschód słońca, brzozy drali etc
— ułona będa ogłuszenie w osobnym
tarcia Biał. Wsch. jak o to
proszę prezidenta Rollego.

21/7 Sabota pagoda

T + 21° R B. 748.5. —

22/7 marcelu pagoda

T + 22° R B. 749

23/7 ponowit pagoda

T + 23° R B. 750.

24/7 wtonel pagoda

T + 23° R B. 747.

25/7 ogrod f. tróthi dearu w uoy

7 tróda mypogarda is

T + 18° R B. 744.

poputudni kwadrans mitego
derekka.

26/7 erwardel pagoda, crasom
7 clunief

T + 20° R B. 745

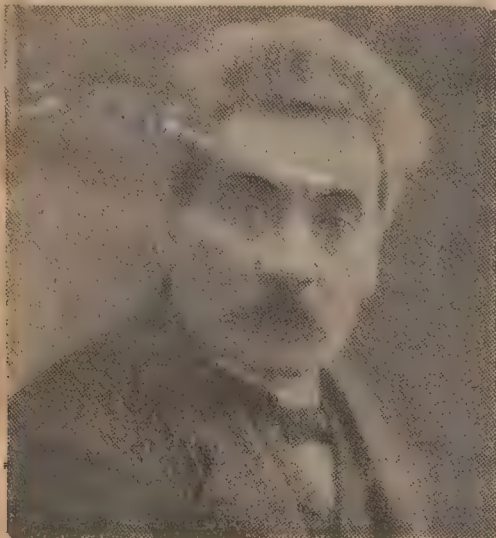
27/7 przelch, pogoda T+ 22: R. B. 746.5.
 + Imię Wiktor Barabasz
 zastawiony pedagog muzyczny, twórca
 Chóru Akademickiego (noto 1878 r.), Dyk.
 Tow. Muz. etc. R. i. p.

„ILUSTROWANY KURIER CODZIENNY“

Kronika żałobna.

Śp. Wiktor Barabasz

Z szeregu pionierów kultury muzycznej w Krakowie był ten, który jeden z pierwszych starał się wzmocnić wielkie tradycje muzyczne naszego miasta, budząc od lat osiemdziesiątych wśród najszerszych warstw potrzebę uprawiania i słuchania muzyki.



Ś. p. Wiktor Barabasz ur. 30 sierpnia 1855 w Bochni pod Krakowem. Studja muzyczne odbył w Konserwatorium w Wiedniu wspólnie z Janem Gallem, którego utwory chóralskie wprowadzał pierwszy w programy koncertowe. Po powrocie do Krakowa oddał się ś. p. Wiktor Barabasz całkowicie pracy pedagogicznej, jako nauczyciel gry fortepianowej, oraz pracy organizacyjnej w dziedzinie życia muzycznego. Jako taki był jednym z pierwszych, który w r. 1879 rzucił myśl utworzenia Chóru Akademickiego ze słuchaczy Wszechnicy Jagiellońskiej. Na czele chóru stanął ś. p. Wiktor Barabasz jako pierwszy i długoletni dyrygent.

W parę lat potem w r. 1896 powierzyło Towarzystwo Muzyczne w Krakowie młodemu dyrygentowi Chóru Akademickiego ster Towarzystwa w charakterze dyrektora artystycznego, na którym to stanowisku również długi szereg lat owocnie pracował aż do r. 1908. Pracując równocześnie nieprzerwanie jako profesor Konserwatorium Tow. Muzycznego, objął po śmierci Wł. Żeleńskiego dyrekturę Konserwatorium, na którym to stanowisku, w toku pracy wakacyjnej (kursa dla organistów) śmierć usunęła go z naszego grona.

Ś. p. Wiktor Barabasz położył ogromne zasługi dla kultury muzycznej Krakowa. Jako kierownik dwóch, przez długie lata jedynych, placówek muzycznych, wychowywał zastępy miłośników muzyki przez urządzanie koncertów chóralskich, a potem i chóralsko-orkiestralnych, jakich Kraków przedtem zupełnie nie posiadał. On też pierwszy zapoczątkował wyjazdy chórów Akadem. i Tow. Muzycz. z Krakowa i przez ich doskonały poziom zdobył wielkie uznanie w Warszawie, Wiedniu, Budapeszcie, Pradze i innych miastach, jakoteż w zdrojowiskach b. Galicji, gdzie przed wojną licznie zjeżdżała się elita polska z wszystkich zabiorów. Jaktem podniesieniem na duchu były wówczas pieśni polskie tu śpiewane, których nie można było słyszeć za kordonami...

Kult polskiej pieśni stawiał ś. p. W. Barabasz-bardzo wysoko. Pobudzał młodych kompozytorów do twórczości chóralskiej, wykonywał z chórami ich utwory i to nie tylko w kraju, ale jako pierwszy i za granicą.

Zawsze czynny, zawsze pełen zapału dla muzyki, nieustraszony pionier jej na gruncie krakowskim, świecił naogół przykładem, ile przy dobrej woli, bezinteresownie udzielać można. A trzeba sobie przypomnieć stosunki krakowskie z końca ubiegłego stulecia, wówczas, gdy muzyka była tu kopciuszką, uprawianą przez marnych dyletantów, aby zasługi około stworzenia poważnych placówek muzycznych, stanąć mogły w należytem oświetleniu. Śmiało też powiedzieć można, że dzisiejszy, piękny i obiecujący rozwój towarzystw śpiewających w Krakowie, to owoc tej cichej pracy, podjętej przez ś. p. Wiktora Barabaszę w długim i pracowitym życiu.

Report. + 25 R

28/7 salaty puzova upat
T+26° R. B. 741. polan +270
Trawski puzoty, puzor klombow
cigle zlewany, 2 drew leca upa
tore liscie

29/7 uradach + 26° polan 28° R!
B. 740. Upat afrykanski.
Sapet koto 5-7 ciyowy dawa
nawalny onyt naxato i zaci
lit roslinow

30/7 paucok - w uoy luty zwozi
trache deawo - upat
T+20° R. B. 744.
lelki wietrzyk, pnyrennie

31/7 klorch swoon upat T+24° R. B. 748.
Rozmariti. Accurately, wpy
zwoledy P.P.S. imine partye
maysie etaulow po Koyuni
natach parli o amnestye

a że nad chęcią ^{dla siebie} uwolnić od
Kary Kapiemego (redaktora
Stiprynińskiego, rasydanego na
Willa miedzy za okres-
stwa - więc nieproszano
askaz amnestijną. W wy-
mowionych w kraj. Wódz
jednego zaraz w pierwszym
dniu wolności zakreślił no-
wem jaluś teraź, kilku już
wróciło do kryninalu za nowe
przestępstwa. Lwówka nurek,
lekarz dniem i nocą pchłować
wartkaś przed zwykły mi i
amnestyanowanymi z do-
stępami i kandydaturami. —

1. Sierpnia środa pogodna

T + 24° R. B. 748.

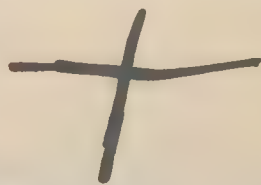
Pierwsze posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego w Krakowie.

Dnia 30 lipca 1928 r. odbyło się pierwsze posiedzenie wydziału wojewódzkiego pod przewodnictwem pana wojewody Ludwika Darowskiego. W posiedzeniu wzięli udział członkowie wydziału i zastępcy: pp. prezydent miasta i senator Rölle, poseł Dr Bobrowski, J. M. Zapala, naczelnik wydziału urzędu wojewódzkiego M. Zawadzki, poseł W. Hyla, Marszałkowicz i burmistrz Zajączek, oraz wchodzący w skład wydziału stosownie do rodzaju spraw jakie były przedmiotem obrad, pp. prezes Izby skarbowej J. Greger, dyrektor dyrekcji robót publicznych Henryk Dudek, wicewojewoda Dr K. Duch, inspektor lekarski Dr Janikiewicz i radca wojewódzki Wykowski. Pan wojewoda otworzył zebranie podnosząc znaczenie wydziału wojewódzkiego, wprowadzonego w życie rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej, organizacji o zakresie działania władz administracyjnych, którem stworzono nową erę w załatwianiu spraw przy udziale czynnika obywatelskiego. Wydział wojewódzki ma zastąpić brak czynnika samorządowego wywołany likwidacją Tymczasowego wydziału samorządowego. Zarazem zwrócił się pan wojewoda do członków, powołanych z pośród obywateli o współpracę. Następnie odebrał pan wojewoda od nich i ich zastępców przepisane przyrzeczenie.

Z kolei przystąpiono do obrad. Załatwiono kilkadziesiąt odwołań w sprawach finansowych i podatków od lokali. Rozpatrywano sprawy pożyczek dla zarządów powiatowych w Chrzanowie 600.000 zł., w Gorlicach 500.000 i w Limanowej 30.000 zł., oraz projektu statutów tymczasowych dla założeń w Krzeszowicach i Swoszowicach.

Późtem rozpatrywano sprawy uzgodnień granic powiatów samorządowych z powiatami starostw, mianowicie sprawy: 1) utworzenia powiatu samorządowego oświęcimskiego, złożonego z powiatu sądowego zatorskiego i oświęcimskiego, które mają być wydzielone z okręgu powiatu samorządowego wadowickiego względnie bialskiego; 2) utworzenie powiatu samorządowego makowskiego, złożonego z powiatów sądowych jordanowskiego, makowskiego i suskiego, należących dotąd do powiatu samorządowego myślenickiego względnie żywieckiego; 3) wyłączenie powiatu sądowego dobczyckiego z o-

2/8 czerwca
w nowy był
Kro Shi'leam
zachowanie
T4 22° R 63.744.



1/8 czerwca
w Tady staro
Szajnocha
geolog
prof. Univ. Jag.
R. i. p.



Szies emarta
Nowa Reforma
Młoda od wiel
juz lat nie nie

a- kregu starostwa i powiatu samorządowego wielic-
za- kiego, a włączenie tegoż do starostwa i okręgu sa-
m- morządowego myślenickiego; 4) wyłączenie powia-
m- tu sądowego niepołomskiego z terytorjum staro-
ię- stwa i powiatu samorządowego wielickiego; 5) wy-
z-łączenie powiatów sądowych podgórskiego i ska-
wińskiego z okręgu powiatu samorządowego wie-
li-lickiego i włączenie ich do powiatu samorządowego
o-kręgowego krakowskiego; wreszcie sprawę zatwierdzenia u-
lo- chwały Rady miejskiej w Krakowie co do poboru
aj- podatku gruntowego w wysokości 45 proc. ponad
u- normę (t. j. 135 proc.)
o-
a-
o-
n-
23-
a-
lo-

po wyczerpaniu porządku dziennego posiedze-
nie zamknięto.

Sprawy referował na ~~prez~~ prezydent wydziału samorządo-
wego województwa, zarazem członek wydziału wo-
jewódzkiego p. Michał Zawadzki.

representativa.
Ta. Pierzby
był to organ
liberatorski (de
dato 1848) po-
tem ratował
miejscu wlas-
nie wsielił się

przy wyborach - wreszcie z liberatorskim
został rurodotrąca, stano Adam
Dobczyński, red. Krakowski, vicepr
Ostrawski, adw. Baginski chęć
przebieg wyptychi, Gentler etc
- a cyklicznie braki. Ostrawski
zorganizował na wybory pierwsze
zastępcę Reformy Kanifory
przebieg po 600 z utone wy-
ciągach, zaktadów męskich,
dostawców męskich i kanifory
na porton, senatorów i reaktorów
męskich, ale i to się już urwało,

zwrócić biletu i kwaterunek, co Ostrowski
 zeruje kursy wstawa, jak i Kalle,
 Wielgus, Bagdasi Jędrzej Gutowski
 wieściu przy Cyle jakiemu straszenie
 aby Lyko wypłynęło - N. Ref. stała
 się bezprzewodną i zagadka nie
 miała starczy i brak programu.

3/8. próbek - zagada niepewna
 T + 17° R - B. 750. -



Lotnicy polscy rok
 przeszli lot do Ameryki
 (po co Karli ryzykują?)
 Oby im się udało!

4/8 sobota niepewna
 T + 15° R. B. 749.

5/8 niedziela - rano
 o 4 cyba ulewa

Stefan Rogalski niewieci wypłynęła
 plaża Kawiata i restauracji
 po klęsce wciśnięta gościu
 wiorujska i z tego żyje od 30 lat.
 dowieść litai i innych kolumnami

T + 18° R B 743.5

5/8 godz. 11 rano - o naszym lotni-
 - Kach nie ma wiadomości! Same
 niepokojne wzmianki; domysły. O
 prawdziwym powrocie, w razie powo-
 dziecia lotu, czy w Ameryce.

Od czasu do czasu pojawiają się deszcz
 Papo. Dotychczas nikt nie. Czasu; przywrócić
 domowi, o spadnięciu lotników,
 narzecz do oceanu, ale na miejscu
 uważają ich przytrafienie statku
 nieuchwytne. Same i odwołanie do por-
 tugalii, do której zmierzają.

6/8 powrót. niewyrażona pogoda
 T+ 16° R B. 744.

Urządowa, maczysła "rozumiemy"
 marzem ochotników na wojnę 1914. r.

Papo + 140 - wiewrem + 12° R

7/8 Włoch pogoda T+ 15° R B. 750.

8/8 Loda niepokojnie T+ 15° R B. 749.

9/8 Czwartek zachmurzenie T+ 14-15° B
 B. 747 - nad ranem
 był deszcz.

Jutro namo wyprowadzam na ożwoż-
mek 8-14 dni do Krynicy.

(P. Churiet najął mi pokój
partenowy w Nawołarskiego domu
sala widowiska po 13. zł. Przemie-
ber zadrój penury, ale oddanie po-
kaju oznaczył Nawołarski na 10/8
wzr. 10/8 myślałem w południe
do Krynicy, gdzie miś czekał na
dworcu pocztowy p. Churiet i zabra-
ł mnie - że pokój zajmuję kto
inny !! Wskazał mi z twarzą na
II p. w domu widowiskowym, potem ofe-
rował mi p. Nawołarski pokój
na I piętrze z wychodkiem na pat-
kowie ! Wobec tego zarzuciłem po-
zostawiony pokój wrociszem do Kr.
Rawa. Roda to nierzadko i solid-
ność polska !)

W kulturalnym zastaniu dalek-
czego pogoty.

18/8. rabota ureo zachumovane
T+14° R B. 74 f.

19/8 Maubela pagoda T4 180 R63747

7/8
+ Dris' Dphero pyroöet Crow-
madenwa re b.s. zinaat
v Ostendil Edmund Kryz
musli, prof. Univ. b. nekto
etc. R. i. p. —

20/8 przewidywań wspaniała pogoda
T+20.0 R. 83.746.

24/8 Wtorek pogoda
57220 R B. 745.

22/8 Truda - w nocz był ścieżek -
niepewnie T + 1800 B. 744.

23/8 Crwathk - mepewnie -
— 5+150 2 3 744. wstr

24/8 przeteh wsi pagodnie
T+ 1500 B. 748.

25/8 oleat m. p. u. a. p. u. g. o. l. a.
T. + 24.° R, B. 747.

24/8 1922 wase

34

WAGA OSOBOWA			
Kraków, dnia		192	
10 gr.	kg	g	

26 września
8

złotych 25 na
bary

T+210 R B. 747.
od 1 gośc. decarz

24/8 przebiegięty przegoda

T+200 R. w B 746. —

Brin podpisany w Państwie mo-
cnością państwa Kelloga wzniesiony
wobec zarządzącego za zbrodnie. Oby to
był rzeczywiste powrót powrót
niego państwa — ale w obec zachtown-
ności Niemców, która jest nadzieją
ugruntowania języcznego wespół z
cia narodów.

28/8 ułożenie T+210 R B 746
niepewnie.

O 6 1/2 godzinie wdrożenia
na ulica — w zgini m. rest-
brak przodu celił mur gotowy

29/8 siroka niepewna
T + 18° R B. 750
pupok + 22° R

30/8 ciężka niepewna pogoda
T + 15° R. rano + 25° pupok B. 749.

31 0 gwr 6. Wlewa z gromotami pogodnie
8. miętek zachmurzenie.
T + 13° R. B. 747.

1. wrzesień - sobota - stańce.
się poluraje - T + 13° R. B. 749.

2/9 wieźnia niepewna pogoda
T + 13° R. B. 751.

3/9 przewidywalne, pogodnie
T + 14° R B 751

4/9 Włoch pogoda przebiega
T + 15° R B 753

Noc bardzo zimna.

Przybył Europe nowy król -
albanczy Logu - powołano był woj
tem w Tiranie

5/9 hoda - pogodna - $T + 19^{\circ} R.$ B. 754.

6/9 Chwała - wspaniała pogoda
 $T + 24^{\circ} R.$ B. 752

7/9 mgła - pogodna i ciepła
 $T + 20^{\circ} R.$ B. 754.

8/9 zobota - wspaniała pogoda
 $T + 19^{\circ} R.$ B. 756.

Dois zawiąza się sercem teatral-
nym, bo roboty restauracyjne prze-
ciągają się.

+ Wobec tem nowość smutna
wiadomość że w noc z 3
zmarł nagle w Warszawie Dr
Franuśrek Hlawery Fierich
Przewodniczący Rady St. St. St.
nej b. rektor prof. Uniwers-
tetu Jagiellońskiego.

Jest to strata nieodwracal-
na dla Komisji Rady St. St. St.

Ulepszenia świetlne w teatrze im. Słowackiego.

We środę wieczorem odbyła się w miejskim teatrze im. Słowackiego próba nowo zaprowadzonej instalacji elektrycznej zastosowanej do prądu zmiennego. Na pokaz ten do teatru przybyli imieniem miasta wiceprezydent Ostrowski, radcy miejscy, członkowie komisji teatralnej, zarząd elektrowni, dyrekcja teatrów z grochem artystek i artystów, szereg zaproszonych osób, oraz przedstawiciele prasy. Przybyli zgromadzili się na scenie teatru, poczem inż. Dubeltowicz udzielił technicznych objaśnień co do nowych ulepszeń świetlnych, przeprowadzonych wielkim nakładem pracy i kosztów.

Rozkład i ilość światła na widowni z wyjątkiem drobnych zmian pozostawiono jak dawniej. Wszystkie świeczniki odczyszczono i pozłociono. Instalacja oświetlenia na scenie z roku 1905 okazała się przestarzała, nie odpowiadająca nowoczesnym wymaganiom i postępowi technicznemu. Obecnie zastosowano system najnowszy fabryki A. E. G. w Berlinie. W tym celu zmontowano horyzont półkolisty 38 m. długi, 18.5 m. wysoki, poruszany za pomocą motoru elektrycznego. Do oświetlenia horyzontu służą:

1) 8 dużych lamp horyzontowych z szybami barwnymi 4 kolorami, które można automatycznie zmieniać za pomocą linek i dźwigni umieszczonych na podjum elektrotechnika.

2) 24 lamp owalnych z szybami niebieskimi o dowolnych odcieniach podług wyboru.

3) 8 lamp trójdzielnych z szybami niebieskimi różnych odcieni.

Do oświetlenia powierzchni sceny służą:

1) 6 lamp pionowych z szybami dowolnego koloru.

2) 4 lampy przenośne, zwykle zawieszane na pomoście portalowym.

3) 2 reflektory przedsceniczne umieszczone na balkonie II piętra widowni.

4) 5 ramp w 6 rzędach z lampkami o 4 kolorach.

Był to uczyony
wielkiej miary,
znanymi
mowami a
przytem char-
akter kryty-
czny. Do-
brzy, uczynny,
rozważny, sa-
mienny, sch-
ny, doświadczy,
nigdy z utrac-
nie zapomniał
wystąpić do
publiczności. Do-
brzy syn, m-
a systemem
opieki. Nie

na przykład, któreby nie po-
stąpił z tymi jego spot-
niau em abstrakcyjnym.

Przez 3 tygodnie rozmowa,

Tea wolka
wary z winem
w Krynicy,
gdzie bawie
dla wyprawu.
Kryglodas
rodzow i lezy
oryginalny -
a w tem, gdy
wyjechał do
Worms na
parturke
Romm. Kodyf.
zakochana
go nocą a
smere.

Nie znam

stow na wyrazie nie katu. R. i p.

1/9 niwrota przegoda

St 20° R. B. 754.

patem + 23° R

Powyższe lampy są zmontowane w 5 rzędach na 2 pomostach i 3 zawieszniach ruchomych. Na pomostie środkowym jest umieszczony aparat do chmur, złożony z latarni i 12 obiektywów i luster. Łączna siła światła wszystkich lamp na scenie wynosi około 200.000 świec i potrzebuje 140 kilowatów energii elektrycznej. Wszystkie lampy mogą być dowolnie zapalane, gaszone i ściemniane zapomocą regulatora scenicznego i odpowiednich oporów. Na gankach roboczych i w podłodze scenicznej zainstalowano cały szereg kontaktów do przyłączania dowolnych aparatów do wywoływania różnych efektów. Na widowni zapalenie i gaszenie światel odbywa się zapomocą oporów, aby uzyskać łagodne przejście od pełnego światła do ciemności. Aby dać obraz przeprowadzonych robót zaznaczamy, iż tylko w obrębie sceny położono przeszło 3.000 metrów rury i około 12.000 metrów przewodów.

Po udzielonych objaśnieniach i zademonstrowaniu kolejnem wszystkich ulepszeń świetlnych zaciągnięto automatycznie półkolisty horyzont w ciągu kilkunastu sekund. Olbrzymi horyzont z jednolitego sukna białego, już sam przez się nawet zbliżka pogłębia optycznie scenę i robi estetyczne wrażenie.

Następnie wszyscy zebrani przeszli na widownię, gdzie pospiesznie przeprowadzane są roboty stolarskie, tapicerskie i malarskie, celem dania sali teatru odświeżonej szaty.

Po zajęciu miejsc na widowni, rozpoczęto przy otwartej scenie pokaz ulepszeń świetlnych.

Po ciemnej nocy budzenie się poranku z przechodzeniem kolejno od mroków do jasnego dnia wypadło rzeczywiście nastrojowo i efektownie. Chmury płynące po niebie poczęły się następnie zaciemniać i przy jaskrawych błyskawicach rozpętała się burza, z grzmotami i piorunami. Po wypogodzeniu się nieba, udano na koniec obraz łuny bijącej od pożaru.

Po skończonym pokazie, publiczność zebrana na widowni podziękowała oklaskami za to udane widowisko świetlne.

10/9 poniedziałek pogoda

$T + 24^{\circ} R$ B. 751

11/9 wtorek bardzo zima, silny wiatr

$T + 15^{\circ} R$ B. 750.

12/9 środa zimna pogoda

$T + 19^{\circ} R$ B. 750.5

13/9 czwartek pogoda

$T + 16^{\circ} R$ B. 752.5.

14/9 piątek pogoda umiarkowana

$T + 15^{\circ} R$ B. 753.

15/9 sobota pogoda

$T + 14^{\circ} R$ B. 752.

16/9 niedziela pogoda $T + 16^{\circ} R$ B. 752

17/9 poniedziałek pogoda $T + 15^{\circ} R$ B. 754.

+ Łmar Karol Władysław

emer. radca apelacyjny

Popr. gościn. dr. med. dent.

Śp. Franciszek

Xavery Fierich.

Na Uniwersytet nasz i na świat prawniczy polski spadł ciężki cios: jest nim nagła śmierć prezydenta Komisji Kodyfikacyjnej, profesora i b. rektora Uniw. Jag. ś. p. Fr. Ksawerego Fiericha. Przed paru dniami w pełni sił udał się do Warszawy na posiedzenie Komisji Kod. i tam spotkał go niespodziewany zgon.

Śp. Fr. Ksaw. Fierich, urodzony w r. 1860 w Krakowie, był synem Edwarda, a młodszym bratem Maurycego, obu profesorów wydziału prawa Uniw. Jag., a obu znakomych jurystów. Wychował się też w atmosferze prawdziwego kultu dla prawa, co spotęgowało wrodzone jego uzdolnienie w tym kierunku. Po ukończeniu studiów gimn. i uniwersyteckich w Krakowie udał się zagranicę, gdzie w Berlinie i Lipsku dopełnił fachowego wykształcenia. Stamtąd też przywiózł, jako owoc studiów, rozprawę „O prawie żądania zabezpieczenia z powodu niewypłatności dłużnika”, na podstawie której habilitował się w r. 1889 do prawa handlowego i wekslowego. Niebawem rozszerzył swoje naukowe pole działania na dział procesu cywilnego, ogłaszając w roku 1891 i 1892 prace: „O władzy dyskrecyjnej sędziego w ustnem postępowaniu” oraz „O zadaniach sądów polubownych”.

W r. 1892 został najprzód nadzwyczajnym, niebawem zwyczajnym profesorem procesu cywilnego, zajmując katedrę po swym oj-

której najważniejsze dzieło jego życia już, już dobiega końca. Nie dożył radości chwili, do której tęsknił, chwili ujednostajnienia prawa prywatnego, karnego i procesowego w naszej Ojczyźnie — a przecież maxima pars erit tego dzieła. To jest zasługa, której mu i najdalsze pokolenia nie zapomną — korzystające ze zburzenia czerch odrębnych ustawodawstw na ziemiach polskich i zastąpienia ich własnymi znakomitami ustawami.

Śp. Fierich był nie tylko wielkim uczy-nym i obywatелеm, ale był także człowiekiem szlachetnym, jak kryształ czystym. Nie umiał nienawidzić, obce mu były wszelkie słabsze strony duszy, widział wszędzie dokoła dobro i dobrem za dobro płacił. Kochał go uczniowie i koledzy, nie miał wrogów, ani nieżyczliwych. A nie było to wynikiem braku indywidualności, bo tę miał niepospolitą i wybitną, tylko było rezultatem czystości jego serca. Schodził ze świata nagle, żegnany łzami nie tylko najbliższej swej rodziny (dwóch zameężnych córek i syna), ale głębokim żalem Uniwersytetu, miasta ojczyznego i narodu. Służył im wiernie i dzielnie; pamięć jego przechowają też w długie czasy.

Przeniesienie ministra Zaleckiego w Genewie.

były tysiącami strużkami wody, śpieszące mi co tchu, niby gońce nieomylniej, najważniejszej wieści, do najbliższego potoku. Na stoncznych haliznach błękitniały, jak niebo, przylaszczki. Dzwony katolickie były, wieszcząc zmartwychwstanie.

List rekomendacyjny starosty Ligęzy do pana rotmistrza chorągwi usarskiej Gedroycia, nosił już Pietrek w zanadru, niby amulet. Stryj Hermolaus w dawnych wspomnieniach walecznej młodości odmłodził.

— Diesięć років mi ubyliło, odkąd tego chmiza zaprawiam — rzekł kiedyś przy wieczery nieobacznie. Gdy Sebastjan w odpowiedzi spojrział jeno z podełba, ponuro, a jejmość bratowa wstała bez słowa i wyszła z izby z zastygłą twarzą, stary z zająpotaniem skrobał się za uchem, zmartwiony.

— Wiecznie egzagerują — pomyślał z niechęcią; gdzie tu przyczyzna takowej alteracji?

— Zebysz już raz pojechał! — kołatało ustawicznie w głowie Sebastjana. Chcąc wypełnić obowiązki braterskie do końca, zładował wózekowany, mocny, mający pomieścić zapas podków, ufnali, oceli, tuby z odzieżą, rynsztunek, deki do spania i na konie, szyki dziecze, poście

sta czaszki i krwotok wewnętrzny. Podwórze domu wypełniło się tłumami mieszkańców, tak, że wyzdorcy, stryj walczył z żoną i dziećmi.

dyz Socynusem a Farnowskim — śmiechu warcie. Przyszła niecierpliwość na równi ze żrebecem. Nakoniec drogi obeschły, a stryj wyznał z żalem, że niczego więcej nauczyć ich nie potrafili. Sposobiono się do podróży. Pietrek chodził niby we śnie. Nastka od krów spuchła z płaczem, bo się miała ku szwarnemu Jaskowi Ogniewo z Dobrocieszy. Cały folwark poruszony był rychłą wyjazdem panicza. Jedynie matka, wytrwała w zawziętości, siedziała nadal przy krosnach, lub w ogrodzie, pilnując dziewek kojących zagony, obca podróży, niechająca nic o niej wiedzieć. Ani spojrziała na splendory usarskie Pietrka, ani chciała obaczyć go w tym stroju. W bolesnem zaciśnięciu serca rozynstała z żalem, że oto traci czwarte dziecko, najmilsze.

Gdy Pietrek przyszedł paść jej do nóg, szepcząc tklive dziecięce słowa pożegnania, zalkała, przycisnęła go rozpacznie do serca, lecz nie chciała nawet wyjść, by popatrzeć na odjazd.

(C. d. n.).

18/9 Wtorek sześcienne
T + 15° R. B. 754.

południe pęczek - wzniesienie + 18° R
+ Zmarł S. Henryk Kunrek
rzeźbiarz.

19/9 Środa pogodna

T + 18° R. B. 752.

południe, wzniesienie + 21° R!

20/9 Czwartek - "apocryfna" pogodna!
T + 18° R B. 750.

Osiemset lat ślasku w Silesii.
Pi, Zaktóreka Lindwornów. Brau,
Kape się ul. Szpitalna. Plac św.
Józefa, Rynek Klep, i kilka wień
Popół chwałami deszcz!

21/9 piątek deszcz - popół młotaje

T + 13° R. B. 749.

22/9 sobota pogodna niepewna

T + 14° R. - B. 747.

Oo 10 g. rano deszcz

Z dnia.

„Kurjer Tygodnia Dziecka”

humbug Tygodnia Dziecka

Komitet Tygodnia Dziecka powziął bardzo piękną ideę: wydać jednodniówkę, w którejby znalazły główne wytyczne ochrony dziecka i matki, rozwiązania zarówno higieniczne jak i eugeniczne, trochę socjologii i trochę etyki. Taka jednodniówka mogłaby być istotnie *piękną pamiątką Tygodnia Dziecka*, publikacją pouczającą i oświecającą.

Zamiast tego z jednodniówki zrobił się *humbug*. Przedstawia się ona bowiem w postaci arkusza zadrukowanego papieru, w którym dziecku i matce poświęcono najmniej miejsca. Wprawdzie na tych czterech stronach jest mowa o wielu artykułach wstępnym o prawach dziecka, wprawdzie jest podany też program tygodnia dziecka, ale i to wszystko. *Na połowie strony 2-giej kończy się część oficjalna*, właściwa (wliczając w to jeszcze wielki portret Prezydenta Państwa), a zaczyna się skandal.

Oto jeszcze na tej drugiej stronie „Kurjera Tygodnia Dziecka” dowiadujemy się najnowszych szczegółów o *sporze polsko-litewskim*, o kwestji *wyboru Hiszpanji do Rady Ligi Narodów*.

Strona trzecia przynosi nam bardzo interesujące wiadomości o sekcji *zwłok Loewensteina*, który spadł z samolotu i kongresie międzynarodowego związku kas chorych. Reszta, półto-rej strony, to anonse. Anonuje się tam i Pat., i wytwórnia obrabiarek i monopol zapalczany, i Polmin i Mleczarnia nadświdrzańska.

Do licha, co to wszystko ma wspólnego z Tygodniem Dziecka? Poco to zawracanie głowy, poco ten humbug? Czyż myślicie panowie z Warszawy, że społeczeństwu da się zawrócić głowę *pierwszą lepszą blagą, zamiastką*, byle podaną z tupetem i ignorancją? „Kurjer Tygodnia Dziecka” wyszedł w nakładzie 100.000 egzemplarzy. Został on bezpłatnie rozrzucony po wszystkich szkołach, ochronkach i zakładach wychowawczych. Na podstawie tego „biuletynu” wychowawcy mieli urządzać prelekcje, wykłady, pogadanki. Rzeczywiście dostarczono im materiał!

Oto jeszcze jeden umiejętny i jaskrawy sposób marnotrawienia pieniędzy publicznych. *boć przecie nie własnymi funduszami „redaktorów”* wydano tę jednodniówkę.

W irracjonalnym byt
17 dni z obiadem
Karni ulozomus
na chwile Trzeci
biedne, walacyj
ne, ubazie, za
yrosane dls
Teraz tydzień...
i cieszcie się
myśl o obok
wspomagać obywateli
jacy. Był poton
tydzień lokumy
Serwis ma być
„rozmiar” potem
„akademicki”
dls. dls.
 $\frac{23}{9}$ uradach
9 Jeszcze
jeszcze prawdziwa

7 + 9 = 2.

B. 740.

24/9 poniedziałek zachmurzone
T + 8° R. B. 740. —
patem deszcz do wieczora

25/9 włochy mgła
T + 13° R. B. 743
pojut zachmurzone

26/9 roda mgła
T + 12° R. B. 744.

27/9 czwartek mgła T + 14° R. B. 748.
+ Wesołej znowu prof. urod.
złubi dr. Jerzy Mysielski. R. i. p.

28/9 piątek mgła T + 15° R. B. 746.

29/9 sobota — pochmurnie — w noc
padar deszcz
T + 10° R. B. 741.

30/9 niedziela chłodniej — boże,
chłodniej prosi
T + 16° R. B. 739.
w noc deszcz

1/x poniedziałek poniedziałek. T + 7° R. B. 741
zachmurzone

2/x wtorek wiatr dość poranny
w nocy był deszcz - T. + 7° R. B. 74b.

3/x środa w nocy był deszcz
południowo - T. + 7° R. B. 74g.

4/x czwartek pogodna. -
T. + 10° R. B. 755.

+ $\frac{3}{x}$ Łmar światłości geograf
prof. Univ. Ś. Ludomir Sawicki R. i p.

5/x piątek, stojący dzień,
T. + 10° R. B. 75b.

6/x Sobota pogodna poranna
T. + 11° R. B. 75b.5.

W południe opadł śnieg młoty
w dolinie - wśród podaj na
100,000, daleko - przy naturalu
zabito się 1 starak, a 3 rann,
młode.

Pogrzeb ś. p. prof. dra Ludomira Sawickiego.

Kraków, 6 października.

(Ger) Wczoraj o godz. 3-ciej popołudniu odbyła się eksportacja zwłok ś. p. dr. Ludomira Sawickiego, prof. U. J., czynnego członka Polskiej Akademji Umiej. z domu żałoby przy ulicy Barskiej 41 na miejsce wiecznego spoczynku.

Po modłach odprawionych przy zwłokach, złożono trumnę na karawan, a chór Cecyljański odśpiewał „Ecce quomodo amabat eum“. Kondukt pogrzebowy poprzedzał karawan, wiozący wieńce w liczbie ponad 30, ofiarowane przez rodzinę, przyjaciół i Towarzystwa, których Zmarły był członkiem. O godz. 3-ciej ruszył kondukt pogrzebowy ulicami: Barską, przez most Dębnicki, a skręciwszy z Zwierzynieckiej na Groble, skierował się ku Instytutowi Geograficznemu przy ul. Grodzkiej. U stóp gmachu Instytutu Geograficznego U. J., który jest dziełem Zmarłego — pożegnali Go: prof. dr. Eugenjusz Romer ze Lwowa im. Polskiej Akademji Umiejętności; prof. dr. Jerzy Smoleński, jako kolega-współpracownik i imieniem Instytutu Geograficznego U. J. W imieniu Polskiego Towarzystwa Geograficznego przemawiał

krótko p. Masalski, prezes tegoż Towarzystwa z Warszawy. Jako delegat Koła Geograficznego Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego pożegnał ukońchanego profesora p. Czort.

Po odśpiewaniu pieśni „Vehum templi“ przez chór Cecyljański, kierowany przez ks. prof. Bernardino Rizziego, ruszył kondukt pogrzebowy ulicą św. Gertrudy, Andrzeja Potockiego, przez Lubicz ku cmentarzowi rakowickiemu. Za trumną Zmarłego postępowała rodzina, przedstawiciele Senatu Akademickiego m. in. profesorowie Ciechanowski, Kutrzeba, Estreicher, Rutkowski, Chrzanowski, Krenz, Nowak, Muszyński i in. z J. M. rektorem prof. dr. Kallenbachem i tłumy publiczności. Eksportował zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku ks. dr. Michalski, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego i ks. Masny, prepozyt kościoła św. Anny wraz z duchowieństwem. U wrót cmentarza uczniowie Zmarłego wzięli trumnę na barki i złożyli w grobowcu rodzinnym.

I znów zamknęły się wrota cmentarne za jednym, którego nazwisko złotemi literami zapisało się w historii wysiłków i nauki polskiej.

Po zamknięciu kroniki.

Otwarcie IV. Zjazdu Polsk. Historyków i Filozofów Medycyny w Krakowie.

(Lg) Wczoraj o godz. 4 po południu w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyło się otwarcie IV Zjazdu Polskich Historyków i Filozofów Medycyny.

W imieniu rektora J. Kallenbacha przywitał Zjazd prorektor dr. Leon Marchlewski. Następnie prof. dr. Władysław Szumowski powitał zebranych, poczem imieniem Komitetu organizacyjnego zaprosił na przewodniczącego Zjazdu prof. Wrzosek (Poznań), do prezydium zaś prof. Nussbaum (Warszawa), prof. Trzebińskiego (Wilno) i prof. Talko-Hryncowicza (Kraków), jako sekretarza zaś dra Billikiewicza (Kraków).

Następnie dyrektor archiwum miejskiego p. Adam Chmiel wygłosił odczyt p. t. „Józef Dietl jako rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego“. Z kolei prof. dr. Wrzosek (Poznań) wygłosił odczyt p. t.:

„Dietl jako asystent i zastępca profesora historii naturalnej w Wiedniu“.

Na zjeździe obecnym był z ramienia prezydium miasta wiceprez. dr. Schneider, prof. Ciechanowski, jako dziekan wydziału lekarskiego.

Wśród obecnych zauważyliśmy: prof. Ciechanowskiego, prof. Józefa Estreichera, prof. Gieszczykiewicza, prof. Latkowskiego, prof. Piltza, prof. Rubczyńskiego i prof. Wachholza.

Dziś o godz. 11:45 przed południem odbędzie się uroczysta akademja ku czci Józefa Dietla w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego, po południu zaś o godz. 3.30 dalszy ciąg Zjazdu.

(PAT) 3 LISTOPADA WOLNY OD NAUK. Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego czyni dzień 3 listopada b. r. wolnym od zajęć w szkołach na całym obszarze Rzplitej Polskiej.

KRAKOWSKIE TOW. LEKARSKIE KU CZCI DIETLA. We środę 10 bm. o g. 8.15 odbędzie się w sali posiedzeń Krakowskiego Tow. Lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej L. 4, uroczyste posiedzenie ku uczczeniu pamięci Józefa Dietla, które zagał prezes Krak. Tow. Lek. Prof. Dr. J. Latkowski, a następnie wygłosi odczyt Dr. Szczeklik p. t.:

7/x nowyrok potęga $T+9^{\circ}R$ B. 753
Rano był proch na szachach
8/x przewrót, o podnocy był
szaleń deszcz - wypoc
gada cie
 $T+9^{\circ}R$. B. 752.

9/x Wzrost na poradnie
 $T+9^{\circ}R$. — B. 747.

PREZYDENT STOŁ. KRÓL. MIASTA KRAKOWA MA ZASZCZYT
ZAPROSIĆ Z OKAZJI ZAMKNIĘCIA W KRAKOWIE ZJAZDU
RADY ADMINISTRACYJNEJ MIĘDZYNARODOWEGO BIURA
PRACY PRZY LIDZE NARODÓW

JWP.

N A R A U T

— KTÓRY ODBĘDZIE SIĘ WE ŚRODĘ DNIA 10 PAŹDZIERNIKA
1928 ROKU, O GODZINIE 8 $\frac{1}{2}$ WIECZOREM W SALONACH
RECEPCYJNYCH RATUSZA (PAŁAC WIEŁOPOLSKICH).

10/x szala już
 $T+16^{\circ}R$ B. 740.

Uroczystości ku czci Józefa Dietla.

Uroczystości ku czci zasłużonego prezydenta m. Krakowa i rektora wszechnicy Jagiellońskiej, prof. Dr Józefa Dietla zgromadziły wczoraj do sali posiedzeń Rady m. Krakowa liczne zastępy przedstawicieli władz, oraz członków Rady in corpore. Między innymi przybyli wojewoda Darowski, ks. biskup Rospond, dowódca korpusu gen. Wróblewski z komendantem dywizji gen. Smorawińskim i dowódca placu płk. Kostrzewski, szef sanitarny płk. Dr Korolewicz, rektor Uniw. Jagiell. Kallenbach, sekretarz Polskiej Akademii Umiejętności prof. Kułtrzeba, dziekani wydziałów Uniw. Jagiell., liczne grono profesorów, wiceprezes sądu apelacyjnego Krzyżanowski itd. Żałobne posiedzenie rady m. Krakowa otworzył prezydent Rolle w obecności członków prezydium miasta, Rady miejskiej i zaproszonych gości, wygłaszając przemówienie na temat działalności zmarłego przed 50 laty pierwszego prezydenta m. Krakowa prof. Dietla. Końcowe słowa przemówienia obecni wysłuchali stojąc, poczem prezydent zamknął posiedzenie. Obok trybuny ustawiono wśród kwiatów portret prezydenta Dietla, stanowiący kopję obrazu malowanego w r. 1876 przez Aleksandra Grabowskiego, a spalonego 26 maja 1926 r. w czasie pożaru sali radzieckiej. Koło portretu ustawiono berełko srebrne i sygnet złoty z r. 1532 z herbem m. Krakowa. Portret ozdobi odnowioną salę Rady.

O g. 12 w południe w Auli Uniwersytetu Jagiellońskiego zebrali się przedstawiciele wszystkich władz krakowskich z wojewodą Darowskim na czele, oraz prezydent Rolle w wiceprezydentem Dr Schneidrem i radcami miejskimi. Z uderzeniem g. 12 w południe wszedł głównymi drzwiami do Auli w otoczeniu pedeli z insygniami senat akademicki z rektorami Dr Kallenbachem, oraz dziekanami poszczególnych fakultetów, wszyscy przybrani w togi profesorskie. Po zajęciu miejsc przez profesorów chór akademicki odśpiewał „Gaude mater Polonia”, poczem rektor Kallenbach przedstawił działalność rektorską Dr Józefa Dietla jako lekarza, wygłosił prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Dr

11/8 Czwartek
w nocy był
sejwer.

wypogadza się
T + 10° R. B. 743.

12/8 piątek
w nocy był
sejwer
rozi pogodnie
T + 11° R. B. 739.

13/8 sobota
wypogadza się
T + 20° R
B. 744.

Łatkowski. Rektor Diehl zasłużył się dla nauki polskiej licznymi pracami, a sława jego jako lekarza hołdującego kierunkowi przyrodniczemu w lecznictwie obiegła całą Europę. Pierwszy Diehl wprowadził w Polsce nowoczesną naukę medycyny. Był on także reformatorem szkół i założycielem „Przeglądu lekarskiego” w r. 1861, tworząc komisję redakcyjną przy ówczesnym towarzystwie naukowym, które później zamieniło się na Akademię Umiejętności. Za zasługi otrzymał Diehl godność zwyczajnego członka Akademii Umiejętności. Wkońcu podniósł prof. Łatkowski pracę twórczą Diehla nad podniesieniem zdrojowisk polskich. Śpiewem chóru akademickiego uroczystość zakończono.

$\frac{14}{x}$ niwiera
pochnuwa
T+70 R.
B. 745

z okazyi zlotu z 10 lat
nieporęcznie. Także zapomniała
o „Liliental” i „Liliental”
Przygotowania rozwinęły „pomi-
kawe” „Liliental” i – w tym celu wy-
brano subwencje od wzrost, wy-
mierzają ananase. Wreclach
forn i pompny pulchroscie
na prenumeraty. Obstawę z 10 lat.
+ 13/x Zmowa: Górzski
+ prof. Wydziału rolniczo-lesniczego Univ. Jag.
R. i. p.
15/x poudar zachwaszanie
T+6,° R. B. 749.

16/X. Włoch pułk

T+50 R

B. 755.

17/X Łoda pułk

T+50 R B. 755.

Dom katolicki.

W niedzielę dnia 14 października odbyła się w Krakowie uroczystość poświęcenia Domu katolickiego na rogu ulic Zwierzynieckiej i Straszewskiego. Uroczystość zgromadziła licznych przedstawicieli władz kościelnych, państwowych, miejskich, związków zawodowych, organizacji katolickich oraz cechu rzemieślników i masarzy, które to organizacje przybyły ze sztandarami, otaczając w półkolu część placu budowlanego. W uroczystości wzięli udział: Książe metropolita Sapięha z ks. kape-

Przemawiali książe Metropolita krakowski i prezes Ligi katolickiej p. Turowicz, poczem sekretarz gener. Ligi katolickiej archidiecezji krakowskiej ksiądz Machay odczytał poniższy „Akt fundacyjny”, który podpisali wszyscy obecni:

„Dnia 14 października 1928 roku pobłogosławił książe arcybiskup Adam Sapięha kamień węgielny pod Dom katolicki w Krakowie na rogu ulic Straszewskiego i Zwierzynieckiej, na gruncie przez arcybiskupstwo krakowskie od SS. Felicjanek zakupionym. Dom katolicki przeznaczony dla dobra i pożytku ludności katolickiej archidiecezji krakowskiej, ma służyć krzewieniu wśród niej oświaty, cnót i obyczajów katolickich. Udział biorący w tej uroczystości na poświadczenie swych uczuć i dążeń wobec potomnej pamięci własnoręcznie podpisy tu kładą”.

Na podpisaniu tego aktu podniosła uroczystość zakończyła się.

18/X Orward, pułk

Awslami Kropi - T+90 R B. 748

19/x pniedz pochmurno
T + 10° R. B. 745.

20/x sobota bułki lat
T + 14° R. B. 750.

+ Zmarł w Warszawie Józef
Kotarbiński b. Dyrektor tea,
tu Krak. R. i. P.

21/x nieudana pogoda
T + 16° R. B. 747.

22/x ponied. pogoda, gorąco
T + 19° R. — B. 746.

23/x wtorek pogoda
T + 19° R. — B. 744.

24/x środa zachmurzone
T + 11° R. B. 749.

wypogodziło się znów o 10 godzin rano

25/x Czwartek pogoda!
T + 16° R. B. 750.5.

Prezydent Rzeczypospolitej na Wawelu.

(s) **We wtorek, dnia 23 bm. koło godziny 6 wieczorem przejechał ulicami miasta Krakowa, w powrotnej drodze z Chorzowa, Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej prof. dr. Igancy Mościcki, kierując się ulicami Karmelićką, Straszewskiego, następnie koło kościołka św. Idziego, na Wawel, gdzie zamieszkał w swych apartamentach.**

Przybycia Pana Prezydenta oczekiwali: wojewoda **Darowski**, prezydent m. **Rolle**, dowódca korpusu gen. **Wróblewski**, gen. **Smorawiński**, kierownik robót restauracyjnych na Wawelu rektor **Szyszko-Bohusz**, kustosz zbiorów państwowych na Wawelu **dr. Morełowski**, zarządca Wawelu p. **Taszakowski** oraz przedstawiciele wszystkich władz i urzędów.

Z chwilą przybycia (godz. 6.15) Najwyższego Dostojnika Państwa — kompanja honorowa 20 pp. sprezentowała broń, orkiestra zaś odegrała hymn państwowy.

Kiedy umilkły dźwięki hymnu, Pan Prezydent po odebraniu raportu, przeszedł przed frontem kompanji.

Następnie udał się w towarzystwie swej świty do swych apartamentów na Wawelu, tych samych, które zajmował w czasie pierwszego swego pobytu w Krakowie.

P. Prezydent w teatrze im. Słowackiego.

O godz. 7.30 wieczór p. Prezydent przybył do teatru im. Słowackiego, jeszcze przed rozpoczęciem przedstawienia „Ewy“. Na dole w hallu oczekiwali Dostojnego Gościa prezydent miasta **Rolle**, naczelnik wydziału bezpieczeństwa mjr. **Dziadosz**, oraz jako gospodarz teatru dyrektor **dr. Nowakowski**.

Po powitaniu przeprowadzono p. Prezydenta do łoży województwa na 1 piętrze.

Publiczność na widok p. Prezydenta, którego przybycie do teatru zupełnie było niespodziewane, urządziła Mu długą, samorzną i bardzo gorącą owację.

P. Prezydent, który zainteresował się przedstawieniem, pozostał na niem do końca.

Po wyjściu p. Prezydenta z teatru — zgromadzona przed gmachem publiczność wznosiła na Jego cześć okrzyki: „Niech żyje“.

Dziś we środę rano p. Prezydent wyjedzie autemobilem do Zakopanego na uroczystość otwarcia sanatorium wojskowego; nad wieczorem wróci do Krakowa, skąd specjalnym pociągami odjedzie do Warszawy.

W Ojcowie.

(s) Na powitanie Najwyższego Dostojnika Państwa wyjechali z Krakowa do Ojcowa: prezydent m. Krakowa **Rolle**, marszałek pow. krakowskiego **Skrzyński** i dyr. robót publ. inż. **Dudek**. Nadto oczekiwali przybycia starosta powiatu olkuskiego p. **Stamirowski** i dyrektor zakładu zdrojowego **dr. Majewski**.

Do Ojcowa przyjechał Pan Prezydent kilka minut po godz. 4 po poł. i zatrzymał się przed „Goplana“, domem zdrojowym. Po entuzjastycznym powitaniu Pana Prezydenta przez miejscową ludność — Dostojny Gość zwiedził zamek, następnie zaś odjechał do Krakowa.

Mila niespodzianka kwiatowa dla Prezydenta Rzpliej.

Prezydent Rzeczypospolitej, jako wielki miłośnik kwiatów, miał prawdziwą niespodziankę, jaką urządził mu w Krakowie miejski zakład ogrodniczy przez swego inspektora p. **A. Gauzego**. Salę Prezydenta na Wawelu udekorowano ślicznymi okazami laurów, dracen, palm, bananów itp. Równocześnie wręczono Panu Prezydentowi śliczny kosz kwiatowy z inicjałami Dostojnego Gościa. Pięknie pomyślane bramy kwiatowe i udekorowanie dworca, budziły zachwyt w mieście.

P. Prezydent wyrażał uznanie nie tylko co do gatunków kwiatów, ale także dla tutejszego kierownictwa ogrodów miejskich, które potrafiło wzbudzić się do prawdziwego aryzmu w hodowli kwiatów i dorównać pod tym względem zagranicznym przedsiębiorcom.

26/x pyłek jezora
T + 9° R. B. 748.

27/x Saluta jezora
T + 14° R B. 741.

+ Wczoraj zmarł dr Karol
gorzki emer. radca cechowy

28/x medraka jezora
T + 16° R. B. 739.

+ 27/x Zmarł Modimierz Borowski
b. dyrekt. Dyr. Kolei. Krak. emer.

29/x pondrutek, zamglone
T + 14° R. B. 744.

+ Zmarł Bolesław W. Dychowski
wł. dok. i literat repor. decur.

30/x włoch jezora
T + 10° R B. 749.

31/x roda jezora
T + 10° R, B. 748.

Preliminarz budżetowy.

Zestawienie preliminarza budżetowego przedstawia się następująco:

A) Administracja.

	Dochody	Rozchody
P. Prezydent Rzplitej	275.160	3.802.690
Sejm i senat	286.821	9.819.668
Kontrola państwa	145.055	7.072.200
Prezydium Rady min.	33.940	2.840.762
Min. Spr. Zagr.	12.150.000	55.148.561
Min. Spr. Wewn.	3.500.000	794.776.821
Min. Spr. Wewn.	16.720.583	233.489.868
Min. skarbu	1.555.661.627	128.163.480
Min. sprawiedl.	43.010.975	116.507.920
Min. przem. i handlu	12.344.500	52.071.740
Min. komunikacji	523.130	16.798.900
Min. rolnictwa	11.336.478	55.429.559
Min. wyznań rel.	13.826.030	401.222.136
Min. robót publ.	34.071.500	146.045.200
Min. pracy	934.125	64.450.397
Min. reform rolnych	5.002.525	54.217.369
Min. poczt i tel.	5.349	2.773.291
Emerytury	27.670.000	107.700.000
Renty inw. i pensje		134.070.000
Długi państwowe		247.311.420
	1.733.517.798	2.633.669.982

B) Przesiębiorstwa państwowe:

Dochody	2.148.154.479 zł.
Rozchody	1.991.688.087 zł.
M. in. koleje: dochody	1.689.518.000, rozchody 1.612.618.000;
poczta: dochody	247.466.428, rozchody 225.466.428 zł.

C) Monopole:

	Dochody	Rozchody
Solny	99.710.000	53.430.000
Tytoniowy	713.800.000	308.800.000
Spirytusowy	670.485.770	250.485.770
Loterja	79.102.442	63.102.442
Zapalczany	8.694.000	
Razem	1.571.792.212	675.818.212

Razem: Dochody administracji, przedsiębiorstw państw. i monopolowych 5.453.466.507, rozchody 5.301.176.281.

1. listopada
WW dworskich
pogoda
T + 16° R B. 745

2/1 pogoda
pogoda
T + 17° R. B. 742.

Chawra si,
zi uwaga
W kbia mapiet,
sejtasz mapiet
Cawro lino,
leo mapiet
Lupet mapiet
jako galarke

na mapiet mapiet, na
mapiet

Hold zasłudze.

W uznaniu zasług ks. infułata Kulinowskiego o kolo odnowienia Świątyni Marjańskiej, Towarzystwo miłośników historii i zabytków Krakowa na ostatniem walnem zgromadzeniu zamianowało ks. infułata członkiem honorowym Towarzystwa. Delegacja wydziału Towarzystwa miłośników Krakowa wręczyła ks. infułatowi Kulinowskiemu zamiast dyplomu honorowego ozdobnie oprawną publikację Towarzystwa zawierającą pracę Marjana Friedberga p. t. „Założenie i początkowe dzieje kościoła P. Marji”, wraz z dedykacją podpisaną przez wszystkich członków wydziału. W uroczystym akcie uczczenia zasług ks. infułata wzięli udział prezes Towarzystwa miłośników Krakowa Dr Tomkowicz, Dr Muczkowski, radca, Lepszy, prof. Pagaczewski, Dr Dobrzycki, Dr Friedberg, starosta Jagusiński, architekt Mączyński i archiwariusz Strojek. Prezes Muczkowski w gorących słowach podniósł zasługi ks. infułata Kulinowskiego, podkreślając, że jedynie dzięki niezwykle ofiarnej pracy ks. infułata uratowano od zniszczenia drogą całej Polsce świątynię Marjańską. Ks. infułat Kulinowski głęboko wzruszony aktem nadania mu tak zaszczytnej godności przez Towarzystwo miłośników Krakowa w odpowiedzi na przemówienie prezesa Muczkowskiego zaznaczył, że w miarę sił i możliwości starał się spełniać tylko swoje obowiązki duszpasterskie i ohywateńskie, które nakazywały mu pracować nad zubożnem dziełem odnowienia starodawnej świątyni N. P. Marji. Jeśli rozpoczęta przez niego restauracja kościoła postępuje szybko naprzód, to w dużej mierze należy to przypisać ofiarności społeczeństwa, rządowi, gminie miasta Krakowa, komiteci odnowienia i w szczególności p. prezesowi Tomkowiczowi i architektowi Mączyńskiemu.

Podajemy poniżej piękną dedykację Towarzystwa miłośników historii i zabytków Krakowa:

Przewielebny Księżu Infułacie!

Świątynia Marjańska, ten najwspanialszy klejnot Krakowa, dotknięta zębem czasu uległa poważnym uszkodzeniom, które mogły sprowadzić jej ruinę.

Thakow unar
repontall u
uczestow, jak
pogrub archie
wra, obieranie
jego pamiatki,
stulencie ko
scenarki, ab
chw Gommabr
ki - ale do ty
brano ci's ina,
rej: wra
Kunied abyn.
stusow z wy
bi lych i zna,
nych luchi, z
reprezentantow
st aswereli
lumiw, re
mperluchow
D. Dris

intabny akadem

Objawszy, w r. 1926 rządy tej parafji ufny w pomoc Bożą i petyznu, który żywią dla tej starodawnej świątyni wszyscy rodacy na dalekich ziemiach Rzplitej, przystąpiłeś Księżu Infulacie do gruntownej restauracji naszej mieszczańskiej katedry. I oto dzięki Twojej niespożytej energii Marjańska Świątynia zabezpieczona od wszelkich szkód i w swych fundamentach umocniona, może spokojnie patrzeć w przyszłość i głosić w następne wieki chwałę Najświętszej Panny Marji Królowej, Korony Polskiej.

W uznaniu Twych niespożytych zasług około odnowienia Marjackiej świątyni oraz starożytnej kolegiaty św. Florjana, która za Twych rządów dawnym okryła się blaskiem, Towarzystwo miłośników historii i zabytków Krakowa na Walnem Zebraniu swych członków w dniu 16 czerwca 1928 postanowiło zamianować Cię swym Członkiem Ho-

*Zbierasz się komitet
po ukoronowaniu z wo-
jewody i precesów
normy wady
(zwykłe nie-
luboszytych) i
z polnycy ukon-
da pragnam*

WE ŚRODĘ, DNIA 31-GO PAŹDZIERNIKA 1928 ROKU
JAKO W 10-LETNIĄ ROCZNICĘ
OSWOBODZENIA MIASTA KRAKOWA
Z POD ZABORU AUSTRACKIEGO ODBĘDZIE SIĘ DZIEK-
CZYNNE NABOŻENSTWO O GODZ. 10 RANO W KOŚCIELE
N. P. MARJI, NA KTÓRE W. PANA UPRZEJMIE ZAPRASZAM

KRAKÓW, DNIA 27 PAŹDZIERNIKA 1928 R.

PRZEWODNICZĄCY KOMITETU:
INŻ. KAROL ROLLE
PREZYDENT MIASTA

Gwałtowniejszy zapach - program
 jak zwykle umiarkowany, lecz
 już uwalnia: młoczenie -
 miera polowa, panada mąsłowa
 (młoczenie i mąsłowa)
 "akademii", na którą wiele z mas.
 Ten lubi śmieć się, i w teatrze prze-
 stępuje. Władcy i Górale?
 Być może ostatni program i na-
 lepszy to przedstawienie stare!

3 listopada sobota pogoda

4/XI $T + 14^{\circ} R$ B. 743.

wedziska Drobny deszcz
 $T + 11^{\circ} R$ B. 741.

5/XI południe pogoda
 $T + 10^{\circ} R$ B. 743

6/XI Włoch słoneczni Drobny deszcz
 $T + 8^{\circ} R$ B. 745.

7/XI środa pogoda
 $T + 5^{\circ} R$ B. 745.

Inauguracja Naukowego Instytutu Katolickiego w Krakowie.

W niedzielę 4 b. m. odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie naukowego Instytutu katolickiego w Krakowie. Ceremonji tej dokonał osobiście J. E. książę-metropolita Sapieha, który najpierw zainaugurował i poświęcił niewielki lokal biblioteki im. Kruszyńskiej przy ul. Wolskiej, a następnie udał się do wspaniałych apartamentów, ofiarowanych przez hr. St. Badeniego na główną siedzibę Instytutu, gdzie zarazem znajduje pomieszczenie bogata biblioteka radziechowska, tudzież książki ofiarowane instytutowi przez hr. Artura Potockiego. Tu miała miejsce właściwa uroczystość. Przybyło na nią nieliczne, lecz doborowe grono krakowskiej i zamiejscowej elity naukowej i towarzyskiej, w szczególności obydwaj księża biskupi Rospond i Godlewski, ks. infułat Kuliniowski, ks. prałat Podwin, ks. prepozyt Masny, ks. Maśliński rektor seminarjum śląskiego, księża profesorowie: Archutowski, Michalski, Wichur, ks. Dr Kruszyński, ks. Lorek superjór księży Misjonarzy, O. Moskała T. J., O. Roztworowski T. J., O. Telletier dominikanin francuski i inni, z świeckich osób hr. Stanisławowa Tarnowska, hr. Zdzisławowa Tarnowska, księżna Władysławowa Lubomirska, hr. Andrzejowa Potocka, J. M. rektor U. J. Kallenbach z małżonką, profesorowie: Brzeziński, Godlewski, Gołąb, Kutrzeba, Piotrowicz, Rostworowski, Siedlecki, Zoll, prezes Dr Tomkowicz, szambelan Adam Konopka, naczelny redaktor „Czasu” Dr Beaupré, profesorowie: Konopczyńska, Ostasiecka i Rubczyńska.

Najpierw zagał krótko prezes komitetu organizacyjnego prof. Siedlecki, wyrażając swą radość z powodu powstania tak pożytecznej i potrzebnej, katolickiej placówki kulturalnej. Po dopełnieniu ceremonji poświęcenia, zabrał głos ks. metropolita.

46
8/11. Czwartek
w naszym Instytucie
przebiega
T+10.0 R. B. 741.

9/11. piątek
decydujemy - a raczej
mądra opowiadania
T+10.0 R B 739.

10/11. sobota
decydujemy
T+7.0 R B 742.

decydujemy się
długotrwałe
dobre pogoda
i rozprawa
językiem chłopca

Instytut ten zawdzięcza swą materialną podstawę pięknej ofierze ś. p. P. Kruszyńskiej. Cześć jej pamięci. Wytrwała i z takim ogniem prowadzona praca, oparta o głęboką wiedzę ks. prof. Michalskiego daje wszelkie gwarancje, że ten instytut będzie należnie prowadzony. Z serdeczną podzięką muszę się zwrócić do hr. St. Badeniego, który użyczył swego pięknego apartamentu na stałą siedzibę dla tego instytutu. Tu przed nami leżące książki, z których wiele pozostało jeszcze w bibliotece przy ul. Wolskiej są najlepszym dowodem ofiarności hr. Artura Potockiego i całej rodziny Potockich, za co tu obecnej hr. Andrzejowej Potockiej składam serdeczne podziękowanie. Pod tak szczęśliwymi auspicjami otwarty Instytut daje nam pełną nadzieję, że będzie się szczęśliwie dalej rozwijał dla chwały Kościoła i dobra naszego społeczeństwa.

Potem wygłosił dłuższe, a głębokie treścią przemówienie, główny organizator i przyszły dyrektor Instytutu, ks. profesor Michalski. Znakomity mówca przedstawił plastycznie stanowisko religii wśród splotu skomplikowanych zagadnień życia współczesnego i wskazał na znaczenie jej dla filozofii i kultury umysłowej, jak dla problemów gospodarczo-społecznych, narodowościowych i międzynarodowych. Wobec tych trudnych kwestyj nie przechodzi religia obojętnie, lecz stara się je rozwiązać pozytywnie w myśl własnego światopoglądu. Takie praktyczne, życiowe rozwiązanie nie przychodzi jednak odrazu; muszą je poprzedzić gruntowne i sumienne studia naukowe, prowadzone w duchu ideologii chrześcijańskiej. Taka

Wkońcu przemówił imieniem publiczności, prof. Zoll. Nawiązując do słów księcia-metropolity, zaznaczył, że wbrew rozpowszechnionym, płytkim poglądom, religia i nauka mogą ze sobą współpracować. Każda z nich wyprawdzie swój własny, odrębny zakres działania, ale mimo to cele i rezultaty ich działalności zbiegają się niejednokrotnie ze sobą. Z równo bowiem religia, jak i nauka, starają się podnieść ludzkość ponad poziomą szarżyz życia ku górnym szczytom ideałów intelektualnych i uczuciowych. To też mówca daje szczerzy wyraz swej radości, że w Krakowie powstała instytucja, gdzie religia i nauka zamiast się

wtajemniczyć na
czas uroczysto
ści wstąpiły
do uroczystości
10. lecia nie-
podległości
Kraju. Te
w dyle nie
religijne po-
wstawały, gdyż
rozwinięto tego
wzrostu go-
lowe - a doko-
pię ludzi, co
nie tylko nie
lebi myślenie
ale jeszcze
kontrowersje.
Lecia uroczystości
nie wyszło z

141
Tęca swobodnego światła obywateli
kierów, łow z uwagą, nie unier
jęcego myślenia i myślenia, rapatu,
co ten ten trudniejszy, ze co tydzień
tak jakby uwaga: niegdy
to ten z uwagą, wstępu, ze kazi
do w rezultacie polega na - znie
równie słodkich! Jedno słowo
wykrywa cię, wykrywa cię, funda
cyj państwa - z uwagą, kazi,
ci.

+ Leona Dr. S. Adam Lobaczewski
lekarz, (prof. farmakologii) - który
w r. 1918 wyodrębnił miś z ciekaw
chocoby i starannie miś prze
tegnął, kupował po 2 i 3 razy
dennie, co mu nie udało się, per
misi zachowywaniem i zachowaniem

Regresat in pace!

Dalej +

zmarł D. Józef Łoś prof. Uniwers
zawodowy, urodzony R. i P.

Sezon zawiadniał wrożyłomom
długość życia i iluminacja
nie nędy, rajne, bo stonami
zawodowy, do ogrodnika.

11/11, miedzi, sezon uster, ale
pamięć i ciemno T+40 R. B. 749.

Długość wrożyłomom wrożyłomom
pamięć. Długość wrożyłomom i z
opisami.

(Ocepił mi się wrożyłomom w,
prawym białym, tawro ręk, ręk, X
w białym od kół, lat nie mę
męgi wrożyłomom, jak o 3 lat 4 rano
a o 8 męgi wrożyłomom, - wrożyłomom
długość poprost. Objawy wrożyłomom
starości...)

12/11, pamięć, sezon T+40 B 749
+ zmarł Jan Józefski wrożyłomom,
wiec rada wrożyłomom

13/II wtorek, pagoda T+8° R B 750
+ Zmarł Docent język. Dr Juliusz
Morawski, syrenałka Salwador i Monografia

14/II środa, pagoda T+10° R B. 750

15/II czwartek, zamglone T+6° R B 744

16/II piątek, pagoda T+10° R. B 739.

+ Zmarł Dr Juliusz Molyka
lekarz Bouffraux emery i
filantropi. R i. p.

17/II sobota, zamglone

T+8° R B. 740.

18/II niedziela, deszcz, pogodnie

T+7.10 R. 740

19/II poniedziałek, rana deszcz - potem
pogodnie

T+5° R B 746

Jest jółkaś Hemerysowiec:
pisał March, który urodził się
młodziem za poburzenie do buntów
i morderstw, 23, został sparą,
liczącym.

20/11 wtorek Jezier
T + 30° R. B. 749.

Leon Kulczyński.

Leon Kulczyński, którego jubileusz obchodził w sobotę Kraków, od lat wielu zrosnięty jest z naszym miastem. Któż z nas niezna sylwetki tego starca, kroczącego zwolna po plantacjach, zawsze pogodnego i uprzejmego? Z uśmiechem myśliciela na twarzy, osiągnąwszy wysoką równowagę ducha, ten poważny filozof łączy swoją postać ważne dla nas epoki: drugiej połowy XIX w. — najświetniejszych czasów Krakowa — i pierwszej ćwierci XX stulecia. I pamięta Leon Kulczyński wiele: wszak za dni jego dzieciństwa łączono nadzieje z wojną krymską; lata jego chłopięce wypadły na tragiczną epokę powstania styczniowego; wiek jego męski — to czasy wzmożonej pracy organizacyjnej, kiedy współczesna Polska tworzyła się i budowała.

A wśród budowniczych naszego społeczeństwa, oraz wśród znakomitych postaci Krakowa, zajmuje Kulczyński swoiste miejsce. Iluż to ludzi piastujących dziś wysokie stanowiska, z pod jego wyszło ręki? Przez pół wieku profesor i kierownik gimnazjum Nowodworskiego, oraz docent Uniwersytetu Jagiellońskiego przygotował Kulczyński całe szeregi pedagogów. W dziejach Polskiego szkolnictwa ma dlatego bogatą i piękną kartę.

Urodzony w r. 1847 kształcił się Leon Kulczyński w Krakowie. Uczęszcza do gimnazjum Nowodworskiego — gdzie koleguje i żyje w przyjaźni z Michałem Bobrzyńskim — w czasach gdy uczono po niemiecku. Zapisuje się potem na Uniwersytecie Jagiellońskim i studjuje pod kierunkiem Alfr. Brandowskiego filologję klasyczną, zamierzając się zrazu jej poświęcić. Ale wrodzone zamiłowanie poparte głębokimi studjami filozoficznymi u Józefa Kremiera oraz wczytaniem się w starożytnych i nowoczesnych pisarzy, zwracają go ku pedagogji. Wkrótce wydaje swą rozprawę p. t. „Kształcenie nauczycieli gimnazjalnych” i szereg prac opartych na teorii Herbartha. Zostaje dyrektorem ów-

21/11 Środa
wypadał

T + 60° R. B. 754.

22/11 Czwartek
pogoda

T + 70° R. B. 753.

23/11 piątek

pogoda, w g. 10 przez
T + 10° B 745

815 Różny 68

rok życia —

bez nadrepi ob

fabrycy emerytury

masz prawo

ci do turnu.

czesnego gimn. św. Anny (Nowodworskiego) i obejmuje na Uniwersytecie docenturę pedagogii rozmyślnie nie porzucając szkolnictwa średniego.

Pragnie bowiem nie zrywać kontraktu ze szkołą, rozumiejąc doskonale, że kierowanie nią daje mu możność praktycznego kształcenia nauczycieli przez pokazywanie swym uczniom uniwersyteckim wzorowych lekcyj. Obecnie zrozumiano ogólnie wagę tych już przed pięćdziesięciu laty głoszonych poglądów Kulczyńskiego, a studjów pedagogiczne U. J. poświęcone praktycznym zagadnieniom dydaktyki nie jest niczem innym, jak dalszem rozwinięciem teoryj tego Nestora polskich pedagogów.

To też uroczystość, jaka w ubiegłą sobotę zgromadziła licznych przyjaciół, uczniów i towarzyszy, była oddaniem zasłużonego hołdu temu znikomitemu mężowi, była należnem ze strony naszego świata naukowego i pedagogicznego przypomnieniem jego zasług.

Jest Leon Kulczyński niezmiernie drogi. Krakowianom postacią; zawsze czynny pogodny i spokojny, do dziś dnia prowadzi na Uniwersytecie swe wykłady i ćwiczenie. Kształci i przelewa w uczniów swoich tę pogodę, miłość i wyrozumienie dla młodzieży, jakie uważa za pierwsze zalety pedagoga. A ponieważ sam zyskał w tym względzie platońską iście doskonałość ducha, może tem łatwiej kształcić nowe pokolenia nauczycieli.

Redakcja „Czasu“, którą jubilat od lat kilkadziesiąt zasila swojemi artykułami, do życzeń serdecznych płynących z Polski, dołącza również swoje.

24/11 sobota
deszcz

T+ 8° R. B. 733.

25/11 nawałnica
z mocnym wiatrem
T+ 5° R. B. 733

26/11 poranna
pogoda
T+ 5° R. B. 732.

Dośkliwy wiatr

27/11 wiatr zachodni

T+ 5° R. B. 728

28/11 ciepło, 14. parost
Dla sprawy dachobudowania
podszewki etc.

28/11 środek deszcz
T+ 3° R. B. 733.

29/11, czwartek - ciemno i zimno

T + 2° R B. 740. —

30/11, piątek, mroźny

T + 2° R B. 747.

Krumpholtz zapowiada już
coś piora 5 jubileusz swój 30. lat!

1 grudnia, sobota

Na przesłuchanie deszczu i
mrozu, śniegu, płutu

T + 2° R B. 739

2 grudnia, niedziela, zamglenie, deszcz
z słońcem

T + 2° R B. 742

Wojewoda Krak. Baranowski
otrzymał nagle dyktando - pisał
nieluzo i ludzi, starał się do,
gotować im, i wysłał pewną
porcję - niepokładając w nich
sprawakę, nową, wazę

jędłego Lehera W. Kwasnias
skiego, obcego zapędnie tu
leprym stanciam. Ostabca
to zagranie do wdawcy. Podobno
dawadacz "aref bezp. woj." pijak
i maturo mtyrdurion rolist do
Wardaw, ducowy na dawadziego
o rone dobie mautkamen.
te urzadu, trafradec się w
Kardym urzędzie. Dawadacz
i dnie urvon do Tarnopola
na "arefa bezp. woj."

3 grudnia pierwszy śnieg wioły
T + 1° R. B. 744.

4/XII wioły mały śnieg
T + 2° R. B. 750.

+ 3/XII Lmard Władysław Wolter
pud mautkamen emerytowany przes
Ladu Apot. Mak. — B. i. p.

Linnart d'Ennauw Rosenblatt
reimowany lekarni Chorob
drecinnych ryp.

5/XII środa, dany pada
mohry i nocy B. 753.

+ Linnart d'Wadyt. Mitkowski
lat 81, księgarz. B. 754.

6/XII Czwartek wypogadza się
znowu pokonanie zimoty
T + 2.° R. B. 751. —

7/XII piątek stonice usiłuje
przebiec między
T + 0.° R. B. 750.

8/XII sobota świątek i u b
T - 1.° rano — B. 749.
potem + 30 R. pragoda

Rozwieszono owych słoneczek
ośmiu, ulic w Dł. Nowa wies
i Labrow - rozejść w ulicy Długiej. —

Posiedzenie Rady miejskiej.

Wczorajszemu posiedzeniu Rady miejskiej przewodniczył prez. Rolle, który na początku poświęcił żałobne wspomnienie pamięci długoletniego radcy miejskiego śp. Jana Godzickiego, oraz śp. lekarza Dra Motyki zasłużonego obywatela krakowskiego.

Następnie prez. Rolle złożył sprawozdanie co do wyniku śledztwa dyscyplinarnego przeciw inżynierowi elektrowni miejskiej p. Nowakowi. P. prezydent oświadczył, że komisja powołana w tej sprawie po kilkogodzinnej posiedzeniu doszła do przekonania, że niema podstawy do dalszego wystąpienia dyscyplinarnego przeciw p. Nowakowi.

Po tem oświadczeniu imieniem klubu radzieckiego PPS., radca Kluczek złożył oświadczenie, że klub radców PPS. uważa forum sądowe za jedyne właściwe, do wydania w tej sprawie wyroku. Klub zwraca się do prezydenta miasta z życzeniem, by pozwoili p. Nowakowi, radców Dra Rosenzweiga i Ziffera zaskarżyć, gdyż na sali sądowej będą oni prowadzili dowód prawdy.

Prez. Rolle zaznaczył, że skarga inż. Nowaka przeciw obu tym radcom już wpłynęła do sądu.

Następnie sekretarz Dr Laberscheck odczytał szereg wniosków PPS. Jeden dotyczy przyznania w rocznicę 10-lecia niepodległości Polski trzynastiej pensji dla urzędników miejskich, zaś dla pracowników dziennych trzydziestokrotnego ich zarobku dziennego z tem, że dodatek ten wypłacony będzie do końca grudnia 1928. Wniosek ten odesłano do komisji.

Wniosek r. Krzetuskiego wzywa prezydium do dania wyjaśnień co do notatek, jakie pojawiły się w prasie o gospodarce miejskiej. Prezydent Rolle odpowiedział, że na tajnym posiedzeniu omówi tę kwestję.

Ze spraw porządku dziennego uchwalono powołanie do Rady miejskiej Dra Marjana Starzewskiego na opróżnione miejsce przez śmierć radcy Godzickiego. Po przydzieleniu kilku radców do sek-

9/XII niedziela

zeimglene

T-20 R. B. 747

Republika
sury.

10/XII poniedziałek

kluby sury
z d. sury.

T+1.0 R. B. 744

11/XII wtorek

deserze z sury.

gocin T+0. B. 735

Państwo ta
libry państwa
w Br. J. Jagiel
dla zarobku

Stybyow chato zado mego w Univer
Prak at XV wielu porządku, kortem
mego

cyj i komisji, zatwierdzono regulamin obrad sekcji i komisji.

Przy uchwalaniu regulaminu Rady artystycznej radca Kleinberger poruszył jednostronną działalność tej Rady, oraz żądał powiększenia liczby radców miejskich w tej Radzie z 4 na 5. Prez. Róhle omówił starania prezydium o podniesienie wyglądu zewnętrznego miasta i biont działalności Rady artystycznej, przyczem zwrócił się z apelem do sfer kupieckich, by okazywały większe zrozumienie dla urządzenia wystaw sklepowych, tak bardzo wpływających na zewnętrzny wygląd miasta. Po dyskusji uchwalono, że w skład Rady artystycznej wchodzi 18 członków, z tego 5 radców miejskich, prezydent miasta, oraz przedstawiciele zainteresowanych instytucji, jak Tow. miłośników Krakowa, Izby budowniczych, Akademii sztuk pięknych itd.

Obszerną dyskusję wywołała sprawa udzielenia spółce „Caro”, przedsiębiorstwu dla prowadzenia handlu bydłem, gwarancji do kwoty 1 miliona zł na czas do 31 grudnia 1930. Dyskusja trwa dalej.

12/12 Łódź
pogoda
T+00 R B.734.

13/12 Czwartek
pogoda
T-1.0 R. B.734
początek + 3.0 R

Goście węgierscy w Krakowie.

W dniu wczorajszym przybyli do Krakowa przedstawiciele Towarzystwa historycznego węgierskiego na uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej dla uczniów węgierskich, ofiarowanej przez toż Towarzystwo Uniwersytetowi, która odbędzie się dzisiaj o godz. 12 w Coll. Maius przy ul. św. Anny. W skład delegacji wchodzi: Dr Emeryk Lukinich, prof. uniw. w Budapeszcie i dyrektor Biblioteki Narodowej, jeden z najwybitniejszych historyków węgierskich, badacz dziejów Siedmiogrodu, tak bardzo związanych z dziejami Polski, Dr Aleksander Domahovsky prof. historii kultury na uniw. w Budapeszcie, głośny ze swych badań nad dziejami kultury materialnej oraz dziejopisarstwem węgierskiem, należącym dziś do czołowych przedstawicieli nauki historycznej węgierskiej, a wreszcie Dr Béla Kossányi, kustosz archiwum państwowego w Budapeszcie, jeden z wybitnych przedstawicieli młodszego pokolenia historyków węgierskich, poświęcający się w swych badaniach także i oświeceniowi stosunków polsko-węgierskich. Dr Kossányi pracował przez czas dłuższy i w zbiorach polskich i władze językiem polskim. Goście węgierscy złożyli w dniu wczorajszym szereg wizyt przedstawicielom władz i świata naukowego. W dniu dzisiejszym przybywa do Krakowa poseł węgierski w Warszawie min. Aleksander Belitska w towarzystwie córki, oraz prof. A. Divéky z Warszawy.

przełom ię górcznej ścieżki
(12/XII) Prezydent Repki i węgusko w
strawie w celach lekarskich (Wy
Kawracie Kamroni w pichem mo
cownym puzprowadit S. Pisarski. —)

14/XII pratek poimno, ciccuno
T + 10 R. B. 737

do nowego rodzaju sędadek i zebra
mim puztyt nowy: rozaybacie gwoz
dzi do wlepania w jakiś standard
z narowstaniem adresata i relinieu
na władadze!

Kto ma achiwte muci'artan
das (mi wrem po co) to mrech
sahie sprawi, ale nie zebze
na to publieumie!

15/XII sobota pochnumono
T - 1° R. B. 739. poicin
sureg

16/XII nrzroq - zinnig ubicic
mrasto, pokazuj sie sante
T - 3° R. B. 750.

Rozne loterye feuntone i xpozizore
na ubogich etc.

Posiedzenie Rady miejskiej.

Posiedzenie wczorajsze rozpoczęło się od złożenia przyrzeczenia radzieckiego przez nowego radcę z klubu PPS. Jaworskiego w ręce przewodniczącego prezydenta Rollega. Z kolei sekr. Strasiak odczytał szereg interpelacji wniesionych przez radców z poszczególnych ugrupowań. Interpelacje te ogólniejszej natury tyczyły między innemi sprawy uregulowania komunikacji w mieście, baczniejszej uwagi przy zatwierdzaniu planów domów przez organa budownictwa miejskiego itd.

Następnie przystąpiono do porządku dziennego, mianowicie do pierwszego jego punktu, dotyczącego poborów na rzecz gminy m. Krakowa podatku od plakatów, szyldów i anonsów. Nad wnioskami prezydium rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zwracano uwagę na pauperyzację sier przemysłowo-handlowych, dla których nałożenie wysokich stawek podatkowych byłoby nadmiernem obciążeniem. Poszczególni mówcy apelowali do prezydium o wydatne obniżenie cen prądu przeznaczonego do oświetlania wystaw sklepowych, oraz o oczyszczenie całego środowiska z futryn i gablotek, które szpecą w wysokiej mierze wygląd architektoniczny miasta. W końcu uchwalono podatek, który od jednego szyldu wynosi 10 zł rocznie. Od szyldów reklamowych, stosownie do ich wielkości podatek wynosi od 10 do 60 zł rocznie.

Następnie uchwalono dostawę paszy dla zaprzęgów miejskich, powierzyć na okres jednego roku p. Jakóbowi Haberowi. Zatwierdzono również ofertę firmy Ch. S. Kahane na dostawę drzewa dla gminy na przeciąg roku.

Uchwalono nabyć od „Żeglugi Polskiej” dwie realności na Dabiu, na cele rozbudowy miasta, a w szczególności na urządzenie kolektorów nadwilańskich dla ochrony miasta przed powodzią.

Następnym punktem porządku dziennego było nabycie udziału Banku gosp. kraj. w majątku zakładowym spółki mieszkaniowej dla miast, za cenę 324.000 zł. Wniosek ten uchwalono w ten sposób, że na pokrycie zapłaty udzieli Bank gosp. kraj. gminie m. Krakowa pożyczkę ulgową spłacaną w ciągu 10 lat za oprocentowaniem 3 proc. w stosunku rocznym.

Dalej uchwalono sprzedać skarbowi Rzeczypospolitej polskiej na cele pomieszczenia urzędów i koszar policji państwowej, realność gminną, t. zw. koszarę im. Józefa Piłsudskiego przy ul. Siemiradzkiego, składającą się z parcel oraz budynków za cenę zł 1.120.000. Cena kupna zapłacona będzie w 3 równych ratach rocznych. 3 miliony.

Na końcu posiedzenia udzieliło prezydium szereg odpowiedzi na interpelacje z poprzedniego posiedzenia.

17 grudnia do 29
grudnia

Zachowując
powaranie na
bronchitis i
zatrucie z otęzka
odrobny kioścały.
Obstawiany kan-
Ramsi, prozrakami,
jigunkami, krapkami
i t. d. nie wychodzą
z domu

Czas był piękny,
mroźny do -10° R
a wieczem -15° R. przy
pogodzie i słońcu
Napierzo po wietrze
nasłupita odwie-
rzo + 2° R. B. J. 15.

NEKROLOGJA.

obecnie radca sądu apel.
Ś. p. Dr Marjan Lang, prokurator i długo-
 letni radca miejski zmarł nagle w naszym mie-
 ście w poniedziałek 24 b. m. Sp. Dr Lang zna-
 ny, poważany i ogólnie lubiany dla swych za-
 let charakteru, położył jako radca miejski wiel-
 kie zasługi dla Krakowa, pracując gorliwie w
 sekcjach i komisjach, jak również jako członek
 komisji teatralnej. W każdej akcji społecznej,
 humanitarnej, czy kulturalnej szedł zawsze w
 pierwszym szeregu, toteż pozostawia on sobie
 jak najlepszą pamięć i ogólny żal. Pogrzeb śp.
 Dra Langa odbędzie się w piątek 28 l. m. o go-
 dzinie 10 rano z kaplicy na cmentarzu rako-
 wickim. Z powodu zgonu śp. Langa powiewa
 z gmachu magistratu krakowskiego żałobna
 chorągiew.

29/12 928

Imat

+

Josef Opti;
 chal - rusz,
 mkarz.

30/XII 928

N. W. Dr. Lang - chwał - 12
 T + 2° R B. 739.

NEKROLOGJA.

Sp. prof. Jan Dybowski.

Donoszą z Paryża, że w majętności swej
 Moudres pod Paryżem, zmarł nagle w nocy
 z dnia 18 na 19 b. m. śp. Jan Dybowski, prze-
 żywszy lat 64. Śp. Jan Dybowski urodził się we
 Francji, jako syn emigranta, który brał czynny
 udział w powstaniu listopadowym (1830). Hi-
 storyczny majątek Dybowskich — Stoczek skon-
 fiskowano i rodzina zmuszona była uciec za-
 granicę — do Francji. Wychowany na emigracji
 i naturalizowany jako Francuz, śp. Jan Dybow-
 ski zajął tam wybitne stanowisko. Był on za-
 łożycielem Ecole Coloniale w Nogeeon, którą
 prowadził przez kilkanaście lat, był profesorem
 Ecole Supérieure d'Agriculture, następnie —
 członkiem Francuskiej Akademii rolnictwa i
 członkiem krakowskiej Akademii Umiejętno-
 ści. — Do kraju przybył po odzyskaniu niepo-
 dległości i prowadził wydział ogrodnictwa w
 Instytucie Puławskim oraz ogrody doświad-
 czalne w Zaleszczykach, zwykle pół roku spęd-
 dzał w kraju, drugą połowę zaś we Francji.
 Był jednym z najwybitniejszych polskich u-
 czonych pomologów. Osierocił syna stale mieszą-
 cącego we Francji. — Zmarły cieszył się
 wielką sympatią wszystkich, którzy się z nim
 zetknąć mieli okazję. Był jednym z dobrych
 duchów naszej emigracji przymusowej. Pracy
 własnej i niepospolitym zdolnościom zawdzię-
 czał wybitne stanowisko, które zajął zarówno
 w kraju, jak i zagranicą. To też pozostawił
 u siebie żal szczerzy.

Sp. Tadeusz Rząca.

Dnia 4 grudnia b. r. zostały złożone do grobowca rodzinnego na cmentarzu rakowickim w Krakowie zwłoki ś. p. Tadeusza Rzący. Kondukt żałobny prowadził książe metropolita Adam Sapieha. Oto w szeregu tych, których nieublagana śmierć zabiera z pośród nas; odszedł znów człowiek prawdziwej wartości i zasług, człowiek o duszy wzniosłej, pełnej, gorącej wiary i ideałów. Ś. p. Tadeusz Rząca pracował przez długie lata w Tow. wzajemnych ubezpieczeń, szanowany i kochany przez kolegów i podwładnych. W okresie wojny oddał swoje usługi komitetowi książeco-biskupiemu i na każdym posterunku na jakim go postawiono, otoczony był ludzką przyjaźnią, uznaniem i szacunkiem. Jako właściciel znanej fabryki wód mineralnych, przyczynił się poważnie do rozwoju tej gałęzi przemysłu krajowego i kierował nią do ostatniej chwili życia z poświęceniem własnego zdrowia — obowiązkowo aż do zaparcia się siebie.

Był to człowiek o głębokiej kulturze ducha i umysłu. Sam utalentowany wybitnie, zbierał w swym gościnnym domu, którego był osią i duszą, ludzi interesujących się sztuką — rozciągał dokoła siebie wysoką atmosferę artystyczną, interesował się wszelkimi przejawami życia kulturalnego. Nikt z bywających tam, nie zapomni tego najmielszego pana domu, który z właściwym mu wdziękiem i dobrocią, interesował się każdym z gości, przejmując się serdecznie dółą swych przyjaciół — radząc i pomagając w miarę możliwości.

W pełni sił duchowych — zabrała Go śmierć po trzech dniach choroby. Odszedł — przytomny do ostatka, świadomy zbliżającej się śmierci.

31 / XII 1928

podawanych

T+ 2° B. 732.

Przynajmniej nie
pada.

Kiedyś nob
jako rekonstru-
lecent i lekarz

powrót, że gdy
lepiej suchy
bezodny drzew
to białe męgi
wiele myśli
z domu.

Posiedzenie Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie przy wielkim komplecie radców, otworzył prezydent m. Rolle wspomnieniem pośmiertnem, poświęconem śp. zmarłemu radcy Dr Marjanowi Langowi, który godność radcy miejskiego piastował od r. 1916. Przemówienia tego wysłuchała Rada na znak żałoby stojąco. Następnie złożyli w ręce prezydenta ślubowanie nowopowołani do Rady miasta członkowie, a to Dr Starzewski, Kustowski i Przybyś.

Prezydent Rolle złożył sprawozdanie z ostatniego posiedzenia państwowej Rady kolejowej, przedstawiając szczególnie sprawę rozbudowy krakowskiego węzła kolejowego i budowy nowych linii kolejowych. Nad sprawozdaniem tem rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której szereg mowców wypowiedziało się przeciw planowanej budowie nowej parowozowni na Prądniku, a to z uwagi na kilka wybudowanych tam zakładów sanitarnych i szpitali.

Przed porządkiem dziennym uchwalono wniosek nagły radcy inż. Drobnika o poczynienie energicznych starań w kierunku przyspieszenia budowy Akademii górniczej, oraz wniosek nagły radcy Dra Müllera o wstawienie do budżetu miejskiego na rok 1929/30 kredytu na budowę nowego gmachu szkoły powszechnej, przyczem kredyt ten ma być pokryty z pierwszej raty ceny sprzedaży nieruchomości miejskiej przy ul. Siemiradzkiego L. 24. Wniosek r. Müllera wzywa również do energicznej interwencji u władz centralnych w Warszawie w sprawie przyznania kredytu na dokończenie budowy Akademii górniczej w r. 1929.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego radca Dr Rosenzweig zainterpelował prezydenta, dlaczego na porządku dziennym nie znalazła się sprawa dodatku świątecznego dla funkcjonariuszy gminy, skoro sprawa ta była objęta porządkiem dziennym poprzedniego posiedzenia.

Prez. Rolle wyjaśnił, że prezydent miasta musiałoby wycofać ten wniosek wobec rozporządzenia ministerjalnego, zezwalającego samorządom na wypłatę remuneracyi urzędnikom, wyłącznie z nadwyżek budżetowych, których to nadwyżek budżet gminy Krakowa nie wykazuje.

Wywiązała się formalna dyskusja między przewodniczącym a Drem Rosenzweigem, który twier-

dział, że władza rządowa nie może zabronić samorządom obradować nad wnioskami, może tylko zasystować uchwałę o ile ona sprzeciwia się ustawom. Wobec tego r. Rosenzweig domaga się, by wniosek o renumerację świąteczną dla urzędników był traktowany przed porządkiem dziennym.

Prez. Rolle twierdził, że odosny wniosek może być traktowany jedynie jako wniosek nagły, a o ile ma być omawiany przed porządkiem dziennym, to za nagłością musi się oświadczyć najmniej 48 radców.

Klub socjalistyczny nie postawił wniosku nagłego w przewidywaniu nie uzyskania wymaganej większości, lecz przy pierwszym wniosku porządku dziennego w sprawie podatku wodociągowego na rok 1929-30 zastosował obstrukcję uniemożliwiając obrady.

Pierwszą mowę obstrukcyjną wygłosił r. Dr Müller. O g. 9 wieczorem mowa przebiegała dalej, a do głosu po nim zapisałi się dalsi radcy frakcji socjalistycznej.

Rozstrzygnięcie konkursu dramatycznego.

Otrzymujemy następujący komunikat:

Sąd konkursowy na posiedzeniu plenarnym, odbytem 27 grudnia b. r. zakończył swoje czynności i po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji postanowił łączną sumę, wynoszącą 10.000 zł., podzielić na trzy nagrody, przyznając je jak następuje: sztuce p. t. „Niespodzianka” pierwszą nagrodę w wysokości 4000 zł., sztukom „Przedświty” i „Samuel Zborowski” dwie równe nagrody, bez lokacyj, każda po 3000 zł. Po otwarciu kopert okazało się, że autorem „Niespodzianki” jest p. Karol Hubert Rostworowski z Krakowa, autorem „Przedświtów” p. Adolf Nowaczyński z Warszawy, „Samuela Zborowskiego” p. Ferdynand Goetel z Warszawy.

Nadesłano ogółem sztuk 82. Sąd konkursowy stanowili: rektor Uniw. Jagiell. Dr Józef Kallenbach, jako prezes; Dr Tadeusz Świątek, kierownik literacki teatru jako sekretarz; redaktor Dr Antoni Beaupré; doc. Dr Leon Chwi-

stek; prof. Dr Władysław Folkierski; redaktor
Enil Haecker; prof. Dr Zdzisław Jachimiecki,
dyr. Dr Zygmunt Nowakowski, reżyser Józef
Sosnowski. Przeciwno nagrodzeniu sztuki
„Przedświty“ głosowali: pp. red. Dr Beaupré,
Chwistek, Haecker, Kallenbach. „Odznaczeń”
postanowiono nie udzielać. Sztuki nagrodzone
wejdą w najbliższych tygodniach na repertuar
teatru krakowskiego. Szczegółowe sprawozda-
nie z czynności sądu konkursowego ogłoszone
będzie w terminie późniejszym

Powyższy komunikat wymaga komentarza.
Ponieważ Konkurs odbył się w warunkach co-
kolwiek wyjątkowych, członkowie sądu kon-
kursowego zastrzegli sobie ujawnienie szcze-
gółów dyskusji i głosowania. W skład jury
wchodzili pierwotnie wszyscy wymienieni w
komunikacie z wyjątkiem prof. Folkierskiego,
kooptowanego w ostatnich dniach przed roz-
strzygnięciem — na wniosek sekretarza jury
Dr Świąłka, który się w tej sprawie porozu-
miał z przewodniczącym p. rektorem Kallen-
bachem i ex post zawiadomił o tem innych
członków sądu. Szczegół ten ma swoje znacze-
nie, gdyż był decydującym dla wyniku konkur-
su, albowiem zarządowi teatru, rozporządzają-
cemu trzema głosami w sądzie zależało prze-
dewszystkiem na odznaczeniu sztuki „Przed-
świty“, a dla osiągnięcia tego rezultatu brako-
wało właśnie jednego głosu. Nie trzeba doda-
wać, że przeciwko zaproszeniu prof. Folkier-
skiego nie podnoszono i nie podniesiono żad-
nych sprzeciwów.

Sekretarjat przedstawił do wspólnej dysku-
sji sądu tylko trzy sztuki: „Niespodziankę”,
„Samuela Zborowskiego“ i „Przedświty“. Istot-
nie plan konkursowy nie był bogaty, możnaby
jednak przy ściślejszej analizie wynaleźć jesz-
cze jeden lub dwa utwory, z którymi wartoby
bliżej się zaznajomić; powstałaby jednak wów-
czas konkurencja dla „Przedświtów“, której
zwolennicy tej sztuki ~~pragnęli uniknąć~~. Zatem,
na decydującem posiedzeniu sądu przeprowa-
dzono nad wyżej wymienionemi utworami dłu-
gą — i wyczerpującą dyskusję, która miała
charakter czysto literacki i utrzymana była na
odpowiednim kulturalnym poziomie. Odrazu
wysunęła się na czoło „Niespodzianka“, któ-

1- rej niezwykle zalety gorąco podnosili Dr Beau-
D- pré i redaktor Haecker, podczas gdy inni człon-
kowie, poczynili jedynie pewne zastrzeżenia.
7- Bardziej podzielone były zdania co do „Samue-
h- la Zborowskiego”. Ogólnie jednak przyznano
D- temu dramatowi niepospolite wartości literac-
D- kie. Natomiast zapatrywania na „Przedświty“
e- były diametralnie sprzeczne. Czterej członko-
o- wie sądu stanęli na tem stanowisku, że sztuka
ć- ta nie zasługuje ani na nagrodę, ani na wyróż-
7- nienie, natomiast pp. prof. Folkiński, Dr Świą-
v- tek, dyr. Nowakowski i prof. Jachimecki dopa-
o- trywali się w niej źródła przedniego humoru,
- którego podobno bardzo potrzebujemy. Dysku-
t- sja nie doprowadziła do rezultatu pozytywnego;
- obie strony pozostały na swoich pozycjach. O
y- godzinie 11 przystąpiono do głosowania. Pro-
- pozycję Dr Świątka, aby skumulować sumę
e- nagród i rozdzielić ją w równych częściach po-
miedzy trzy sztuki odrzucono i na wniosek Dr
- Beauprégo przyznano 7 głosami przeciwko 2
a- pierwszą nagrodę sztuce „Niespodzianka”.

Taką samą większością (Dr Beaupré wstrzy-
mał się od głosowania, red. Haecker głoso-
wał przeciw) skumulowano do równego roz-
działu dwie nagrody. Dramat „Samuel Zborow-
ski” uchwalono nagrodzić 6 głosami prze-
ciwko trzem, „Przedświty“ 5 głosami (dyr. No-
wakowski, Dr Świątek, prof. Folkiński, reży-
ser Sosnowski i prof. Jachimecki) przeciw czte-
rem (Dr Beaupré, Dr Chwistek, rektor Kallen-
bach, redaktor Haecker).

W ten sposób konkurs został rozstrzygnięty,
a sąd o tym rezultacie należy już do krytyki
i do publiczności, która będzie miała sposob-
ność ujrzeć odznaczone utwory na scenie. Za-
patrywania i ocenę członków sądu streścimy
w następnym artykule.

Zakończenie posiedzenia Rady m

Jak już podaliśmy na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej, z powodu zdjęcia przez prezydium z porządku dziennego sprawy dodatku świątecznego dla urzędników magistratu, klub PPS przystąpił do opozycji, przyczem radca Dr Müller korzystając z wniosku o podatku wodociagowym wygłosił dwugodzinna mowę obstrukcyjną. Podobne mowy miało jeszcze wygłosić 9 dalszych mówców, gdy za pośrednictwem prezydium miasta, zawarty został w sprawie formalnej strony tego wniosku kompromis, polegający na tem, że po przegłosowaniu sprawy podatku wodociagowego na r. 1929—30, postanowiono powrócić jeszcze do sprawy wypłaty dodatku urzędnikom miejskim.

Uchwalono od roku 1929 stawkę stałej opłaty wodociagowej w wysokości 5 proc. czynszu podstawowego. Uzyskane z tych opłat kwoty użyte będą na pokrycie kosztów budowy drugiego wodociagu tłocznego, względnie na oprocentowanie i amortyzację pożyczki, mającej się na ten cel zaciągnąć.

Po uchwaleniu podatku wodociagowego, powrócono do dyskusji nad wnioskiem w sprawie dodatku świątecznego dla urzędników. Postanowiono sprawę odesłać do sekcji skarbowej, która opracuje wysokość stawek tego dodatku i znajdzie źródła jego pokrycia. Wniosek o bezzwłoczne wypłacenie urzędnikom dodatku świątecznego w wysokości 50 procent, upadł większością 1 głosu (22 głosy na 23).

Po odroczeniu załatwienia w ten sposób dodatku świątecznego, przystąpiono do dalszej części porządku dziennego. Uchwalono pobierać w roku 1929 podatek miejski od nieruchomości w wysokości 100 procent podatku państwowego od nieruchomości. Dalej zatwierdzono statut Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa i statut Kasy Oszczędności m. Podgórze.

Na tem posiedzenie Rady miasta zamknął prezydent Rolle z życzeniem: „Szczęśliwego Nowego Roku“.

Mam zaszczyt zaprosić !

W.P.

Dr. Janowski Stanisław
NA 12 czerwca 22.

PRZEDSTAWIENIE.

I.

"Adam i Ewa."

Humorzenie z francuskiego.

*Wprowadziła w 2 akt.
muzyką i śpiewami*

I.

*Wprowadzi aktorami
sketch,*

/ utwór więźnia ./

*które odegrane zostaną
w dniu 6. maja 22*

punktualnie o godz. 5. pop.

w

Sali teatralnej

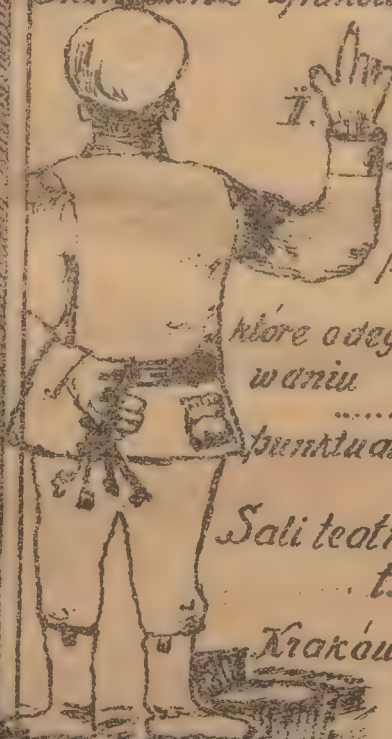
t.s. Więzienia

Kraków, ul. Senacka 3.

Wstęp

*za okorządzeni
miejscowego*

zaproszenia.



Zaproszenie wyhonane przez
anesthetes tw. Archata
Rozgadaj je ostentem agda,
proluntygo, znowe w sadzok.
Maj i nadio w wneteciu.









1927

— **Ruch wydawniczy w Polsce.** Wydział społeczno-polityczny ministerstwa spraw wewnętrznych opracował dane o ruchu wydawniczo-książkowym w roku 1927. Ogółem zarejestrowano 6.888 tytułów. Z tego na publikacje polskie wypada 6.204. Pierwsze miejsce w statystyce z r. 1927 zajmuje: „Poezja, powieść, dramat“ (973 tytułów), drugie „Prawo, nauki społeczne“ (822 tyt.), trzecie „Teologia, Historia Kościoła, dzieła treści religijnej“ (433 tyt.). Dalej idą następujące rubryki: Filozofja, psychologja, estetyka, etyka (52 tyt.). Matematyka, nauki przyrodnicze — 158, antropologja, prahistorja, folklor — 35, językoznawstwo, filologja, psychologja — 78, historia, nauki pomocnicze — 132, geografja, krajoznawstwo, podróże, mapy — 179, historia i teoria literatury — 227, sztuki plastyczne — 87, teatr, muzyka, śpiew — 79, polityka, publicystyka — 253, pedagogja, szkolnictwo, wychowanie fizyczne — 398, podręczniki szkolne — 372, książki dla dzieci i młodzieży — 306, medycyna, higiena, weterynarja — 271, technika — 169, wojskowość — 104, przemysł i handel — 353, rolnictwo, leśnictwo i gospodarstwo domowe — 329, wydawnictwo popularne — 223, wydawnictwa sensacyjne brukowe — 43, varia — 86. Cyfry powyższe dotyczą wyłącznie publikacyj polskich. Co się tyczy druków żydowskich, zarejestrowano w roku ubiegłym ogółem 517 tytułów. Ogólna suma nakładu publikacyj polskich wynosiła w r. 1927 23.324.330 egzemplarzy, suma nakładu publikacyj żydowskich — 672.674. W roku 1926 zarejestrowano ogółem 6.339 tytułów (polskich 5.213), w roku zaś 1925 — 5.969 tytułów (pol-



POTWIERDZENIE DLA WPŁACAJĄCEGO.

Dnia 19/4 1928

przyjęto wpłatę Zł. 120 gr. —
słownie złotych dwanaście

na konto czekowe w Pocz-
towej Kasie Oszczędności Nr.

407.771

Właściciel konta:

Towarzystwo katolickich właścicieli
realności m. Krakowa

KRAKÓW

Stempel dzienny
pocztowy



Podpis urzędnika pocztowego:

Druk Nr. 105.

10 gr.

Kraków, dnia 2/5 1928

w ubranii 97 kg. 800 g.

„WAGA“

Sp. z ogr. odp.

FABRYKA WAG ♦ BIELSKO

BIURO SPRZEDAŻY: KRAKÓW, UL. DŁUGA 17

dostarcza

wagi apteczne, stołowe, dziesiętne, wozowe,
wagonowe i t. d. — Naprawa wszelkich wag.

